

Oredownnik

Dzisiaj
20
stron
15
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 78

Wydanie

Ł

Rok 67

Poniedziałek, 5 kwietnia 1937

Przedstawiciel „Oredownnika” wyjechał do Hiszpanii

Jeden z najzdolniejszych publicystów młodego pokolenia narodowego, Jędrzej Giertych, będzie informował naszych Czytelników o rozwoju wypadków hiszpańskich

Według doniesienia z Białogrodu na posiedzeniu stałej rady Małej Ententy premier Stojadinowicz podkreślił w exposé politycznym ingerencję Sowietów w wojnę domową w Hiszpanii, które wszystkimi siłami popierają jedną ze stron walczących. Fakt ogromnego zaangażowania się Sowietów — wywodził Stojadinowicz — skłania w tej sprawie do jak największej ostrożności.

Stanowisko premiera jugosłowiańskiego odbiega, jeżeli chodzi o Małą Ententę, od polityki czesko-słowackiej, która pod wpływami masonskimi zapatrzona jest w Sowietów. W Bukareszcie myśli się obecnie w tej sprawie nie wiele inaczej, niż w Białogrodzie.

Pogląd premiera Stojadinowicza jest więcej, niż uzasadniony. Są co prawda w Polsce politycy, uważający się za „patentowanych” katolików, którzy biorą nam za złe, że sympatyzujemy z narodowcami hiszpańskimi w ich walce z międzynarodową komuną bolszewicką, ale zdrowy instynkt samozachowawczy społeczeństwa naszego mówi inaczej. Powiada on, że z Sowietami jako z państwem pragniemy żyć w dobrych stosunkach sąsiedzkich, tym bardziej, że mamy oczy otwarte na wieczne — mimo pozorów odmiennych — niebezpieczeństwo niemieckie; ale w światowej ofensywie bolszewizmu widzimy bezpośredniego wroga Polski i dlatego w zmaganiu się nacjonalizmu w Hiszpanii z komunistycznym, a nawet komunistyczno-anarchistycznym internacjonalizmem myśli nasza polityczna znajduje się stanowczo po stronie nacjonalistów.

Jak na wszystkie zagadnienia polityczne, tak i na wojnę domową, a raczej formalnie tylko domową, w Hiszpanii my Polacy narodowcy musimy patrzeć ze stanowiska polskiego, ze stanowiska narodo-pol-

skiego. Niestety, wszystkie codzienne źródła informacyjne są obce (Polska Agencja Telegraficzna jest tylko pośrednikiem); a jeżeli z Polski dotarli do Hiszpanii dziennikarze, na których policzenie za wiele byłoby zresztą palców jednej ręki, byli to obserwatorzy należący do zupełnie innych obozów politycznych.

To też z prawdziwą radością komunikujemy czytelnikom naszym, że przed kilku dniami wyjechał do Hi-

szpanii z ramienia wydawnictwa naszego znany publicysta, autor dzieła częściowo skonfiskowanego „Tragizm losów Polski” p. Jędrzej Giertych. Czytelnicy pisma naszego znają p. Giertycha z łamów naszych jako autora szeregu doskonałych artykułów politycznych.

Listy p. Jędrzeja Giertycha, pierwsze listy z Hiszpanii Polaka - narodowca, należącego do czołowych pisarzy ideowych obozu narodowego,

przeznaczone są wyłącznie dla wydawnictwa naszego.

Spełniając ten obowiązek wobec ruchu narodowego dajemy wyraz przekonaniu, że wysłanie do Hiszpanii na szereg tygodni przedstawiciela naszego w osobie jednego z najzdolniejszych polskich publicystów narodowych, obdarzonego nader żywą umysłowością i zdolnością obserwacyjną, odpowiada w pełni życzeniom czytelników pisma naszego.

Armia gen. Mola w ataku

Powstańcy wyparli wojska rządowe z zajmowanych od 6 miesięcy pozycji — Gwałtowne walki na odcinku Marata de Tacuna

Paryż. (Tel. wł.) Korespondent „United Press” donosi z terenu wojny domowej w Hiszpanii, iż ofensywa wojsk gen. Mola przeciw Bilbao powiodła się, gdyż zdołano posunąć się o 8 km naprzód. Wojska narodowe zdobyły w krwawej bitwie wzgórze Murmendi. Poza tym oddziały narodowe posunęły naprzód swe linie pod Zanadrian i Curruceta. Na tym odcinku operacjami kierował osobiście gen. Mola.

Avila. (PAT) Agencja Havasa donosi: W piątek przeprowadziły wojska powstańcze operacje na odcinku frontu madryckiego, położonym na prawo od Cogollulo, miejscowości zajętej podczas ostatniej ofensywy na Guadalajara. Powstańcy wyparli wojska rządowe z zajmowanych od 6 miesięcy pozycji, znajdujących się na wysokich, pokrytych jeszcze śniegiem górach, zajęli trzy wsie i dotarli do skal-

nego masywu Wadadou. Obecnie jeszcze trudno ocenić znaczenie tej operacji, która jednak przyszłości może decydująco wpłynąć na przebieg kampanii madryckiej.

Madryt. (PAT) Rada Obrony Stolicy komunikuje, że w piątek wojska powstańcze przypuściły gwałtowny atak na odcinku Morata de Tacuna. Atak odparty został ze znacznymi stratami dla przeciwnika. Na odcinku drogi prowadzącej do La Coruna, wojska rządowe posunęły się w kierunku Torrelodones. Na odcinku Guadalajara toczy się pojedynek artyleryjski.

Vitoria. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że armia gen. Mola prowadzi operację dwoma potężnymi kolumnami, z których jedna działa na północ od Villa Real, druga zaś posuwa się w kierunku Eibar. Wojska powstańcze posunęły się dalej w kierunku Durango i zajęły silne pozycje, po-

łożone na południowym i zachodnim stoku góry Amboto.

Bajonna. (PAT) Agencja Havasa donosi, że w piątek po południu pojawiła się nad Bilbao powstańcza eskadra złożona z 20 samolotów. Artyleria zenitowa i samoloty myśliwskie zmusiły powstańczych lotników do odwrotu.

Po odbyciu posiedzenia rady ministrów udał się premier baskijski Aguirre z kilku współpracownikami na zwiedzenie najważniejszych odcinków frontu.

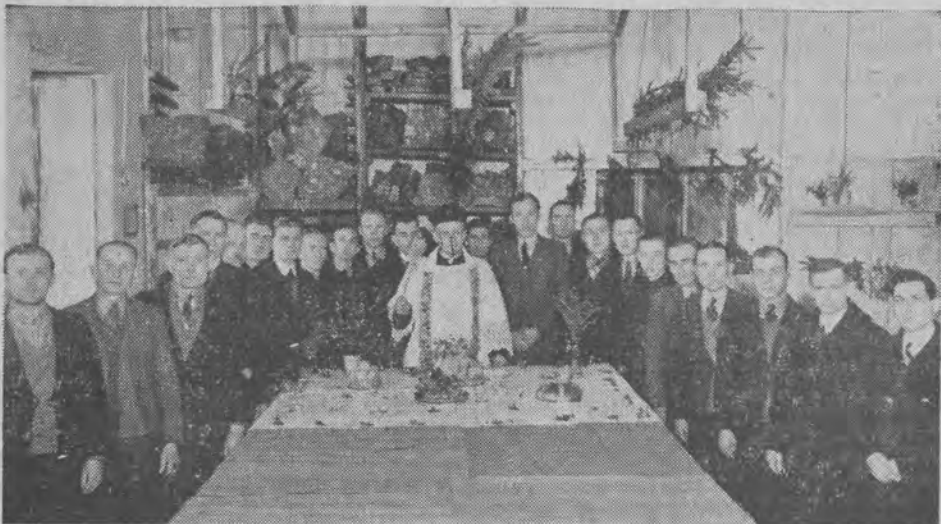
Salamanca. (PAT) Specjalny wysłannik Havasa donosi, że opublikowano tu oficjalnie wiadomość o wysiedleniu korespondenta „Daily Express” za podanie fałszywych wiadomości o stosunkach panujących na obszarach Hiszpanii, zajętych przez powstańców.

Echa katastrofy kolejowej pod Rudnikami



Fragment z pogrzebu jednej z ofiar katastrofy kolejowej pod Rudnikami. Kondukt żałobny ze zwłokami kolejarza śp. Ostromeckiego na ulicach Piotrkowa, gdzie śp. Zmarły mieszkał.

„Święcone” w okupowanej fabryce



Robotnicy Polacy, zatrudnieni w fabryce „Drukarnia Chustek”, własność Żyda L. B. Bronchera w Zgierzu, ul. Szczawińska 1, okupują od 3 marca br. mury fabryczne, z powodu zwalniania robotników chrześcijan. Robotnicy nie zeszli ze swych posterunków nawet w święta Wielkanocne i miast w domu obchodzili święcone w fabryce. Na zdjęciu „stół wielkanocny”, którego poświęcenia przed chwilą dokonał ks. Roman Ciesiołkiewicz.

Z naszego stanowiska

Walka o byt

Wzmógł się żywiołowy ruch antysemitki, który w ostatnich czasach ogarnął nie tylko prawie wszystkie kraje Europy, ale niemal świat cały, gdzie tylko Żydzi się osiedlili, to przebudzenie się i uświadomienie narodów rdzennych, to upomnienie się o zwrot swych przyrodzonych praw gospodarki kraju, jak fala morska zmiatająca wszystko na swej drodze, środkami mechanicznymi nie da się powstrzymać.

Gdy w wyniku swej wybujałej tolerancji, Polska stała się krajem najbardziej zażydżonym całego świata, gdzie ilość Żydów dochodzi do około 12 procent, podczas gdy w innych krajach nie ma i 1 proc., gdzie ciężar tego obcego elementu stokrotnie bardziej daje się odczuwać, aniżeli w innych krajach, gdzie nie tylko dziedziny handlu i przemysłu oraz finanse, ale zawody wolne do takiego stopnia przez nich są opanowane, że ze strony elity żydowskiej, o poziomie uniwersyteckim, pod adresem gospodarzy kraju dają się już słyszeć zuchwałe wołania: „Precz stąd, chuligany!”, — żydostwo chciałoby, żeby Polska stanowiła wyjątek, żeby nie uległa, ale się przeciwstawiła temu światowemu prądowi, dążącemu do odżydżenia swoich krajów.

Chąc pozyskać poparcie swych zaborczych pretensyj u czynników międzynarodajnych, żydostwo insynuuje przed nimi, że ruch ten jest to rzekomo walka o władzę, chociaż dobrze wie, że napięcie tego ruchu wśród stronnictw, stojących u władzy, w państwach sąsiadnych znacznie jest silniejsze aniżeli u nas, pomimo tego, że tej władzy wywalczać tam nie ma potrzeby.

Nie jest to walka o władzę, ani wynik wrogości uczucia na tle rasizmu, czego dowodem może służyć jak najlepsze ustosunkowanie się naszego społeczeństwa do Tatarów, nie pasujących, rasy również obcej, ale jest to walka o byt, jest to samoobrona narodu gospodarza przed zaborczością obcego żywiołu, którego stan posiadania kosztem rdzennej ludności doszedł do takiego stopnia, że przywódcy żydowscy sami go określają poufnie w ten sposób: „Pozostaje jeszcze tylko zawładnąć ziemią” (kongres żyd. Lwów, 1912 r.).

Przy tym walka ta ekonomiczna jest to nierówny pojedynek dwóch zapasników o różnym i wręcz przeciwnym w ręku każdego z nich orężu, bo gdy jeden z nich powoduje się etyką miłości bliźniego, za jakiego uważa nawet wroga, — drugi, zajmując wygodniejsze stanowisko, pojęcie swe etyczne opiera na nauce niemal religijnej swych proroków, głoszących: „Oszukać możesz każdego, byle nie twego brata, aby ci Jehowa błogosławił we wszystkim, co przedsięwzięmiesz w kraju, do którego zawędrowałeś, aby go zagarnąć” (Niebezpiecz. żyd. Wildecki, str. 14).

Żydzi są zorganizowani i posiadają wielkie bogactwa, zasilają swych współpracowników znacznymi funduszami.

Jako zapomóg dla nich w Europie, przeważnie w Polsce, żydostwo amerykańskie na rok bieżący asygnowało 4 i pół miliona dolarów. Widzimy więc, jakie trudności musimy pokonać przy wywalczeniu placówek handlowych, gdy żadnych zapomóg nie otrzymujemy i tylko na własne siły możemy rachować.

A jednak wypieranie żydostwa z handlu, wprowadzenie powoli, ale naprzód się posuwa z hasłem: „swoją drogą, po swoje”, jako jedyną bronią przez nas na razie posiadaną.

Broń ta ma bardzo silną i niezwyciężoną moc, czego dowody w początkach jej użycia już mamy i czemu Żydzi nie są w stanie zapobiec, gdyż zaprzestanie u nich kupna i przekreślenie z nimi stosunków zależy od nas samych.

Te pierwsze pomyślane kroki otwarte nam oczy, że bez tego zbyt kosztownego, pasywnego i wrogości na pośrednika możemy się obejść, — zmniejszając przy tym szeregi swej braci bezrobotnej.

Gdy jednak uświadomienie co do niebezpieczeństwa zalewu żydowskiego ogarnie najszerze warstwy narodu, z powyższym hasłem na swym sztandarze, przy pomocy Boskiej, jako że sprawa nasza jest słuszna, otrzymamy z powrotem utracone swe stanowiska we wszystkich dziedzinach naszego życia i staniemy się pełnymi gospodarzami swej ojczyzny.

FLORIAN ŚWIDA

Rokowania z Gdańskiem



Suwerenny Gdańsk pozwala łaskawie ze sobą rokować.

Zakaz zebrania S. N. w Łodzi

W niedzielę, dnia 4 bm. miało się odbyć w Helenowie wielkie zebranie publiczne Stronnictwa Narodowego, poświęcone sprawie rozwiązanej Rady Miejskiej w Łodzi. W ostatniej jednak chwili, władze starościńskie z niewiadomych przyczyn zakazały odbycia tego zebrania. Wobec tego zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego zwołuje dwa wielkie zebrania w niedzielę, dnia 4 bm. w lokalach Stronnictwa Narodowego i tak: w śródmieściu przy ul. Targowej 5 o godzinie 10 rano i na Radogoszczu przy ul. Chrobrego 10 o godz. 15. Przemawiać będą członkowie zarządu okręgowego S. N. i radni narodowi adw. Kowalski, adw. Sz wajdler, Czernik, Belka i inni. — Narodowcy, stawcie się licznie!

„Pogrzebowe” posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi

Rozwiązana Rada ma przyjąć do wiadomości reskrypt ministra spraw wewnętrznych

Łódź, 4. 4. Wojewoda łódzki przesłał tymczasowemu zarządowi miejskiemu reskrypt ministra spraw wewnętrznych dotyczący rozwiązania Rady Miejskiej Łodzi. Na zasadzie tego pisma tymczasowy prezydent Godlewski zwołał ostatnie tajne posiedzenie Rady Miejskiej na czwartek dnia 8 bm. o godz. 19, przy czym na porządku dziennym znajduje się tylko jeden punkt a mianowicie: przyjęcie do wiadomości reskryptu ministra spraw wewnętrznych lub powzięcie uchwały w sprawie podjęcia środków prawnych

przeciwko tej decyzji i powołania w tym celu pełnomocników.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w zebraniu tym mogą wziąć udział tylko radni i członkowie zarządu miejskiego. Kto ostatecznie przybędzie na to „pogrzebowe” posiedzenie na razie nie wiadomo. Na pewno wezmą w nim udział Żydzi, którzy mogą w ten sposób wyrazić swą wdzięczność i podziękowanie za rozwiązanie niegodnej i huligańskiej Rady Miejskiej.

Dlaczego radni narodowi w Pabianicach złożyli mandaty

Skandaliczna umowa miasta z Elektrownią Łódzką — Karygodne postępowanie ze sprawą budżetu — O pożyczkę z Funduszu Pracy — Radni narodowi nie są manekinami, lecz przedstawicielami żywotnych interesów swoich wyborców

Łódź, 4 kwietnia.

Fakt zrzeczenia się mandatów przez Klub Narodowy w Radzie Miejskiej Pabianic, o którym w swoim czasie donosiliśmy, wywołał zrozumięte zainteresowanie i poruszenie.

Niewątpliwie, fakt taki, kiedy duża część przedstawicieli ludności miasta (12 radnych) opuszcza swoje stanowiska, nie chcąc ponosić dłużej odpowiedzialności za losy gospodarki miejskiej, musi silną koniecznością zwrócić uwagę społeczeństwa na sposób kierowania gospodarką Pabianic, zmusza do dokładnego wejrzenia w tę sprawę, aby stwierdzić jak to tam właściwie jest, że aż radni uciekają z ratusza, słowem zmusza do zbadania przyczyn tego bądź co bądź niezwykłego wypadku.

Dla zobrazowania stosunków w Radzie Miejskiej Pabianic, nie od rzeczy będzie podać następujące dane. Na czele miasta stoi prezydent p. Futyma, znany działacz „sanacyjny”, stanowisko wiceprezydenta piastuje p. Szczerkowski socjalista. Rada Miejska liczy

40 członków, z czego na Obóz Narodowy przypada 12 radnych, na sanację 8 radnych (podzielonych na dwie grupy po 4 radnych, które jednak z sobą zgodniejsze współdziałają) na Chrześcijańską Demokrację — 3 radnych, na Frakcję Właścicieli Nieruchomości — 5 radnych, oraz na Frakcję Żydowską — 4 radnych.

Tak przedstawia się faktyczny stan Rady Miejskiej Pabianic. Jak z tego wynika, Klub Narodowy stanowi największe ugrupowanie ideowe na terenie Rady. Dysponując zaś 12 mandatami w stosunku do pozostałych 28 mandatów reprezentuje poważny odsetek mieszkańców miasta.

Mając już te podstawowe dane, można przystąpić do zobrazowania stosunków gospodarczych Pabianic, która to sprawa jedynie i wyłącznie przyczyniła się do takiego kroku ze strony radnych Klubu Narodowego, mających na celu dobro mieszkańców i całkowicie zdających sobie sprawę z ciężącego na nich obowiązku kierowania miastem dla jego dobra i pomyśl-

Co piszą inni

Po rozwiązaniu organizacji akademickich

Rozwiązanie przez min. Świętosławskiego akademickich organizacji ideowo-wychowawczych w Warszawie i w Wilnie i zawieszenie działalności stowarzyszeń samopomocowych na uczelniach warszawskich „z powodu niedopuszczalnej działalności o podłożu politycznym” odbiło się głośnym echem w prasie i społeczeństwie.

„Warsz. Dziennik Narodowy” pisze, że zarządzenie to

„inauguruje — zdaje się — nowy albo może przywraca stary, jędrzejewiczowski, kurs wobec młodzieży akademickiej. Ale właśnie eksperyment p. Jędrzejewicza dostarczył tyle interesującego materiału, że powinien przysłużyć ministrom oświaty służyć jako niezmiernie ważny element orientacyjny w ich polityce „młodzieżowej”. Czyż można zarządzeniem ministerstwa odsunąć młodzież od polityki? Czy można zmienić jej nastroje i przekonań polityczne?”

Zarządzenie min. Świętosławskiego — jak już wczoraj stwierdziliśmy — ugodziło właściwie tylko w młodzież narodową. Legion Młodych i Związek Polskiej Mł. Demokratycznej posiadają bowiem nikłe zupełnie wpływy, jak to okazały ostatnie wybory na terenie wyższych uczelni. W Wilnie rozwiązano tylko Młodzież Wszechpolską.

Na ciekawy fakt zwraca uwagę „Wieczór Warszawski”, mianowicie „że wśród rozwiązanych organizacji nie figuruje organizacja „sanacyjnej” młodzieży „narodowej”, której odpowiednikiem po za terenem wyższych uczelni jest Związek Młodych Narodowców.”

Jak wiadomo przywódcami Zw. Młodych Narodowców są pp. Pięstrzyński, Drobnik, Stahl, którzy jedni z pierwszych zgłosili akces do deklaracji pika Koca.

„Słowo” wileńskie w artykule p. Mackiewicz z troską ocenia fakt rozwiązania organizacji młodzieży akademickiej:

„Ja nie wierzę — pisze p. Mackiewicz — aby młodzieży można było narzucić pewne hasła według z góry określonego planu...”

„Młodzież można dziś „rozwiązać”, zakazać, odesłać do Berezy, jak się to już robiło. — I co z tego? Czy zmienimy kurs życia, które twierdzi, że młodzi będą urastać w siłę, a starsi z siły opadać? O! tylko nie powtarzajcie prób „Legionu Młodych”, tylko w poprawniejszym wydaniu. Chyba przekonaliście się, że metody „Legionu Młodych” dla młodzieży, a ZZZ dla robotnika nie prócz minusów przyniesie nie mogą. Jedyną możliwą, realną, patriotyczną polityką wobec młodzieży jest zbliżenie tej młodzieży, takiej, jaka ona jest, do współodpowiedzialności za polską rzeczywistość.”

Jako rzecz wysoce charakterystyczną podkreślić należy, że cała prasa socjalistyczna i żydowska daje wyraz swemu zadowoleniu z zarządzenia min. Świętosławskiego.

(umowa zawarta była w 1934 roku) większość socjalistyczno-sanacyjno żydowska postanowiła przedłużyć umowę na tych samych warunkach na okres 18 lat. Równało by się to skazaniu mieszkańców na płacenie przez taki okres wygórowanego haraczu Elektrowni Łódzkiej, odbierając im jakąkolwiek możliwość starania się o niższe ceny za prąd. Radni narodowi takiemu postawieniu sprawy stanowczo się sprzeciwili, żądając zawarcia umowy na korzystniejszych dla miasta warunkach i na okres tylko trzyletni. Że żądania radnych narodowych nie były bynajmniej bezpodstawne może posłużyć fakt, że miasto zawierając umowę z Pabianickimi Zakładami Włókienniczymi (dawnej R. Kindler) postawiło warunki daleko korzystniejsze. Umowa ta nie przewiduje żadnych zastrzeżeń i zobowiązań dla konsumenta prądu, co do obliczeń za granice maksymalne zużycia prądu i strat na liniach, przy czym taryfa jest o wiele niższa niż stosowana dla miasta Pabianic, które z kolei podwyższa ceny swym mieszkańcom. Fakt pobierania przez Elektrownię Łódzką daleko wyższych cen za prąd od hurtownika (w tym wypadku miasta Pabianic) niż od detalisty — Pabianickich Zakładów Włókienniczych ma swoją specjalną wymowę i ilustruje rabunkowe metody tej instytucji. Należy przecież wziąć pod uwagę, że miasto jest większym odbiorcą prądu niż poszczególna firma i właśnie miasto z tego tytułu powinno korzystać ze zniżki. Nie należy przy tym zapominać, że na linii Łódź — Pabianice Elektr. Łódzka wysyła również prąd do całego szeregu miejscowości więc z tego tytułu nie tylko, że powinna odpaść pozycja „straty na linii”, ale powinno to być brane na korzyść miasta przy regulowaniu rachunków. Elektrownia Łódzka, sprzedając prąd po znacznie niższej cenie poszczególnemu konsumentowi dowiodła, że może, jeśli już nie po niższej, to już przynajmniej po takiej samej cenie sprzedawać prąd takiemu odbiorcy, jak miasto Pabianice. Klub Narodowy w Radzie Miejskiej Pabianic, biorąc to wszystko pod uwagę, kategorycznie domagał się zmian w umowie z Elektrownią Łódzką, co jednak zostało zbagatelizowane przez większość socjalistyczno-sanacyjno-żydowską.

Drugą ważną przyczyną zrzeczenia się mandatów przez Klub Narodowy było nie uchwalenie budżetu miasta Pabianic. Pomimo to, że budżet miejski, bez którego nie można sobie wyobrazić normalnej pracy nad gospodarką miasta, powinien być uchwalony już w styczniu br. prezydent Putyma nie wniósł tej sprawy na plenum Rady, wskutek czego budżet po dziś dzień nie został uchwalony. Kilkakrotnie interwencje Klubu Narodowego w tej sprawie nie odnosiły żadnego skutku. Również i sprawa pożyczki 260 tysięcy złotych z Funduszu Pracy na cele inwestycyjne mimo, że do magistratu wpłynęło w tej sprawie pismo już 10 marca br., nie została załatwiona natychmiast, jak tego wymagają interesy miasta i tysięcy bezrobotnych. Prezydent Putyma zgłosił tę sprawę na posiedzeniu Rady dopiero 23 marca i w dodatku z niewiadomych bliżej przyczyn punkt ten wycofał z obrad, odwołując tym samym tak żywotną sprawę miasta na dalszy jeszcze plan.

I w tym wypadku interwencja radnych Klubu Narodowego została zbagatelizowana.

Klub Narodowy w Radzie Miejskiej Pabianic, biorąc pod uwagę, iż rzeczowe argumenty w wymienionych wyżej sprawach nie zostały przez większość radnych i Zarząd Miejski wzięte pod uwagę i zbagatelizowane, że jego praca i wysiłki zdążające do obrony istotnych interesów miasta nie są należycie traktowane tak na plenum Rady jak i w poszczególnych komisjach — zrezygnował z mandatów, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za udział w gospodarce miejskiej, prowadzonej dotychczasowym systemem.

Na marginesie tej niecodziennej sprawy warto podkreślić szczególnie charakterystyczny fakt solidarności socjalistów z „sanacją”. Prezydent Putyma, znany „sanator”, oraz wiceprezydent Szczerkowski, zabity socjalista, zgodnie i w harmonii przeciwdziałają się wnioskowi Klubu Narodowego, zmierzającym do obrony istotnych interesów miasta. Jakże rezultaty przyniesie ten flirt „sanacyjno”-socjalistyczny okaże najbliższa przyszłość. W każdym razie należy stwierdzić, że odżegnywanie się socjalistów od

Braterski sojusz armii z morzem

Pułk im. Stefana Batorego okrętowi „Batory”



Na pokładzie statku „Batory” dowódca pułku ulanów im. Stefana Batorego odczytuje akt nadania okrętowi odznaki pułkowej. Z lewej strony kapitan M/S „Batory” p. Borkowski.

Gdynia. (Tel. wł.). W piątek na pokładzie „Batorego” odbyła się podniosła uroczystość, symbolizująca łączność naszej armii z morzem. Transatlantyk „Batory” został udekorowany odznaką pułku ulanów im. Stefana Batorego.

Uroczystość została poprzedzona mszą św., którą odprawił w kaplicy okrętowej ks. kanonik Turzyński w asyście ks. Piórkowskiego, kapelana statku. Ks. Turzyński wygłosił też okolicznościowe kazanie. Następnie na

pokładzie spacerowym zebrali się delegaci pułku, zarząd linii okrętowej, część załogi oraz zaproszeni goście. Dowódca pułku płk. dypl. Mally wygłosił krótkie przemówienie. Dyrektor naczelny G. A. L. Ż. p. Leszczyński wręczył ryngraf z odznaką i dyplomem kapitanowi statku p. Borkowskiemu. Po przemówieniach dyr. Leszczyńskiego i kapitana Borkowskiego zebrani udali się na poświęcenie nowych biur portowych G. A. L. Ż. (p)

Olbrzymi pożar radiostacji

Zion (St. Illinois) (PAT) Olbrzymi pożar zniszczył miejscową stację radiową i świątynię sekty „Christian Apostolic Church”. Straty sięgają setek tysięcy dolarów.

M. Zion należy całkowicie do wspomnianej sekty, a wszyscy mieszkańcy podlegają Wilburowi Gleen Voliva, kierownikowi gminy religijnej.

Likwidacja Śląskiego Związku Rolników wstrzymana

Katowice, 3. 4. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło decyzję śląskich władz wojewódzkich, zawieszając a następnie rozwiązującą Śląski Związek Rolników. Ponieważ władze tej organizacji zaskarżyły tę decyzję do Trybunału Administracyjnego uważając, że podane przyczyny rozwiązania nie miały miejsca, likwidacja Śląskiego Związku Rolników została wstrzymana do czasu wydania decyzji przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. W wypadku likwidacji majątek tej organizacji zostałby przelany na rzecz Śląskiej Izby Rolniczej. (AJS)

Jakich potraw się nie jada?

Odpowiedź bardzo prosta i łatwa... tylko niesmacznych! Kucharki i kucharze wysyłają całą swą wiedzę i spryt, aby doprawić potrawy najumiejtniej.

Każdy, kt. żyje w swej kuchni przyprawy MAGGiego, posiada tę sztukę.

Zaledwie kilka kropeł MAGGiego przyprawy wystarczy, aby wydatnie polepszyć smak i aromat wszelkiego rodzaju potraw. nr 41 192/4

Pachciarze katolicyzmu

Łódź, 3 kwietnia

Przed dziewiętnastoma stuleciami żadna krew żydowska tłuszcza wołała: „Ukrzyżuj Go!”. Następnie przez szereg wieków najzaciętszych wrogów miał Kościół właśnie w ghettach. Czy to jeszcze w czasach Imperium Rzymskiego, gdy żydostwo systematycznie judziło cesarzy na gminy chrześcijańskie, w rezultacie czego co pewien czas dochodziło do masowych egzekucji i prześladowań. Czy później w Hiszpanii, gdy żydostwo usiłowało namówić Maurów do „zrobienia ostatecznego

porządku” z chrześcijanami. Czy też w Turcji, gdzie Żydzi byli głównym powodem prześladowań chrześcijan. Przez cały ciąg dziejów widzimy objawy niebywalej zjadłości — żydostwo nie dość silne samo, aby poważnie się na pogromy chrześcijan, stałe szukało kogoś, kogoby można było wyzyskać jako siłę niszczącą chrześcijaństwo.

Niezależnie od tego, w krajach chrześcijańskich żydostwo niezmordowanie podkopywało Kościół wszelakiego rodzaju herezjami. Związek żydostwa z gnozą, nestorianizmem, presbite-

rianizmem, arianizmem, zwłaszcza w jego późniejszej fazie, mormonami i wielu innymi sektami jest rzeczą dowiedzoną. Niezależnie od tego, od kilku wieków żydostwo systematycznie szerzy wolnomyślicielstwo, co w Sowietach Rosji przybrało najskrajniejszą formę akcji bezbożniczej, a podobne objawy obserwowaliśmy i w innych krajach jak na przykład w Meksyku, a ostatnio w Hiszpanii.

Słowem przyzywając cię jesteś do tego, że żydostwo na wszelkie sposoby usiłuje zwalczać chrystianizm czy to wprost działając jawnie i bezpośrednio, czy też używając do pomocy wolnomularstwa, związków wolnomyślicielskich, partij socjalistycznych i komunistycznych.

To też ogromne zdziwienie wywołało to, że od kilku lat nie kto inny, ale właśnie Żydzi zaczynają gorliwie opiekować się katolicyzmem i nawet pozornie go bronić!

Akcja ta w Łodzi przybiera coraz szerszy zakres. Możemy tu odróżnić dwa rodzaje żydowskiej „opieki” nad katolicyzmem. Z jednej strony Żydzi podnoszą głos w obronie katolicyzmu w Niemczech. Na przykład ostatni numer filosemickiej i przez Żydów wydawanej „Prawdy” zawiera na pierwszej stronie artykuł niejakiego „dr Sobieraja”, pod którym to pseudonimem ukrywa się jeden ze znanych żydowskich działaczy, niejaki Hendels, bynajmniej nie doktor, gdzie między innymi czytamy:

„Również sprawa taré powstałych między III Rzeszą a Watykanem nie może nam być obojętna. Enuncjacje prasy niemieckiej wskazują wyraźnie na to, że katolicyzmowi w Niemczech zagraża niebezpieczeństwo”.

To znaczy komu nie jest obojętne prześladowanie Kościoła w Niemczech?

Żydom?

Panu Hertzowi, wydawcy „Prawdy”, czy też pannie Solowiejczyk, autorce jednego z artykułów w tym samym numerze wymienionego pisma?

A może Zjednoczony Front Żydowski martwi się tym, że Hitler przesładuje katolików?

Inaczej postępuje „Zew Sumienia” — w tym wolnomyślicielskim piśmie-



Oddział „Rzymian” (złożony z członków Straży Pożarnej w Łasku) który rok rocznie w Wielki Tydzień pełni straż przy grobie Chrystusa w kościele Świętego Michała w Łasku. W środku, okryty płaszczem, kapitan oddziału, p. Zabłocki Kazimierz z Łasku.

współpracy z „sanacją” na przykładzie pabianickim wygląda bardzo podejrzanie i dowodzi, że ugrupowania te tylko dla pozorów zwalczają się, a w gruncie rzeczy pracują dla wspólnego interesu.

Nieszczególną też rolę w Radzie Miejskiej Pabianic odegrała Chadecja. Wiadome bowiem jest powszechnie, że głosami chadeckimi (między innymi oczywiście) przeszedł socjalista Szczerkowski na stanowisko wiceprezenta.

Chadecja, stojąca niby w obronie Kościoła i religii katolickiej i socjalizm zwalczający energicznie właśnie tę religię — to zdawałoby się dwie krańcowo różne rzeczy. A jednak.

Reasumując to wszystko, stwierdzić mimo wszystko należy, że stan gospodarki miejskiej Pabianic, wobec ujawnienia tych wszystkich rzeczy, znajduje się pod wielkim znakiem zapytania.

ku, którym się specjalnie opiekuje Maks Kon (zdaje się, jeszcze nie katolik!), czytamy:

„Pomimo wygłupiań różnych „Orędowników”, które coraz nowo nadają nam tytuł — od „żydo komun” poprzez „masonerię” do „organu wolnomyślicieli”, — jesteśmy i pozostaniemy pismem polskim i chrześcijańskim. Nie walczymy więc z kościołem, ani nie zwalczamy katolicyzmu.

Wręcz przeciwnie pragnęlibyśmy, aby w zgodzie z interesami Polski — rozwijały się i umacniały w masach podstawowe zasady etyki chrześcijańskiej.”

Zatym Kon i gromada innych ortodoksyjnych Żydów subsydiuje, a właściwie wydaje pismo „polskie”(!) i „katolickie”(!)

Więcej — pismo to poucza nas, jak ma być katolicyzm, a jaki być nie powinien! Okazuje się, że Żyd Kon wynajął ludzi, którzy wykładają nam ducha i istotę Kościoła! W tym samym bowiem n-rze „Zewu Sumienia” znajdujemy artykuł pod tytułem „Przeciwnicy katolicyzmu nie odróżniają jego wartości ponadczasowych od spraw ludzkich i przemijających”, gdzie m. in. czytamy:

„Należy zupełnie wyraźnie odróżnić pojęcie przestępstwa od pojęcia herezji, czy sprzeniewierzenia się.

Tymczasem pojęcia te najczęściej identyfikuje się i wskutek tego dochodzi do absurdalnych wniosków i ustaleń.

Na tym tle w pewnych środowiskach Katolicyzmowi zarzuca się już nie tylko skłonność do przestępstw, lecz nawet dopatruje się w nim wprost pewnej prawidłowości ich występowania.

W związku z aktualnymi problemami głosi się np., że antysemityzm i popieranie faszyzmu są ideowymi założeniami wojującego Katolicyzmu.

W tych więc środowiskach walka z przestępstwem z celów jasno zdefiniowanych przechodzi na płaszczyznę walki ideowej i wyraża się w staraniach obalenia wieczystych i szlachetnych założeń kosmogonicznych (być może, czasem, zniekształconych przez rzeczywistość organizacyjną).“

Co jest w katolicyzmie rzeczywistością organizacyjną? Oczywiście Kościół! A więc chcąc uchodzić za organ katolicki „Zew Sumienia” śmie twierdzić, że Kościół spaczył szlachetne założenia idei katolicyzmu! Oto jak w gruncie rzeczy wygląda „katolicyzm” Maksa Kona i jego najemników! I oni chcą nam tłumaczyć jaki powinien być katolicyzm!

Skoro tak dobrze znają katolicyzm i tak go cenią, czemu sami uczęszczają do bóżnicy i kąpią się w mykwie?

Prosto żydostwo usiłuje wziąć w pacht katolicyzm, aby nami kierować!

Żydzi doskonale się orientują, czym dla Polaków jest katolicyzm i chcą wyzyskać naszą wiarę dla własnych celów. Chcą abyśmy byli katolikami, ale takimi katolikami, jak oni nam narzuca. Katolicyzm w ich rękach ma się stać jeszcze jednym narzędziem do ujarzmienia znienawidzonych „gojów”, co oczywiście nie przeszkadza, że w odpowiednim momencie będą palić kościoły i zwalczać katolików.

Ostatnio prasa przyniosła sensacyjną wiadomość — oto w Hiszpanii zorganizowano spisek w celu zamordowania powstańczego generała Franco i jak się okazało jednym z głównych organizatorów tego niedosłego zamachu był nie kto inny, jeno sam wielki rabin Tetuanu! Tak oto wygląda prawdziwa „opieka”, jaką roztoczy żydostwo nad walczącym katolicyzmem.

ha.

Strajk okupacyjny na kopalni „Szczęście Luizy” zakończony

Katowice, 3. 4. — W piątek w południe strajk okupacyjny na kopalni „Szczęście Luizy” w Szopienicach został zakończony. Robotnikom wypłacono zaliczki na poczet zaległości, wobec czego postanowili strajk przerwąć i przystąpić do pracy.

Nadmienić należy, że w dniu wczorajszym Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Katowicach postanowił umorzyć postępowanie upadłościowe w stosunku do tej kopalni. (AJS)

Nowa ankieta „Orędownika”

Piękny sukces Sulejowa

W ciągu trzech ostatnich lat powstało tu 51 nowych placówek chrześcijańskich, przy których znalazło pracę i chleb 354 Polaków

Sulejów, miasto położone nad rzeką Pilicą, na granicy powiatu piotrkowskiego i opoczyńskiego, liczy około 8000 mieszkańców. Piękno okolicy oraz dobre warunki zdrowotne ściągają tu w miesiącach letnich liczne rzesze tych, którzy w ciszy i spokoju chcą odpocząć podczas urlopu. Dlatego też w Sulejowie wybudowano szereg wili, których, niestety, większa część należy do Żydów łódzkich.

Okoliczne wsie, przeważnie w dni targowe, ściągają do Sulejowa dużą ilość chłopów, co Żydzi zresztą wykorzystali, zakładając tu cały szereg sklepów różnego rodzaju. Tak więc stało się, iż Sulejów jest wybitnie zażydżony, gdyż Żydów mieszka tu ponad 30 procent.

Dopiero dzięki wyteżonej akcji odżydzeniowej, wszczętej i prowadzonej przez Stronnictwo Narodowe, które uświadamia społeczeństwo o potrzebie zakładania i utrzymania polskich placówek,

sytuacja zmienia się na lepsze.

W ostatnich trzech latach założono na terenie Sulejowa 51 polskich placówek.

I tak: w przemyśle — założono tartak, który skutecznie wytrzymuje konkurencję żydowską.

W handlu — powstało 18 placówek, w tym: 1 skład drzewa budulcowego, 2 sklepy obuwnicze, 1 sklep galanterijny, 12 sklepów spożywczych.

W rzemiośle — założono 23 warsztaty polskie, w tym: 1 warsztat blacharski, 3 sklepy fryzjerskie, 4 warsztaty krawieckie, 3 piekarnie, 3 warsztaty ślusarskie, 5 warsztatów szewskich, 1 pralnię oraz 6 zakładów rzemieślniczych.

W straganach powstało 9 nowych placówek, w tym: 4 stragany blawatne, 2 spożywcze, 1 galanterijny, 1 z żelazem i 1 z mydłem.

Ogólna liczba osób, utrzymujących się z nowozałożonych polskich placówek,

wynosi 354. Jest to, jak na stosunki miejscowe, cyfra na prawdę imponująca.

Nowe placówki założone są w przeważnej mierze przez mieszkańców Sulejowa, chociaż zauważyć się dało, iż chłopcy co raz bardziej garną się do handlu.

W omawianym okresie ubyłoby 22 placówki żydowskie, w tym: 1 blacharz-Żyd, 1 fryzjer, 2 krawców, 2 piekarzy, 3 szewców, 1 sklep z galanterią, 5 spożywczych, 1 skup zboża, 1 handel z żelazem i 5 straganów.

Akcję uświadamiającą o ważności opanowywania całego życia gospodarczego przez Polaków zawdzięczać należy pracy Stronnictwa Narodowego oraz prasie narodowej. Niewątpliwie dalsze wysiłki, podjęte w tym kierunku, przyniosą Polakom całkowite zwycięstwo. Przemysł, handel i rzemiosło znajdują się we właściwych rękach, w rękach chłopów, robotników i rzemieślników polskiego.

Żyd Pacanowski dostał 10 lat więzienia

Surowy wyrok na komunistów poznańskich

Poznań, 3. 4. — Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w wielkim procesie komunistycznym, który się toczył w dniu wczorajszym.

Żyd Jozek Pacanowski z Warszawy skazany został na 10 lat więzienia, Stanisław Rejminiak z Poznania i re-emigrant Andrzej Węclawek po 6 lat. Oskarżeni Marian Borucki i Jan Wachowski zostali uniewinnieni. (k)

Sąd pobrał również publicznych praw obywatelskich i hono-

wych Pacanowskiego na lat 10, Rejminiaka i Węclawka na lat 6.

Na publikację wyroku przybyli oficerowie P. P.: komendant wojewódzki podinspektor Reszczyński, oraz kierownik wdziału śledczego komisarz Nowakowski. Na sali sądowej znajdowały się wzmocnione posterunki policyjne.

Po ogłoszeniu wyroku wylegitymowano kilka osób z pośród publiczności.

Szosa na Helu

Gdynia, 3. 4. — Przewidywano, że w tym roku zostanie wykończona szosa asfaltowa, łącząca Puck z miejscowościami półwyspu Helskiego. Z braku kredytów na ten cel prace przy budowie szosy zostały przerwane. Wydział Powiatowy przy Starostwie Morskim w Wejherowie czyni starania o uzyskanie odpowiednich kredytów na budowę szosy. W kołach poinformo-

wanych jednak twierdzą, że w bieżącym roku widocznego posunięcia się naprzód prac przy budowie szosy oczekiwac nie należy. (p)

Powrót min. Becka

Warszawa (Tel. wł.) W najbliższych dniach po ukończeniu rekonwalescencji wskutek grypy, jakiej nabawił się podczas Rady Ligi Narodów, min. Beck wraca z Riwier do Warszawy i obejmie urządowanie.

W każdej kuchni jest konieczna



MAGGIego
przyprawa

Do nabycia w butelkach różnej wielkości.

Z przechadzek „Orędownika” po Polsce



Rynek we Włoszczowie, na którym w każdym targiem pojawia się coraz więcej polskich straganów. W dali: część Włoszczowy.

Wzór dla młodego pokolenia



PREZES STEFAN KAŁAMAŃSKI

W roku bieżącym znany na terenie Poznania p. prezes Stefan Kałamański obchodzi uroczystość 25-lecia samodzielnej działalności gospodarczej. Jubileusz p. prezesa Stefana Kałamańskiego jest wydarzeniem o wartości ogólnospołecznej jako świadectwo tężyzny Wielkopolski. 25 lat na posterunku, to szmat czasu i ogrom wysiłku. 25 lat wzmagań, mozolnego wspinania się: od pomocnika handlowego do szefa-właściciela koncernu firm, od działacza wśród młodzieży kupieckiej do prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej — to najlepszy dowód, do czego człowiek zdolny, sumienny a energiczny dojść może.

Młode pokolenie, sposobiące się do służby publicznej, ma w p. prezesie Kałamańskim żywy przykład człowieka czynu twórczego, osiąganego przy zestrzeleniu w jedno ognisko poczucia obowiązku, żelaznej woli, pracowitości, rzutkości i wielkiej wrażliwości na potrzeby społeczeństwa.

Nie masz sił?
masz kiepską pamięć?
nie możesz pracować?

To objawy wyczerpania. Najwyższy czas zacząć pić Ovomaltynę energiotwórczą, smaczną napój odżywczy.

Ovomaltyna
wzmocni i lubie



Zabytkowy kościół romański w Inowrocławiu.

Migawki nadmorskie

Gdynia, 2 kwietnia.

Granica przesładuje mieszkańców Gdyni i wybrzeża. Nie ma w tym żadnej absolutnie przesady. Wszyscy przebywają w Gdyni właściwie nielegalnie. Posiadacze telefonów, radiodbiorników i aparatów fotograficznych wcale nie wiedzą, że dopuszczają się przestępstw. Mało! Kto wieczorem chodzi po ulicy, kto pali światło w mieszkaniu, ten narusza prawo. To wszystko są wykroczenia przeciwko rozporządzeniu o utworzeniu pasa nadgranicznego. Gdynia i wszystkie miejscowości polskiego wybrzeża leżą w pasie nadgranicznym według rozporządzenia, ogłoszonego w „Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim”.

Nigdzie na świecie nie wydaje się ustaw i rozporządzeń, skazanych na bezapelacyjną niewykonalność. Jakże tu bowiem będzie z praktyką? Jak ma się toczyć życie portu i miasta w ramach rozporządzenia? Jak będzie z letnikami? Co będzie z ruchem turystycznym? Jakich to legitymacji i przepustek... będzie potrzeba, aby legalnie z Polski pojechać nad polskie morze?

Nasza administracja staje tu przed naprawdę niezwykłym problemem.

Normalne kłopoty graniczne trwają w dalszym ciągu. Są pewne zapowiedzi liberalizmu, bardzo niestety specyficzne. W Tczewie jadących do Gdyni nie pytają o dowody osobiste. Przez Gdańsk jedziemy w wagonach zamkniętych. Skoro otworzą się drzwi wagonu na dworcu kolejowym w Gdyni, już policjant pyta o paszport, a celnik o gdańskie wyroby monopolowe. Po cóż ta formalność? Czy tak ma wyglądać zliberalizowanie kontroli granicznej?

Niebawem upłynie rok od wprowadzenia przymusowej gospodarki dewizowej. Na granicy polsko-gdańskiej kontrola jest przeprowadzana. Zapowiedzi trwałości ograniczeń dewizowych są nowe domki strażnicze. Są to biura i szatnie. Rozbieranie się do ściągania butów włącznie nadal cechuje normalny przebieg rewizji przy przekraczaniu granicy. Statystyka wykazała, że w ciągu całego roku na przejściach granicznych polsko-gdańskich zakwestionowano gotówki, weksli i czeków na łączną sumę 3 mil. zł.

A więc rewizje są uzasadnione. Wymaga to jednak pewnego komentarza. Ta sama statystyka wyraźnie mówi: Żyd miał w butach pieniądze, Żyd porzucił paczkę z pieniędzmi w autobusie, aby ją podnieść po przejechaniu granicy, Żyd miał banknoty zaszyte w ubraniu...

Polaków chwytało tylko na nieumyślnym przemyśle; nierzadko biedaków, którzy zapomnieli, że mają w kieszeni weksel prolongacyjny.

W Gdańsku obowiązuja przepisy, które zabraniają wysyłania złotych za granicę. Do wydania takich przepisów doszło w wyniku specjalnego porozumienia polsko-gdańskiego. Widocznie jednak nie dowierzamy tym wszystkim porozumieniom, skoro nadal utrzymujemy kosztowną, a dla podróżnych uciążliwą, kontrolę. Żydzi i

Roznoszą sławę Polski po świecie

„Balet warszawski”

Polskie tańce i polscy tancerze stają się coraz częściej siłą atrakcyjną zagranicznych teatrów i rewii. Porywają temperamentem, oryginalnością i — powiedzmy szczerze — pewnym egzotykiem. Anglik, Francuz i Niemiec, o krajach skandynawskich nie wspominając, znał już tańce innych narodów, ba, nawet jakieś boliwijskie, hinduskie, z wyspy Bali, czy Bermudy.

Wspaniały sukces polskich tancerzy na konkursie w Wiedniu, a przede wszystkim na międzynarodowym festiwalu tanecznym w Berlinie, stał się momentem przełomowym. Świat zainteresował się naszymi tańcami. Złota Buczyńska zbiera oklaski Wiedeńczyków; Loda Halama czaruje Europę, a nawet Japonię, balet Parnella jako „balet polonais”, czy „Polnisches Nationalballet” — zachwyca stolicę europejską, porywa mieszkańców Paryża, entuzjazmuje Niemców.

Ale jeden Polak specjalnie zajął się propagandą naszej sztuki tanecznej i polskiej muzyki baletowej. Jest nim baletmistrz Jan Ciepliński. Przed laty prowadził balet opery w Sztokholmie i na tej placówce wystawił kilka polskich tańców. Szwedzi byli oczarowani. Potem słyszmy o Cieplińskim z Budapesztu, gdzie jako baletmistrz królewskiej opery propaguje tańce narodowe Polaków. Ostatnio przebywał w Brazylii, skąd wrócił w tych dniach do Polski i zajął się zorganizowaniem zespołu, który po krótkim okresie występów w kraju, uda się na długie tournée za granicę pod nazwą „Balet warszawski”.

W zespole Cieplińskiego spotykamy najwybitniejsze tancerki i tancerzy naszych, laureatów konkursów w Wiedniu i Berlinie, a poza nimi primabaleriny opery stołecznej. Jest więc Złota Buczyńska, Jadwiga Hryniewiecka, Halina Szmolcówna, Janina Leitzkówna, Zygmunt Dąbrowski i Wacław



Wierzbicki, słowem: najlepsi przedstawiciele tańca klasycznego i plastyki tanecznej, którzy godnie spełnią powierzoną im misję propagandową.

„Balet warszawski” przedstawi się publiczności zagranicznej już pod koniec kwietnia. Na pierwszy ogień idzie Budapeszt, któremu Jan Ciepliński pokaze swój zespół w tańcach polskich. Będzie to każdego wieczoru 20 utworów solowych i zespołowych z muzyką polskich kompozytorów.

Mamy tutaj nowy dowód wzrastającej przedsiębiorczości naszego świata artystycznego. Dobrze i uczciwie pomyślanej imprezie należy życzyć powodzenia, bo Polsce ciągle jeszcze potrzeba propagandy na zewnątrz. Dobrej propagandy! (1)

PULMODAL

GDY TWÓJ ORGANIZM WALOŻY z przeziębieniem dopomożesz do zwycięstwa, stosując syrop

Mgr. B. Dalskiego

Wyrób i sprzedaż Apteka pod ZŁOTYM LWEM w Poznaniu, Stary Rynek 75 naprzeciw głównego odwachu. Pg 24 988-10,25

Zajścia antyżydowskie

Warszawa. (PAT) W dniu 1 kwietnia podczas targu w Sokołowie Podlaskim doszło do zajść antyżydowskich, spowodowanych przez gromadę wyrostków. Podczas tych zajść poturbowano lekko 8 osób, rozbito jeden stragan oraz wybito 200 szyb. Władze sądowe i bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenie.

Z kroniki politycznej

Paryż. (PAT) Prasa donosi z Oslo o mianowaniu posłem Stanów Zjedn. w Norwegii pani Bode Barriscuan. Jest to druga kobieta na placówce dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych.

Pierwszą była pani Bryan, która piastowała stanowisko posła Stanów Zjednoczonych w Kopenhadze.

Pod zwałami lawiny

Wiedeń (PAT). W Tyrolu, w pobliżu Kreutzzpitzen lawina pogrzebała dwóch członków wyprawy ratunkowej, która udała się na poszukiwania zaginionych narciarzy.

Drzewka owocowe

alejowe, parkowe, krzewy ozdobne, tuje, cyprysy, świerki srebrne, byliny w wielkim wyborze po cenach przystępnych polecają

ZAKŁADY OGRODNICZE

J. Stoiński, Łódź - Zdrowie, Krakowska 42
Dojazd 15-ką, n 41 847

„URBI ET ORBI...”

Tradycje wielkanocne w Watykanie — Papież w walce z lekarzami — Trudności dostępu do zewnętrznej łoży św. Piotra — Wielkanocna msza św. u grobu Księcia Apostołów — W oczekiwaniu błogosławieństwa — „Urbi et orbi...”

Città del Vaticano, w Wielkanoc.

Wielki tydzień i święta Zmartwychwstania Pańskiego stanowią co roku kulminacyjny okres w życiu watykańskiego „miasta-państwa”. We wspólnych salach i galeriach pałaców papieskich, w kaplicy Sykstyńskiej i Paolińskiej, w majestatycznej Bazylice św. Piotra odbywają się wówczas uroczystości i nabożeństwa, w których

głębia liturgii katolickiej łączy się z przepychem ceremoniału watykańskiego, aby dać w sumie niezapomniane wrażenie skupionej podniosłości, a jednocześnie uzmystowić potęgę Kościoła. Największe znaczenie mają tzw. „msze papieskie”, odbywające się w Wielki Czwartek i Wielki Piątek w kaplicy Sykstyńskiej. Gromadzi się tu cały korpus dyplomatyczny akredytowany przy Stolicy Apostolskiej, dwór papie-

ski w swych malowniczych strojach, a w przyległej Sala Regia oddziały różnych odmian gwardii oddają honory przybywającym dostojnikom. Rzymianie, już na wiele tygodni naprzód czynią gorące starania o bilety wstępu, a wszelkie znajomości i stosunki w kołach watykańskich stają się w tym okresie szczególnie cenne. Ze względu na szczupłość miejsc w kaplicy i salach recepcyjnych wydaje się bowiem tylko określoną — choć dość znaczną — ilość kart wstępu.

Tego roku uroczystościom w „Sykstylinie” brakło blasku obecności papieskiej, gdyż lekarze przyboczni stanowczo przeciwstawili się zamiarowi Ojca św. uczestniczenia w tych tradycyjnych nabożeństwach. Pobożny lud rzymski ogarnęła jednak niemiała radość, gdy dzienniki doniosły, że na wielką mszę świąteczną u św. Piotra Pius XI nie tylko przybędzie, lecz nawet udzieli błogosławieństwa „miastu i światu” z zewnętrznej łoży świątyni. Osoby z najbliższego otoczenia papieskiego informują, że prof. Milani, główny lekarz przyboczny był do ostatniej chwili stanowczo przeciwny nawet i temu zamiarowi. Ojciec św. okazał się jednak w tym wypadku nieustępliwy. Oświadczył, że w dzisiejszych czasach ciężkich doświadczeń dla Kościoła i katolicyzmu nie chce pozbawić swych wiernych otuchy płynącej z apostolskiego błogosławieństwa. A należy sobie uświadomić, że dla 80-cioletniego starca, zniekanego niedawnymi ciężkimi cierpieniami, udzielenie błogosławieństwa połączone jest z nie małym trudem. Łoża zewnętrzna Bazyliki znajduje się bowiem na wysokości 185 metrów nad poziomem placu. Winda dochodzi tylko do wysokości galerii dla orkiestry, skąd do łoży prowadzą dość strome schody o długości 33 m. Papież musi tu przesiąść do kołyszącej się lektyki, aby przed wejściem do łoża znowu wysiąść i ukazać się ludowi. Nawet u zdrowego zupełnie człowieka wywołać to musi pewne zmęczenie, a co dopiero u papieża, który w dodatku

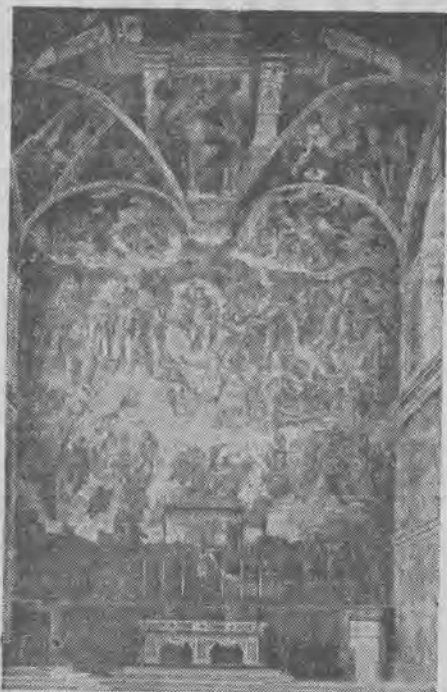


Do bazyliki św. Piotra.

Gdańsk, to dwa czynniki stwarzające utrudnienia w komunikacji wybrzeża z resztą kraju. Powinny się znaleźć środki i sposoby, które usunęłyby te nadmierne utrudnienia dla całości ruchu granicznego. Polska w samym Gdańsku winna mieć możliwości kontrolowania obrotów pieniężnych.

Po drugiej stronie bariery, kontrola graniczna gdańska zmieniła swój charakter. Strażnicy nie pytają, ani o pieniądze, ani o wyroby monopolowe.

Celnicy gdańscy stoją na straży ustroju „totalnego”. Patrzą, czy do „państwa” gdańskiego nie przyjeżdża jakiś osobnik niepożądany. Każdy przeciętny podróżny jest pytany o gazety... Chodzi o to, czy nie ma w kieszeni piśma, które jest „Im Danzig verboten” lub „Heute beschlagnamt”. Na tym gdańskim indeksie coraz częściej znajdują się piśma polskie. I siedzi się przez trzy miesiące... oczywiście na podstawie wyroku sądowego. E. P.



Na tle niezrównanego „Dnia Ostatniego” Michała Anioła odbywają się msze św. w Wielki Czwartek i Wielki Piątek.

sić jeszcze musi długi tekst błogosławieństwa!

Choć początek mszy świątecznej zapowiedziany był na godz. 10.30, to już około ósmej majestyczne nawy najwspanialszej świątyni chrześcijaństwa wypełniły się szczerze niezmiernym tłumem. Wydano 3 tysiące „specjalnych” kart wstępu do presbiterium, ponad tysiąc dla korpusu dyplomatycznego i dostojników dworu, dla których wniesiono obszerne trybuny w rozszerzeniu dokoła grobu św. Piotra, oraz około 50 tysięcy zwykłych biletów, upoważniających do wejścia głównymi bramami bazyliki. Plac św. Piotra zaś od wczesnych już godzin porannych zalało falujące morze głów.

Krótko przed jedenastą ukazało się w świątyni czoło orszaku papieskiego. Oficerowie gwardii szlacheckiej w galowych mundurach, szambelani w złotych frakach, kler świecki i zakonny, biskupi, arcybiskupi, kanonicy św. Piotra w gronostajowych pelerynkach, wreszcie książęta Kościoła — kardynałowie w splendorze swej purpury. Kiedy ponad tłumem ukazał się Ojciec św. wśród kołyszących się wachlarzy z strusich piór, orkiestra umieszczona w galerii nad wejściem zagrała potężny hymn papieski „Tu es Petrus”, a gwardia pałacowa ustawiona wzdłuż nawy głównej sprezentowała broń. Czoło orszaku docierało już do presbiterium, gdy papież nie przebył jeszcze połowy długości olbrzymiej świątyni...

Pius Pontifex Maximus XI zasiadł na tronie przygotowanym w presbiterium, a kardynał-dziekan św. kolegium Granito di Belmonte rozpoczął uroczystą mszę św. ofiarowaną jako dziękczynienie za cudowny prawie powrót do zdrowia Namiestnika Chrystusowego. Podczas podniesienia rozległy się przejmujące dźwięki hejnału odegranego na trąbach na najwyższej platformie u samego szczytu wyniosłej kopuły, zaś oddziały gwardii ponownie oddały honory wojskowe. O 11.45, po zakończeniu mszy św. papież z wyżyn swego tronu udzielił błogosławieństwa apostołskiego, po czym opuścił świątynię wśród oklasków i okrzyków tłumy.

Lecz punkt kulminacyjny uroczystości dopiero miał nastąpić. Zebrana ciżba gorączkowo rzuciła się do wyjścia, aby znaleźć sobie jeszcze miejsce na placu św. Piotra. A nie przyszło to łatwo, gdyż plac na pierwszy rzut oka wypełniony był już do ostateczności oczekującymi tłumami tych wszystkich, którym nie udało się zdobyć biletu wstępu na mszę. Rozmyślnie przewidziano w programie godzinę przerwę, by papieżowi dać możliwość krótkiego choćby odpoczynku, zaś wiernym opuszczenia świątyni i przejścia na plac. Dopiero o 12.15 na środkowym obszernym balkonie bazyliki, wśród tryumfalnych fanfar, ukazał się Pius XI w otoczeniu dworu, zaś cztery boczne loggie zajęli kardynałowie. Na widok papieża w tłumie zawrzało. Grzmot oklasków zmieszał się z okrzykami i wiewatami, odbijając się wielokrotnie o półkole kolumnady Berniniego. Kiedy jednak Ojciec św. podniósł rękę i charakterystycznym swym gestem nakreślił w powietrzu znak krzyża — tłum zamilkł i padł na kolana. Wśród przejmującej ciszy błogosławił Pasterz miastu i światu, a głos jego brzmiał potężnie w czterech gigantofonach umieszczonych na podstawie obelisku...

Wąskimi uliczkami Zatybrza wracały skupione tłumy ku śródmieściu. Tysiące pielgrzymów wielkanocnych,

turyści z całego świata i wierny lud rzymski. Z trzystu kilkudziesięciu kościołów Rzymu płynęły dźwięki dzwonów. Pochmurne początkowo niebo

wypogodziło się, wyjrzało słońce, zapachniało wiosną. W Wiecznym Mieście minęła znowu jedna Wielkanoc...
JAN KAWCZYŃSKI

Reprezentacyjne kino „RIALTO” Łódź, Przejazd nr. 1 ma zaszczyt przedstawić najweselszy program Łódzi

DYPLOMATYCZNA ŻONA
Rewelacyjny film polski zrealizowany kosztem 750 000 złotych. Pelen humoru, dowcipu, przebojowych melodii i bogata wystawa. W rolach głównych asy ekranu polskiego: Kenda — Ćwiklińska — Żelichowska — Hałama — Zabczyński — Znicz — Symlw.in.

n 41 344

Gruźlik zasztyletował żonę!

Krew mroźca w żyłach zbrodnia w Bytkowie na Śląsku

Katowice. (AJS). Po 6-tygodniowej kuracji w szpitalu powiatowym w Tarnowskich Górach powrócił do domu chory na gruźlicę 36-letni Wilhelm Hornik z Bytkowa.

Z uwagi na chorobę żona jego nie chciała z nim współżyć i kiedy zakomunikowała to mężowi, wynikła na tym tle gwałtowna kłótnia, podczas której Hornik zasztyletował ją, masakrując gdzie popadło. Z 10 ranami w plecach, na piersiach i brzuchu nieśczęśliwa kobieta wyzionęła na mie-

scu ducha.

Hornik napił się następnie lizolu i wyskoczył przez okno z mieszkania. Ponieważ jest ono nisko położone, nie mu się nie stało, wobec czego pobiegł do urzędu gminnego w Michałkowicach i zawiadomił o zabójstwie policję. Ponieważ w kilka minut później stracił przytomność, wezwano lekarza, który udzielił pierwszej pomocy i przepłukał żołądek. Ratunek okazał się jednak bezskuteczny i Hornik zmarł, wijąc się w strasznych bólach.

Rozwiązanie dziesięciu karteli

Warszawa. (Tel. wł.) Minister przemysłu i handlu podpisał zarządzenie, rozwiązujące dziesięć karteli za szkodliwą dla państwa i dobrą publicznego działalność. Kartele obejmują fabryki żarówek, m. i. wchodzą tu w grę Zakłady Przemysłowe „Zar” w Nowym Tomysku, dalej 2 fabryki cegły

w Kielcach, 3 fabryki gipsu w Stanisławowie, 2 fabryki wapna w Stanisławowie, kartel naftowy obejmujący „Standard Nobel”, „Galicję” i „Karpaty”, wreszcie 3 firmy produkujące artykuły elektrotechniczne, a wśród nich fabrykę inż. Ciszewskiego w Bydgoszczy. (w)

Wielka katastrofa lotnicza

Buenos Aires. (PAT) Donoszą z Boliwii, że w miejscowości Cuybaja, w odległości 50 km od La Paz, spadł ze znacznej wysokości samolot pasażerski „Sajama”. Na pokładzie jego znajdowało się 8 pasażerów; 6 pasażerów zginęło na miejscu, 2 w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Samolot uległ doszczętnemu rozbięciu. Przyczyną katastrofy była, według przypuszczeń, szalejąca huraganowa burza.

Judaszowe srebrniki na akcję pierwszomajową

Ag. Pras. Antykom. informuje, że Komintern przekazał komitetowi centralnemu Komunistycznej Partii Polski (K. P. P.) 50.000 dolarów na akcję pierwszomajową w Polsce. Suma ta ma być podzielona na okręgi organizacyjne, przy czym większą część dotacji przeznaczono na okręgi przemysłowe i Warszawę. Władze centralne K. P. P. opracowały już instrukcję 1-majową oraz przystąpiły do zredagowania wydawnictw i odezw 1-majowych.

Statek w niebezpieczeństwie

Nowy Jork. (PAT) Tutejsza stacja radiowa „Marine Corporation Station” przejęła sygnały S. O. S. od niemieckiego statku „Borkum”, znajdującego się w niebezpieczeństwie na 40 st. 2 min. długości zachodniej i 35 st. 21 min. szerokości północnej. Do wnętrza statku przedostaje się woda, a jego uzadzenia sterowe nie działają. Na pomoc pośpieszyły francuski statek „Columbia” i angielski „Tamarra”.

Roosevelt przemówi

Waszyngton. (Tel. wł.) W kołach politycznych Waszyngtonu utrzymuje się pogłoska, że prez. Roosevelt wygłosi we wtorek, jako w rocznicę wypowiedzenia przez Stany Zjednoczone wojny Niemcom, mowę, w której zaproponuje zwołanie w ciągu lata bieżącego roku do Kopenhagi konferencję rozbrojeniową.

Bandrowska Turska w Sofii

Sofia (PAT) Ewa Bandrowska-Turska, bawi obecnie w Bułgarii. Publiczność sofijska, podobnie jak bukaresztańska, przyjęła naszą znakomitą rodaczkę z nadzwyczajnym entuzjazmem. Występy Ewy Bandrowskiej.

Polska Fabryka Bielizny, Szadkowski, Papiewski i -Ska

ŁÓDŹ — Piotrkowska nr. 110
poleca najnowszych wzorów **BIELIZNĘ MĘSKĄ** w dużym wyborze

n 87 085

Proces b. radnego Chodyńskiego

Odpowiadał on za kłamliwą ulotkę, wydaną z okazji rocznicy „Krwawej Środy”

Łódź, 4. 4. — Wczoraj w sądzie okręgowym w Łodzi odbył się proces przeciwko przewodniczącemu łódzkiego OKR P. P. S. Edmundowi Chodyńskiemu, równocześnie przewodniczącemu klubu socjal-żydowskiego w radzie miejskiej, oskarżonemu z art. 150 k. k. Proces ujawnił w całej rozciągłości kłamstwa, jakimi posługuje się socjal-komuno w walce z Stronnictwem Narodowym.

Po zajęciach, jakie wydarzyły się dnia 6 września ub. roku w czasie pochodu, zorganizowanego przez P. P. S., z okazji rocznicy „Krwawej Środy”, OKR P. P. S. w dniu 11 września ub. r. wydał odezwę zatytułowaną: „Precz z organizatorami walk bratobójczych”, przy czym w treści podano, jakoby „bandy endecków, ukryte na terenie kościoła, atakowały pochód socjalistycz-

ny, oraz że „z terenu kościoła Najświętszej Marii Panny rzucali kamieniami”. Odezwa została skonfiskowana, a Chodyńskiego, jako przewodniczącego okręgowego komitetu P. P. S., pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd Grodzki skazał Chodyńskiego na 7 dni aresztu i 50 zł grzywny.

Od wyroku tego Chodyński odwołał się i sprawa znalazła się ponownie wczoraj przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Rozprawie przewodniczył sędzia Selm. Obronę polskiego socjalisty wnosili — jak zwykle — żydowski aplikant adwokacki Lichtenstein.

Na rozpawie Chodyński tłumaczył się bardzo niezręcznie, dowodząc m. i. że nie może ponosić odpowiedzialności za ulotkę, gdyż uchwała o wydaniu jej została powzięta przez większość i nie mógł się jej przeciwstawić. Autorem

Uroczystości żałobne w Krakowie

skiej-Turskiej, na Bałkanach zamieniają się w wielki tryumf, świadczący o zrozumieniu publiczności dla talentu polskiej śpiewaczki.

Uroczystości żałobne w Krakowie

Kraków. (PAT) Wczoraj w południe w sali portretowej na ratuszu krakowskim odbyło się przy udziale przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojska, duchowieństwa, wszystkich uczelni, towarzystw i organizacji muzycznych oraz licznych przedstawicieli obywatelstwa posiedzenie pełnego Komitetu Obywatelskiego Uroczystości Pogrzebowych śp. Karola Szymanowskiego. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezydenta miasta dra Stanisława Klimeckiego, prof. dr Jachimiecki w dłuższym przemówieniu, charakterystycznym twórczość zmarłego, oddał hołd pamięci wielkiego kompozytora i muzyka, po czym dr Drożycki przedstawił zgromadzonym całokształt przygotowań do uroczystości pogrzebu oraz następujący program uroczystości pogrzebowych:

Dnia 7 kwietnia o godz. 10.30 złożenie trumny śp. Karola Szymanowskiego na katafalku w prezbiterium kościoła archiepiskopalnego N. M. P.;

godz. 11 — solenne nabożeństwo żałobne i egzekwie przed ołtarzem Wita Stwosza w kościele N. P. M.; w czasie nabożeństwa połączone chóry krakowskie i Filharmonia Krakowska wykonają „Requiem” Berlioza;

godz. 12 — wyniesienie trumny z kościoła N. M. P. przez reprezentantów świata muzyki; w chwili wynoszenia trumny muzyka pożegnała hejnałami mariackich;

godz. 12.15 — pochód żałobny z kościoła N. M. P. do grobów zasłużonych na Skalce; w czasie pochodu pożegnają kondukt dzwony kościelne z Zygmuntem oraz orkiestra krakowska, ustawione przed pomnikiem Adama Mickiewicza na pl. Wszystkich Świętych, na pl. Bernardyńskim oraz w ul. Dietla;

godz. 13 — uroczystość na placu przed kościołem św. Michała na Skalce u wejścia do grobów zasłużonych, pieńia pożegnałne połączonych chórów, a następnie przemówienia. Po ceremonii pokropienia trumny, zwłoki zostaną zniesione do krypty przy pożegnalnych dźwiękach kapeli góralskiej. Uroczystość zakończy złożenie wieńców w krypcie.

MEBLE gotowe, pojedyncze i komplety, wszelkie zamówienia i zamiany. K. Galar, Łódź, ulica Piotrkowska nr. 275. Tel. 262-05 i 231-89 n 38 292

Ochrona państwa w Austrii

Wiedeń (PAT). „Neuigkeits Weltblatt” nakreśla zarysy nowej ustawy o ochronie państwa. Ustawa ta przewiduje ujednolicienie i ujęcie istniejących obecnie różnych postanowień w jedną całość.

Pismo zaznacza, że na pojawiający się ruch polityczny o charakterze totalnym i nieprzyjaznym państwu, Austria odpowie ustawą totalną o ochronie państwa.

Nowy dyrektor Komisji Dewizowej

Warszawa. (Tel. wł.) Minister skarbu mianował prezesem Komisji Dewizowej Zygmunta Karpińskiego, dyrektora Banku Polskiego, a dotychczasowego wiceprezesa komisji. Poprzednim prezesem komisji, który nie pełnił od kilku tygodni obowiązków, był były dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego Baczyński. (w)

Aresztowanie ludowców

Warszawa. (Tel. wł.) We Włodawie miało się odbyć poświęcenie sztandaru Stronnictwa Ludowego, ale przed uroczystością zarząd powiatowy ludowców został aresztowany. Jest to ostatnio drugie aresztowanie ludowców w województwie lubelskim, dotąd bowiem przebywał w więzieniu prezes ludowców na pow. lubartowski, Mazurek. (w)

Wyrok śmierci

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w południe sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie o zbrodnię przy ulicy Przyokopowej. Roman Kosiński skazany został na karę śmierci, Zdzisław Wasiakowski na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw na zawsze, Aleksandra Malinowska na półtora roku więzienia i 300 złotych grzywny, Lipa Rajsgild na 2 lata więzienia i 500 złotych grzywny. Oskarżonych Wasiakowską i S. Pieradzkiego uwolniono.

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI

specj. chorób skór. wener. i mocznicowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33
Przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę 9-12

n 19 814

Kartel ryżowy nie udał się

Warszawa. (Tel. wł.) W tych dniach zostało rozwiązane wspólne biuro sprzedaży firm ryżowych w Polsce. (w)

Sukces wyprawy polskiej w Andach

Warszawa. (Tel. wł.) Pat donosi, iż polska wyprawa wysokogórska w Andy wypełniła całkowicie swój program. Wyprawa zwiedziła cztery wielkie dotychczas niezbadane masywy górskie, wchodząc na dziewięć wierzchołków 6-tysięcznych. Poza tym wykonano szkic topograficzny oraz około 2000 zdjęć.

Gdzie i kiedy ślub z p. Simpson

Paryż. (PAT) Rozszerzane od pewnego czasu pogłoski, że ślub księcia Windsor z panią Simpson ma się odbyć w Normandii znajdują potwierdzenie. Okolicznością, która wpłynęła na wybór miejsca ślubu, jest chęć umożliwienia przybycia na uroczystość angielskiej królowej-matce, która do Austrii z powodu odległości przybyć nie mogła, oraz fakt, że książę Westminsteru oddał do dyspozycji swój zamek z Saint Saëns w Normandii.

Ks. Windsor spotka się około 10-go kwietnia z p. Simpson w Paryżu, skąd udadzą się do Saint Saëns. Ślub cywilny odbędzie się w merostwie tego miasta, a kościelny w kaplicy zamkowej. Angielska królowa-matka przybędzie statkiem kursującym między New Haven a Dieppe. Wśród osób biorących udział w ceremonii ślubnej, znajdować się będzie prócz ks. Westminsteru ciotka p. Simpson. Oczekiwane jest również przybycie z Nowego Jorku pp. Rogers, którzy udzieliłi gościnności przysiężnej księżnie Windsor

Wyniki narad Małej Ententy

Białogród. (Tel. wł.) Po zakończeniu obrad Stalej Rady Małej Ententy ogłoszono komunikat, który zawiera 11 punktów, lecz nie wspomina nigdzie o tzw. planie Benesa powiązania państw Małej Ententy systemem paktów wzajemnej pomocy. Trzy tezy oficjalnego komunikatu wysuwają się na pierwszy plan, a mianowicie: 1) stosunek do sąsiadów, 2) stanowisko w sprawie „wojen ideologicznych”, 3) ustosunkowanie się do układów włosko-jugosłowiańskich.

Na marginesie tych uchwał zaznaczyć należy, iż we francuskich kołach politycznych panuje przekonanie, że solidarność Małej Ententy należy właściwie już do przeszłości.

Ile kosztuje „folksfront“

Doriot atakuje komunistów — Wnioski Doriota — Lista komunistycznych subwencji Analogie w Polsce

Łódź, dnia 5 kwietnia

Wiadomo, że Francją rządzi obecnie Żyd Blum, wspierany przez t. zw. „front ludowy”, który powstał dzięki pracy w terenie komunistów. Po wypadkach w Clichy można nazwać pana Bluma francuskim Kiereńskim, a Francję przyszłym terenem rewolucji komunistycznej. Narzuca się również pytanie — jak działali komuniści i za czyje pieniądze. Pytanie tym bardziej interesujące, że i u nas pwe czynnik propagują niespożycie „folksfront“.

W ostatnich dniach złożył wniosek w Parlamencie francuskim p. Doriot. Przypomnijmy, że to dawny sekretarz Kompartii francuskiej, który pojechał z wycieczką do Sowiec, a po powrocie stworzył własną partię, antykomunistyczną. Rzeczywistość sowiecka zbyt była odległa od propagowanego „raju“.

Wniosek p. Doriota brzmiał: Należy stworzyć komisję ankietową złożoną z przedstawicieli wszystkich ugrupowań, mającą na celu przeprowadzenie śledztwa oficjalnego w celu sprawdzenia, za czyje pieniądze partie finansują swoją pracę.

Pamiętając żądania socjalistów w kierunku obustronnej wolności słowa po śmierci min. Salengro, oskarżonego o dezercję, sadziliśmy, że wniosek przejdzie większością głosów. Z jakim zdumieniem czytaliśmy w prasie francuskiej, że wniosek Jacques Doriota został obalony 359 głosami przeciwko 230.

„Front Ludowy“ bał się zdemaskowania i głosował przeciw wnioskowi! Cóż robi p. Doriot. Publikuje na łamach prasy niezależnej listy pism, korzystających z subwencji, ludzi, którzy cośkolwiek o tych wpływach wiedzą i organizacji utrzymywanych przez kompartię, a właściwie przez Sowiety. I nie myślimy, że chodzi o błahostki. Oto stwierdza i gotów jest udowodnić p. Doriot, że od powstania Kompartii do dnia dzisiejszego (15 lat)

SOWIETY DAŁY SUBWENCJI 250.000.000 FRANKÓW

Suma nie ladażaka. Przytoczmy obecnie za „Gringoire“ dane p. Doriota.

PISMA UTRZYMYWANE PRZEZ KOMPARTIĘ FRANCJI

L'Humanité — gazeta codzienna — organ oficjalny. Paryż.
L'Enchaîne — gazeta codzienna — dwa wydania (Nord i Pas-de-Calais).
Rouge-Midi — gazeta codzienna — trzy wydania (Vaudux, Bouches du Rhone i Var).
Le Travail — tygodnik — (Villeneuve — Saint — Georges) otrzymuje 36 tysięcy fr.
L'Exploité — tygodnik 15000 fr. subwencji.
L'Emancipateur — tygodnik 12.000 fr. subwencji.
Semeur — tygodnik
Travailleur de l'Yonne — tygodnik 12.000 fr. subwencji.

C'Avant - Garde — tygodnik dla młodzieży.

La Caserne — tygodnik dla żołnierzy.

Le Jean le Gouin — tygodnik.

Le Conscrit — tygodnik.

L'Aviateur — tygodnik dla lotników.

La Chaine rouge — tygodnik dla robotników Citroëna.

Le Char d'assant — tygodnik dla robotników Renault'a.

Le Militant rouge — tygodnik — podręcznik prowadzenia wojny domowej, zwany popularnie „Kajetem Bolszewizmu”. (Cahiers du Bolshevisme).

Poza tym stałe biuletyny dla: bezrobotnych, chłopów, bezrobotnych, stowarzyszeń młodzieży, gospodyń itd. itd.

Nie zapomniano o robotnikach obcokrajowcach. Dla nich wydaje się następujące pisma:

La Verdad — Hiszpanie — 8000 egzemplarzy.

La Verita — Włosi — 7000 egzempl.

La Voix du Travail — Polacy — 7000 egzemplarzy.

Parisis Munkas — Węgrzy — 3000 egzemplarzy.

La Voix prolétarienne — po włosku — 12000 egzemplarzy.

Le Panvor — Armeńczy — 2000 egzemplarzy.

Le Borbéniradnik — Jugosłowianie.

Le Voix — Żydzi.

Poza tym tygodniowe biuletyny dla Czechów, Ukraińców, Bułgarów, Niemców, Rosjan itd.

Oto plony i wyniki pracy Kompartii francuskiej, powstałe za pieniądze Sowiec. Niezależnie od prasy prowadzi się propagandę przez odczyty, wykłady, wiece i masówki. Celem opanowania tego rodzaju propagandy stworzono

SEKCJE SPECJALNE

Do najważniejszych należą:
Seksja dla propagandy antywojennej.

Seksja dla propagandy w koloniach
Seksja dla współpracy z zagranicą (specjalność — wycieczki do Sowiec).

Seksja dla propagandy wśród rolników.

Seksja dla propagandy wśród Spółdzielni konsumentów i producentów.

Seksja dla propagandy w organizacjach sportowych.

Seksja dla propagandy w związkach Kombatantów.

Seksja dla czerwonej pomocy międzynarodowej.

Seksja dla związków robotniczych międzynarodowych.

Grupy te zatrudniają całe sztaby pracowników i posiadają swe oddziały we wszystkich miejscowościach. Zastanówmy się zatem jakie kolosalne sumy pochłania taki aparat organizacyjny.

Nie chcemy przeładowywać tego artykułu zbyt wielką ilością danych. W następnym podamy listę stowarzyszeń kulturalnych i oficjalnych, będących ukrytymi jacejkami komunistycznymi. Wymienimy szereg nazwisk, które podaje Doriot.

Dzielny ten bojownik z komuną nie ustaje w pracy. Jeździ po kraju, wytacza argumenty, demaskuje robotę „czerwonych braci” i stale żąda, a za nim żądają masy — rozwiązania partii komunistycznej.

W Polsce oficjalnie komunistów niema. Ale napewno istnieje organizacja, która posiada analogiczny szemat. Pokusimy się o sporządzenie takiego szematu i wykazania tajników propagandy. To przyszłość. Dziś pozostaje jedno. Niezmordowanie na każdym kroku walczyć z agitacją młota i sierpa. Narażać się na kpiny i ironiczne uśmiechy, posądzenia o wyolbrzymianie czerwonego niebezpieczeństwa? — Nic to... w walce z komunizmem nie można ustawać! Dzisiaj walkę tę trzeba raczej zwyciężyć!...

A czas najwyższy! Po pewnych wypadkach i czynach wnioskujemy, że potęguje się atak. Dostarczymy Wam danych, a Wy je rozprzestrzaniacie. Niestrudzenie. Tego żąda Polska i Obóz Narodowy!

JACEK NOWICKI.



NAJNOWSZA ZABAWA W KALIFORNI

Na plażach w słonecznej, przepięknej Kalifornii rozkapryszone Amerykanki wprowadziły ostatnio wielkie koła dla zabawy i gimnastyki.

Ameryka na wulkanie strajkowym

Ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych dochodzą wieści o wybuchu nowych strajków

Nowy Jork. (Tel. wł.) Położenie strajkowe w Stanach Zjednoczonych jest bardzo poważne. Mimo, iż 462 tysiące górników podjął ma w poniedziałek ponownie pracę w kopalniach, w przemyśle samochodowym wynikił nowy zatarg.

Robotnicy dziewięciu fabryk samochodowych w Flint w stanie Michigan porzucili pracę i okupują gmachy, co

spowodowało także zamknięcie wytwórni części samochodowych w La-crosse.

Równocześnie nadechodzą tu wiadomości o wybuchu strajku w San Francisco i Oakland w Kalifornii. W samym Oakland strajkuje przeszło 7 tysięcy robotników. O wyjątkowej agitacji strajkowej donoszą również z innych stron Stanów.

Opieczetowanie lokali akademickich w Warszawie i Wilnie

Zamiast młodzieży wszędzie będzie rządził komisarz

Warszawa. (Tel. wł.) Ponieważ od poniedziałku mają być wznowione wykłady na wyższych uczelniach, pospieszono się z likwidowaniem lokali stowarzyszeń akademickich.

W ciągu czwartku i piątku władze administracyjne po przeprowadzeniu rewizji w poszczególnych lokalach opieczetowały je. M. in. zamknięto lokal Młodzieży Wszchepolskiej przy ul. Smolnej 36. Nie opieczetowano jedynie kuchni akademickich, utrzymywanych przez Bratnie Pomoce na terenie

wszystkich uczelni. Z chwilą wznowienia wykładów kuchnie te zostaną uruchomione pod kierunkiem komisarza, wyznaczonego przez władze wszechnic. Kurator Bratniej Pomocy uniwersytetu prof. Tatarkiewicz zrzekł się tego stanowiska, a na jego miejsce senat mianował komisarycznego, ks. prof. Grabowskiego.

W Wilnie również opieczetowano lokale Młodzieży Wszchepolskiej oraz korporacji „Polesie”. (w)

A jednak może się uda

Czy Polacy startować będą w Gordon Bennecie?

Warszawa, w kwietniu.

W kołach lotniczych, ściślej mówiąc — balonowych, coraz częściej omawia się sprawę tegorocznych zawodów balonów wolnych o puchar Gordon-Bennetta. Jak wiadomo, po uprzednich trzech kolejnych zwycięstwach i zdobyciu pucharu na własność, w zeszłym roku pierwsze miejsce zajął belgijski balon „Belgica” pilotowany przez słynnego Demuytera. Tym samym — zgodnie z punktem 4 regulaminu zawodów — organizatorem będzie teraz Królewski Aeroklub Belgii.

Belgowie już przystąpili do pracy, pragną bowiem tegorocznym zawodom nadać specjalnie uroczyste tło, jako, że będzie to jubileuszowy — 25-ty „Gordon-Bennett”. W tej chwili wiadomo już jest termin i miejsce startu, mianowicie w Brukseli w dniu 20 czerwca. Poszczególne Aerokluby państwowe otrzymały od organizatorów zaproszenia, gdyż zgłoszenia oficjalne winny wpłynąć na dwa miesiące przed dniem startu, a więc w ciągu kwietnia.

Czy Polska stanie do tegorocznych zawodów? Nad tym właśnie dysputują miarodajne władze lotnicze. Rozmowy

Dr med. A. MILKE

specjalista chorób serca, krwi i płuc
Łódź, Wólczańska 62 tel. 242-99, godz. przyjęć 5-7
POWRÓCIŁ n 40871

prowadzone są w bardzo ożywionym nastroju, istnieją bowiem dwie skrajne koncepcje: jedni są za startem w Brukseli, drudzy przeciwstawiają się temu. Słuszność jest po obu stronach!

Za wysłaniem naszych balonów do Belgii przemawiają względy prestiżowe. Wszak w zawodach tych odgrywałyśmy zawsze bardzo poważną rolę. Obecnie szanse nasze znów wyglądają pomyślnie i moglibyśmy ponownie zdobyć puchar. Wiadomo przecież, że w Europie wieją przeważnie wiatry zachodnie, czyli, że lot odbyłby się w kierunku wschodnim i — według obliczeń fachowców — rozgrywka o pierwsze miejsce rozegrałaby się nad Polską. Nasi baloniarze mieliby więc poważny atut w rękę, jakim jest doskonała znajomość terenu i warunków meteorologicznych. Tak mówi jedna grupa.

Strona przeciwna wysuwa inne zgola, niemniej poważne argumenty. Przede wszystkim: w chwili obecnej nie posiadamy odpowiednich balonów. Taka „Polonia”, czy „Warszawa II” są już przestarzałe, a ponadto mniejsze od nowych balonów innych państw. Mimo doskonałych powłak mają tylko 2.200 mtr. sześć pojemności, gdy tymczasem regulamin pozwala na 5 proc. tolerancję, co wykorzystali np. Belgia i Niemcy, budując balony o 2.310 mtr. sześć pojemności.

Mamy wprawdzie nowiuteńki, o większej pojemności i idealnie lekkiej powłoce balon „LOPP”. Ale nie wiadomo w jakim stanie znajduje się obecnie. Pamiętamy przecież, że nieszczerliwie lądowanie w bezludnej tajdze spowodowało poważne uszkodzenie powłoki. W dodatku powłoka cała jest leżała pod Archangielskiem, a dopiero zimą dotarła do niej specjalna wyprawa sowiecka. Trzeba było wyrąbać las dokoła balonu i potem przewozić powłokę do odległej stacji kole-



Uroczyste przyjęcie ks. Zygmunta Gajewicza na ganku plebanii w Łasku w dniu Jego introdukcji w parafii łaskiej. W drzwiach plebanii ks. Gajewicz odbiera życzenia od dziedzica dóbr łaskich, p. Janusza Szwejceera.

Karkołomny skok z pędzącego kuriera

Zawiercie, 3. 4. — 18-letni Henryk Kwapisz z Zawiercia (ul. Smolna 18), wysłany w dniu 1 bm. przez swego pracodawcę p. Czekalę (właściciel sklepu materiałów żelaznych) do Będzina za interesem, wracał tego samego dnia do Zawiercia, przy czym jednak wsiadł omyłkowo na stacji w Będzinie na pociąg pospieszny, który nie zatrzymuje się na stacji w Zawierciu.

Niefortunny chłopiec spostrzegłszy swą omyłkę, po przebiegnięciu stacji w Zawierciu, wyskoczył z pędzącego w pełnym biegu pociągu w pobliżu fabryki T. A. Z.

Nierozważny skok lekkomyślnego chłopca okazał się strasznym w skutkach. Kwapisz wrzucony impetem pędzącego pociągu, upadł na nasyp, ponosząc śmierć na miejscu. Przybyli lekarz miejski dr Ostern, stwierdził zgon, wskutek złamania kręgosłupa u podstawy czaszki.

Przy denacie znaleziono m. in. normalny bilet, ważny na pociąg osobowy Będzin — Zawiercie. Należy dodać, że ojciec śp. Kwapisza zginął przed paru laty w katastrofie autobusowej pod Krakowem.

Co ci Litwini wyprawiają

Ryga. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą o niesłychanych szykanach władz litewskich wobec pisma polskiego „Dzień Polski”. Ostatnio władze litewskie przy pomocy policji zajęły meble wydawcy tego pisma.

2 maja otwarcie wystawy w Paryżu

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik „Ce-Soir” donosi, że oficjalne otwarcie światowej wystawy w Paryżu nastąpi w dniu 2 maja. Dla publiczności wystawa dostępna będzie dopiero od soboty 15 maja.

Autobus rozbił się

Bukareszt (ATE). Pod Reghin w Siedmiogrodzie autobus wiozący 32 osoby uległ rozbiciu wskutek defektu kierownicy.

Pięć osób poniosło śmierć na miejscu, a z pośród 22 rannych stan kilku ludzi budzi poważne obawy.

jowej. Jest rozerwana i na pewno zniszczona przez długie leżenie na deszczach i mrozach.

W tej chwili władze sowieckie wysłały „LOPP” do Polski i lada dzień powinien znaleźć się w Wojskowej Wytwórni Balonowej w Legionowie pod Warszawą, gdzie fachowcy zbadają powłokę i orzekną, czy nadaje się

Położenie w Rumunii

Bukareszt (ATE). Wydarzeniem, które może zaważyć bardzo poważnie na rozwoju sytuacji wewnętrzno-politycznej Rumunii, jest oficjalna rezygnacja p. Jona Mihalake z prezydentury Partii Narodowo-Chłopskiej (caranistów).

Dymisja p. Mihalake zgłoszona formalnie na posiedzeniu komitetu wykonawczego w przededniu zbierającego się nadzwyczajnego kongresu partii, jest wynikiem trwających od dawna fermentów wewnętrznych w tym stronnictwie. Mihalake zaproponował na swego następcę b. premiera Maniu, który, według pogłosek, propozycję tę przyjmie. Nastąpić może jednak rozłam i od partii odejdą bardziej lewicowe elementy.

O ile Partia Narodowo-Chłopska nie pokona tych trudności wewnętrznych szanse jej na objęcie rządów poważnie zmaleją.

Czytajcie i abonujcie „Ilustracje Polska”!

jeszcze do użytku. Nie należy się jednak ludzi! A na budowę nowego balonu nie wiele już zostało czasu.

Ostateczna decyzja w sprawie udziału w zawodach o puchar Gordon-Bennetta jeszcze nie zapadła. Wysłanie naszych baloniarzy jest raczej wątpliwe. Chyba, że losy powierzymy starym balonom. Może się jednak uda...

Na marginesie

Przykra sprawa

Tarnów, w kwietniu

Tarnów ma teraz sprawę, której znaczenie niewątpliwie przekracza ramy opinii prowincjonalnej i na wagę ogólnopolską. W lutym br. korespondent pism narodowych z Tarnowa donosił, że kapituła tarnowska dzierżawi sklepy Żydom i zatrudnia ich przy robotach instalacyjnych. W odpowiedzi na to ks. prałat poseł Lubelski, prokurator kapituły tarnowskiej, wysłał do szeregu pism „sprostowanie”, gdzie twierdzi, że korespondent pism naro-

Dr. Med. Maria Frankiewiczowa

położnictwo i choroby kobiece
Łódź, ul. Sosnowa 32 rog Napiórkowskiego
od g. 3-7. n 52567

dowych urządził na niego napaść. Następnie ks. prałat dr Bulanda, sekretarz kapituły, w „Wiadomościach parafii katedralnej” nr 9 nie tylko wspomnianą korespondencję narodową nazwał „bezpodstawną napaścią”, ale dodał też takie zdanie: „Trudno też nie dopatrzeć się w niej ukrytej chęci wyzyskania samego faktu do łatwej w tych warunkach niechrześcijańskiej agitacji”. Wobec tego śmiałego zdania stajemy zdumieni. Więć to istotnie Stronnictwo Narodowe prowadzi „niechrześcijańską agitację”? Doprawdy za naszą pracę, za odrodzenie religijności Łodzi i tyłu miast i miasteczek, za akademickie śluby jasnogórskie, za nasz program i postępowanie w dziedzinie religii, za dzieła naszych publicystów, jako jedyny wielki, zdecydowanie katolicki obóz w Polsce, zasłużyliśmy sobie na inne zdanie.

Ale jest rzeczą — naszym zdaniem — niewłaściwą sprawy powszednie przenosić od razu na teren religijny i zasłaniać się stanowiskiem kapłana. Bo przecież kapituła tarnowska sprawy zatrudniania Żydów Wahrenhaupta przy instalacjach wcale nie wyjaśniła, a co do dzierżawy sklepu Żydowi Postronгови tłumaczy się niewystarczająco. Wydierżawił sklep nie ks. Lubelski, ale poprzedni prokurator kapituły ks. prał. Mysore. Czy to wielka różnica dla ludności katolickiej? Żyd będzie dalej siedział w kamienicy kapitulnej. Księża Lubelski i Bulanda

Art. Fotografia — Portrety i prace amatorskie

Ludwik Bielski

ŁÓDŹ, Zgierska 24, tel. 184-60 i Napiórkowskiego 39 p. I. „Avia”. Zdjęcia ślubne, grup, ornamenty do Ubezp. Społ. i inne. — Wykonanie solidne. n 41345

dalej zasiadają na jednych ławach i z jednej listy ze Żydami w Radzie Miejskiej, głosując za dotacjami dla Żydów!

Przecież tu chodzi o sprawy ogromne. Czy jest po chrześcijańsku bratać się z żydostwem, niech sumienie osądzi! Ale my tu protestujemy ze stanowiska narodowego. Jakże prowadzić walkę o Polskę katolicką i narodową, jeżeli ci, na których się liczy, utrudniają ją? Tarnów, miasto tak katastrofalnie zażydzone, dusi się. Szaleje w nim komunizm i socjalizm, Żydzi bogacą się, Polacy z głodu giną. I oto do niedawna wysepka polska, własność kapituły, przystraja się w szyldy żydowskie. I to jest stokroć gorsze, niż rzekoma „niechrześcijańska agitacja”. Stwierdzamy to jako katolicy i jako Polacy.

W dziewięćdziesiątą rocznicę

urodzin Wincentyny-Marii Lopez y Vicuna

(22. 3. 1847 — 26. 12. 1890)

Przedrewolucyjna Hiszpania szczyścić się mogła wspaniałe zorganizowaną instytucją, której założycielkami były Eulalia Vicuna de Riega i jej rodzona siostrzenica Matka Wincentyna-Maria Lopez y Vicuna. Pierwsza z nich, osoba bardzo zasłużona i wielka społeczniczka, powołała do życia świeckie stowarzyszenie, którego celem była opieka nad żeńską służbą domową. Rychło jednak okazało się, że praca świeckich pań i panów oraz pomoc zakonnic, których reguła nie była dostosowana do tego nowego zadania, nie wystarcza. Wtedy Wincentyna-Maria Lopez y Vicuna założyła zgromadzenie zakonne pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii Niepokalanie Poczętej, która przejęła całą pracę. Opieka, jaką zakonnice otaczały służącą, obejmowała właściwie całe jej życie.

Po przybyciu do klasztoru dziewczęta w przeciągu paru miesięcy przechodziły coś w rodzaju szkoły zawodowej. Jednocześnie zakonnice pracowały nad ich towarzyskim, umysłowym i religijnym u-

robieniem i dostarczały im miłej i niewinnej rozrywki. Dziewczęta przywiązywały się zazwyczaj do klasztoru serdecznie, uważały go za drugi dom i z prawdziwym żalem opuszczały jego mury.

Aby zapewnić moralną opiekę dziewczętom i harmonijne współżycie z ich chlebodawczyniami, zakonnice starały się o nawiązanie serdecznego kontaktu z paniami, u których służyły ich wychowanki.

Ale na tym ich praca się nie kończyła. Każda służąca, będąca pod opieką siostr, znajdowała w klasztorze dach nad głową w razie bezrobocia. O ile zachorowała, zakonnice opiekowały się nią i odwiedzały w szpitalu.

Wreszcie zakonnice utrzymywały również sierocińce dla dzieci swych wychowank, o ile która z nich wyszła za mąż i po owdowieniu musiała powrócić na służbę.

Zakonnice pracowały pierwotnie nad służbą domową, ale niebawem zakres ich pracy znacznie się rozszerzył. Staraly się

one wziąć pod swą opiekę coraz to szersze kręgi młodzieży żeńskiej, pozbawionej na stałe lub chwilowo domu rodzicielskiego i zmuszonej do zarobkowania na swoje utrzymanie. Tworzyły więc one szwalnię dla dziewcząt, gdzie pracownice zarobić mogły w zupełności na skromne utrzymanie, utrzymywały internaty dla młodocianych robotnic, urzędniczek i wreszcie dla słuchaczek wyższych zakładów naukowych. Zakonnice urządały dla urzędniczek i robotnic kursa wieczorne, na których uczyły je zależnie od potrzeby i od poziomu umysłowego uczennic czytania, pisanie, języków obcych, gry na fortepianie, stenografii, chociaż i inne przedmioty nie były wykluczone.

Zakonnice z pierwszego chóru pochodziły przeważnie, podobnie jak matka założycielka, z arystokracji i inteligencji hiszpańskiej. Po bliższym poznaniu robiły one wrażenie, że w porównaniu z Polkami są opóźnione co najmniej o jedno pokolenie. Tyczyły to się zwłaszcza ich wykształcenia i może poglądu na świat. Wiele z nich świetnie znało Europę Zachodnią, biegle władało językami obcymi, zwłaszcza francuskim. Jak u nas za czasów Hoffmannowej kształcono w nich przeważnie „talenty”, gorzej natomiast było z nauką teoretyczną. Ale niemal wszystkie siostry odznaczały się bystrą,

właściwą Hiszpankom inteligencją, olbrzymim wyrobieniem towarzyskim i przede wszystkim złotym sercem. Trudno się było patrzeć bez rozrzewnienia, jak te kwintne kobiety wszystkie skarby swego umysłu i serca oddawały biednym dziewczętom z ludu, aby je uszlachetnić, uszczęśliwić i w miarę możliwości podnieść jak najbliższej swego własnego poziomu.

Rozwój zgromadzenia był ogromny. W r. 1928 liczyło ono około 1100 zakonnic i posiadało 30 wielkich klasztorów, 6 w Ameryce Południowej, po jednym w Rzymie i Paryżu, resztę w samej Hiszpanii. Siostry ze względu na zadanie, jakie spełniały, osiedlały się po większych miastach. Cieszyły się wielkim szacunkiem zwłaszcza w swej ojczyźnie. W zaciśu ich klasztoru odbywały rekolekcje córki Alfonsa XIII Beatrycza i Maria Krystyna.

W ostatnich latach niejedna groźna burza zawisła nad zgromadzeniem. Religijne prześladowania meksykańskie dały się we znaki, bo i tam rozciągała się praca zakonnic. Obecnie można sobie wyobrazić, co stać się mogło z klasztorami w Madrycie, gdzie znajdował się dom główny i gdzie spoczywała matka-założycielka w Barcelonie i z tymi wszystkimi, które znajdują się dziś na terenach, zajętych przez komunistów.

DR ZOFIA KARŁOWSKA.

SPRAWY KOBIECE

BLUZKI

NA PRZED I PO POŁUDNIU

Najpraktyczniejszym i najbardziej eleganckim strojem jest obecnie, jak już pisaliśmy, kostium. To też każda praktyczna pani zapewne już sobie kupiła jakiś ładny materiał. A może, zamiast sprawić nowy, wykombinowałyśmy już sobie jakiś zakątek i spódnice z roku ubiegłego? Ponieważ jednak kostium nosimy niemal co dzień przez całą wiosnę i większą część



lata, konieczne są ładne bluzeczki, które odświeżają monotoność takiego stroju. Im więcej mamy bluzeczek, tym łatwiej będzie nam przebrnąć przez różne okazje. Bluzeczki nie koniecznie muszą być jedwabne lub z drogich materiałów. Mamy już teraz mnóstwo prześlicznych bawełnianych materiałów niebardzo drogich. Modele są przy tym łatwe do uszycia, nawet dla początkujących.

A więc na przedpołudnie trzeba sobie przygotować skromną bluzeczkę koszulkową, z białego lub kolorowego płócienka do prania, z cienkiego trykotu bawełnianego, z wzorzystego batystu lub z jakiegokolwiek barwnego perkaliku. Modele tych bluzeczek winny być skromne, bez wielkich fantazji, raczej angielskie w kroju, bez ryszek i marszczeń. Ozdobione mogą być guzikami kolorowymi, naszywanymi kieszonkami lub stebnówkami. Do tego należą małe okrągłe, wyłożone kołnierzyki, podobne do tych, jakie panowie mają przy koszulach. Wycięcia mogą być również gładkie, zamiast kołnierzyka dekolt może być zakończony plisą z materiału innego koloru, wąską wypustką lub szalikiem w kolorze odmiennym niż bluzka.

Na popołudnie zmieniamy bluzeczkę na bardziej fantazyjną, tak pod względem koloru jak i uszycia. I tu właśnie pomysłowa pani ma pole do popisu i okazać może dużo indywidualnego smaku i pomysłowości. Falbankami, ryszeczkami, żabotami i kokardkami bowiem dokonać można cudu. Bardzo modne są obecnie bluzeczki z kolorowych, wzorzystych batystów, zarówno w kwiatki, jak i w groszki, w kreseczki, kółka itp.

Na naszym zdjęciu widzimy kilka wzorów efektywnych bluzeczek w najmodniejszym wydaniu.

Krawiec damsko-męski
ST. GRABOWSKI

Lódź, Pomorska 45
Wykonuje pierwszorzędną roboty wchodzące w zakres krawiectwa. Dział damski: płaszcze, kostiumy, narzutki itp. Dział męski: płaszcze, garnitury, mundurki szkolne. Bogaty wybór kolekcji męskich. Ceny przystępne.
n 39 033

RADY I PRZEPISY
O pudrowaniu i „malowaniu“

Używałyśmy pudru zawsze, zmieniła się ta, zmieniła druga moda, ale puder przetrwał wszystkie. I słusznie. Są wprawdzie osoby szczepiające się tym, że się „nie malują“ i nie pudrują, ale to ostatnie jest bardzo częste i do tego powolne. Świecące oblicze, czerwony nos i do tego powolne atłas, jakże to razem wygląda? Rozumiem, że starsze panie oburzają się na barwiczki, na golenie brwi, bo to już nie poprawianie wad natury, ale zmienianie tworu Bożego, często poprostu na „nieboskie stworzenie“, ale drobne poprawki, przyciemnienie brwi zbyt jasnych, troszeczkę różu na podbladzie policzków, odrobina pomadki na bezbarwne usta i lekkie dyskretne przypudrowanie — to nie jest ani szkodliwe, ani ekscentryczne.

Wszystko trzeba jednak robić umiejętnie, prócz unikania przesady co do ilości, należy zwrócić pilną uwagę na same preparaty. Chwycić trochę z tualetki przyjaciółki, trochę jej pudru, tego nam stanowczo nie wolno, barwa środków jakich mamy użyć nie jest przecież obojętna. Co się tyczy pudru, panie są naogół doświadczone, ale w zastosowaniu czerwieni czy na policzki czy do ust popełniają nieraz fatalne pomyłki. W handlu mamy barwiczek i pomadek o najrozmaitszych nazwach, etki, ale zawsze, jeśli im się uważnie przypatrzymy, będą to te same składniki: czerwony czysty, odpowied-

Tam, gdzie zakwita uroda miasta

Lódź, 4 kwietnia

Są miasta piękne z natury czy to dzięki położeniu, jak Wilno, czy też dzięki swej architekturze, jak Toruń, i wówczas odrobina staranności wystarcza, aby wyglądały schludnie i estetycznie. Łódź do tych szczęśliwych wyjątków nie należy. Miasto nasze jest zdecydowanie brzydkie, trzeba więc niemało trudu, aby nadać mu względnie znośny wygląd. Właściwie miasta samego nie zdola się nigdy upiększyć, ale można się starać bodaj niektóre jego zakątki przybrać.

I to właśnie robi wydział plantacji. Łódzkie plantacje miejskie cieszą

hodowli roślin. Na parohektarowej przestrzeni wyrasta, rozwija się i zakwita wszystko to, co później w licznych parkach zachwyci nas swymi kolorami. Jest to miejsce zarazem wesołe i smutne. Wesołe, bo tam, gdzie jest tyle kwiatów, musi być wesoło, a smutne, bo wszystko, co się należy, rozwinię, jest natychmiast zabierane... Zakład rozstaje się ze swymi wychowankami wówczas, gdy są w pełni krasy. Słowem praca wciąż wre, a piękno ogląda już ktoś inny... Wchodzimy.

Teraz, gdy jeszcze rabaty skwerów są czarne, to już pełno jest zapachów



Prymunki i bez....

się zasłużoną sławą. Są prowadzone wzorowo i mało jest w Polsce miast, które by mogły pod tym względem Łódź dorównać. Niestety, brzydota miasta przytłacza i często się zdarza, że przejeżdżny, który wyjątkowo zwróci uwagę na zewnętrzny wygląd Łodzi, uwagę, poprostu nie dostrzeże ile pracy i zamilowania włożono w nasze parki i skwery. Poprostu te piękne zakątki giną w masie zakopcanych murów.

Ale uroda plantacji miejskich nie wyrasta z dnia na dzień, jeno od razu parki zakwitają gamą barw i później przez cały rok niemal, aż do późnej jesieni na rabatach zmieniają się jedne kwitnące rośliny na inne, zjawiając się w słońcu (tudzież dymie Łodzi) w pełni swej krasy...

...Zakwitają gdzie indziej. Przy ulicy Brzezińskiej jest zakład

i barw. Część roślin zakwita w cieplarniach, część poprostu w inspektach, jak zwyczajne ogórki czy sałata.

Cieplarnie wyrosły rzędem jedna obok drugiej. Są długie, jasne i silnie ogrzane. Pod szklanym dachem szeregiem stoją bzy i pelargonie, begonie i gwoździki, sparagusy i paprotki, prymula i hortensje... Szklarnie w tej chwili przedstawiają przepyszny widok, bo przecie właśnie teraz hodowla dobiega już końca; w tych dniach „tłum“ tych kwiatów pójdzie do parków...

Tymczasem w inspektach rosną inne gatunki i odmiany. Te pójdą w następnej kolejce, gdy te, dziś kwitnące, już stracą swą urodę. I tak raz po raz szklarnie będą się opróżniały i znowu napelniały, będą wyrzucały w dym i zaduch miasta coraz to nowe partie kwietnej urody.



Goźd ziki....

ni do jasnych włosów i cery, czerwony, zatrącający lekko pomarańczowym dla silnych, śniadych brunetek i czerwony z odcieniem fioletowym najniebezpieczniejszy, gdyż tylko bardzo nielicznym panom jest w nim do twarzy. O ile już wybierzemy sobie barwę, której użyjemy do policzków, musimy się starać, aby kolor pomadki do ust godził się z nią dobrze, również puder trzeba do tego zastosować. Do żółtawych odcieni nie można pod żadnym pozorem brać różowego. Malowanie dziś modne może się stać jutro niemożliwe, jak to już przecież bywało, nie jest ono rzeczą specjalnie godną polecenia ale ostatecznie nie ma w nim nic karygodnego. Wolno nam fryzować włosy choć nam Bóg dał proste, czemużby nam nie miało być wolno poprawić cery czy brwi. Ale wszystko należy czynić ze smakiem i umiarkowaniem.

Pogląday na te sprawy zmieniają się zresztą stale. W „Dzienniku Franciszki Krasieńskiej“ przez Klementynę z Tańskich Hoffmanową

czytamy naprzykład, że kiedy jako młoda dziewczyna szła kiedyś z ciotką na bal kostiumowy, pozwolono jej wyjątkowo nie uróżować się, nie upudrować i nie utrefić włosów, ponieważ tego wymagał jej kostium, uważano to jednak za śmiałość wyjątkową. Panna nie zasznurowana gorsetem, nie obierpana grubo pudrem, była jakby w negliżu.

Wobec tego, że obecna moda narzuca niemal młodszym panom różne kremy i pomady, musimy się z tym pogodzić, ale skoro coś robimy, trzeba to oczywiście robić dobrze. Wieczorne oświetlenie, na balu, w teatrze, pozwala na jaskrawsze nieco stosowanie kosmetyków, należy jednak w tej mierze zachować dużą ostrożność. Mniej doświadczonym panom, które nie chcą korzystać z usług specjalistek kosmetyczek, radzimy wykonywać przy dobrym świetle dziennym wszelkie tego rodzaju zabiegi, gdyż łatwiej wówczas zarówno dobrać barwy jak uniknąć przejawienia.

Pomiędzy tym światkiem barw i zapachów chodzi kierownik zakładu. Nie można powiedzieć, aby się stale uśmiechał, ale że przeżył tyle lat w towarzystwie kwiatów, tyle pokoleń pachnącego bractwa w świat wyprawił, przylgło do niego wiele pogody. Ani porównać go z przeciętnym łodzianinem. Wygląda jak gdyby był przeniesiony do tego zakątka stolicy perkalków z innego świata. Bawelna? Hossa na wełnę, lanital, kurs dolara?... — Co go to wszystko obchodzi! Nie interesuje go, jaki w tym sezonie deseń jest modny. On ma desenie żywe, znacznie piękniejsze niż je może stworzyć sztuka apretora!

Słońce wyjrzało z poza chmur, a może dymów. Szklarnie napelnili złoty blask i zdaje się, że poprostu słycać, jak tu szybko wszystko rośnie. Zdaje się, że pękające pąki wydają lekki szmer i śpieszą na gwałt, aby czym prędzej ukazać się w pełni swej urody w parkach. Aby zapędzony łodzianin bodaj przelotnie rzucił na nie okiem i nagle sobie uświadomił, że jest przecie na świecie wiosna.

Co to łodzianina obchodzi!

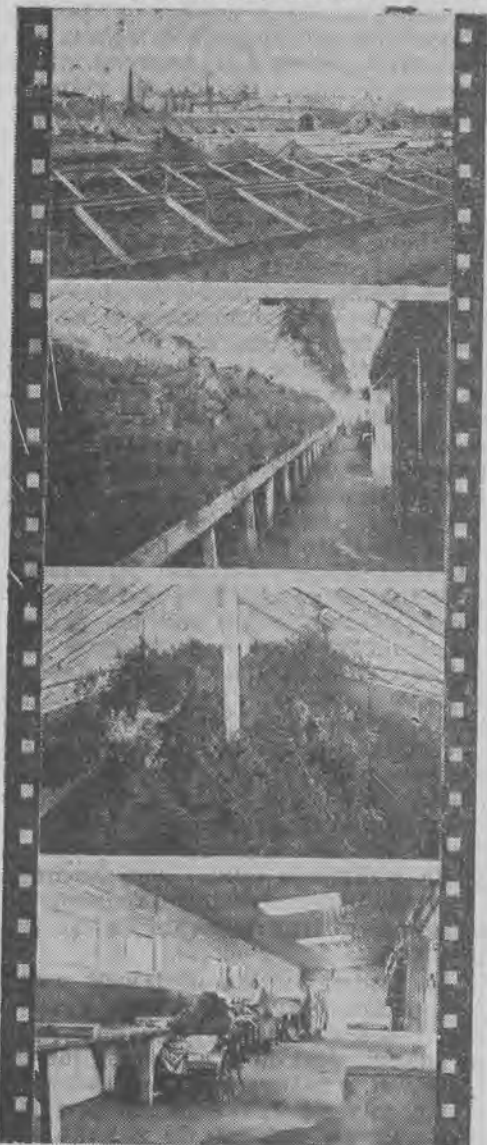
Owszem, obchodzi nawet bardzo. Wiosna to sezon, w sklepach zrobi się ruch, miliony metrów perkalów i markizety zaczną płynąć na całą Polskę, a z prowincji znowu popłynie rzeka złotych. Oby jak najprędzej zrobiło się ciepło, prędzej będzie ruch w interesie...

Panowie, na wiosnę kwitną kwiaty! Kwiaty? — A tak, owszem, teraz akuratnie modne są kwiaty i to w jaskrawych odcieniach! Co będzie na przyszły sezon, nie wiadomo, trzeba towar pchać, bo będą ramse!

Zakład hodowli roślin nie obawia się zamszowania swych wyrobów; na kwietnikach parków co kwiecień modne są prymule i bzy!

Tu nie rządził geszefciarska moda, tu nie ma zwariowanej pogoni za nowością. Owszem i tu pracuje się nad nowymi odmianami, ale ta praca zgola inaczej wygląda. Nie desenator nową odmianę na walku nacina, ale natura sama je tworzy przy cierpliwej pomocy człowieka. Tu praca nie cuchnie, a żyje!

W dalszym ciągu chodzimy pomiędzy masami kwiatów i staramy się nasycić nimi oczy na długi czas. Widok zakładu hodowli, tego skondensowanego kwietnika, staramy się zabrać pod powiekami jak skarb, gdy odejdziemy pomiędzy mury... m-t



Na fotomontażu od góry: ogólny widok Miejskiej Hodowli Roślin, szklarnia ze szparagami, paproc i bez oraz pracownia.

Poezja podhalańska

Zapewne niejednego czytelnika „Oregdownika” zdziwiło, że tak często poświęca on uwagę poezji podhalańskiej. Zdarzyło się słyszeć zdanie jednego z profesorów literatury nie mogącego pojąć, dlaczego „Oregdownik” zajmuje się poezją Podhalan, nie mówiąc już o tym, że się w ogóle zajmuje poezją. Przecież ten „naród” poznański jest tak bardzo praktyczny... A jednak „Oregdownik” ma dobre wyczucie zjawisk narodowych — zdaje się właśnie dlatego, że ma zmysł tak bardzo trzeźwy i praktyczny. Bo najpierw kto dobrze patrzy w wir życia dzisiejszego, łatwo spostrzeże, że tym czynnikiem, który czyni najwięcej nętu, jest kultura, a szczególnie poezja, działająca bardzo bezpośrednio. Ile to jest pism literackich w Polsce, szerzących komunizm, ile literatów komunistów! Kto zna działalność Zegadłowiczów, Czuchnowskich, Kruczkowskich, Pasternaków, Watów, Szenwaldów i tylu tylu innych, zrozumie, że **komunizm drogą literatury postanowił opanować umysły polskie**. Komunizm nie ograniczył się do tej literatury, którą czyta miasto. Owszem całą siłą próbuje się pod postacią literatury wcisnąć na wieś. Już dwukrotnie dostał po łapach: próby Zegadłowicza i próby Czuchnowskiego ze słynną „Nową wsią” i „Nową kulturą” załamały się.

Nie poszły one na marne. Uczyniły trochę szkód — prawda. Ale też przyniosły reakcję i pobudziły naród do czujności. I oto jedna z najbardziej narodowych i najpoetyczniejsza ziemia podhalańska uświadomiła sobie pierwszą niebezpieczeństwo i pierwszą na nie zareagowała. Nie dziwnego: najbliższą stąd była słynna Naprawa, sztab główny komunizującej akcji literackiej. Ale nie tylko na Podhalu obudziła się narodowa poezja ludu. **Jak w dziedzinie społecznej fala chłopska stoi dziś przed bramami miast polskich, tak też chłop stoi przed bramami kultury**. Jest to zjawisko powszechne.

Młodzież akademicka krakowska, na którą spada obowiązek pomocy tej rodzącej się narodowej sile w dziedzinie kultury, musiała zjawisko omówione podkreślić. Wydany właśnie pięknie tom pt. „Poezja młodego Podhala” przez Koło Polonistów Studentów Uniw. Jag., jest wspaniałym dowodem, że polska poezja ludowa przeżywa błędzącą, znudzoną i beztreściową poezję inteligencką i miejsko-żydowską; że poetów ludowych jest dziś gromada; że poezja ludowa, to jest najczystsza poezja narodowa. „Ludowa i narodowa, to jedno i to samo” powiedział jeden z poetów ze zbioru Koła Polonistów.

W „Poezji młodego Podhala” występuje 7 młodych poetów i poetek. Wszystkich ich cechuje dziecienna miłość swojej ziemi i jej tradycji. Jana Mazura cechuje przejście się rytmicznością i muzycznością pieśni ludowej. Mazur tęskni za prostotą przyrody. „Dóm na holi” to jego marzenie, „holny wiatery” największe wzruszenie, Sa-bała — wódz duchowy. Stan. Nędza Kubiniec to gazda, co wiele widział, przeżył i cierpił. Przeżył nie tylko swoją nędzę, ale i problemy społeczne, zetknął się z komunizmem w Bolszewii. I odrzucił go, ale traci cierpliwość, gdy widzi, że Polska nie daje na jego miejsce. Ale nawet w jego wyrzutach gra nuta narodowa. Janosik, Napierski, to jego ideały. Jednak miłość Nędzy jest silniejsza od jego nienawiści i dlatego jest to poeta narodowy. Hanka Nowobielska ma wielką kulturę poetycką i stąd zapewne wewnętrzne zbieżności jej wierszy z Tetmajerem („List”) i z Kasprowiczem („Taniec”). Ma ona ten dziwny dar kobiecy, który z drobnych wydobyciwa cuda (o fajce potrafi napisać śliczny poemat). Aniela Stapińska tworzy w poezji jakby barwne ludowe wycinanki. W A. Suskim łączy się melodia muzyki góralskiej, huk lawin i halnych wiatrów, głos „hyru” legendy podtatrzańskiej i pieśń ludzkiego serca. Dlatego jest on najpełniejszym poetą wydanego tomu. Ant. Zachemski jest dobrym towarzyszem zespołu. Głos jego w tym ludowym chórze jest potrzebny.

Na końcu tomiku wydawcy umieścili wiersz Andrzeja Florka Skupienia, także dostrajający żywiołowością do całości. Jest on przykładem, jak talenty wsi, z natury narodowe, odżywiają się, gdy się podkreśli ich przydatność. Słowo wstępne do zbioru napisał prof. St. Pigoń. Także w kulturze lud zadecyduje.

JAN BIELATOWICZ

KONSTANTY DOBRZYŃSKI

PIJANY POEMAT

Jako żywo, pijanym, czy bredzę, co się stało do diabła literom? [dżę, Skaczę w susach zajęczych przez mie-jak je zegnać, zagarnąć, pozbierać?

O się toczy po drodze zielonej, A nadełto pogardą swój brzuszek i zadartym do góry ogonem pofrunęło i siadło na gruszy.

H tu było przed chwilą — już nie ma, skacze w rowie — I w trawie już ro-A ja przecież mam pisać poemat [śnie... o miłości, o słońcu i wiośnie.

Wszystko się gdzieś wyrzywa, rozłazi, Ygrek z Zetem się szarpie i czubi. Czy możliwe by w pakach i baziach gdzieś swój patos wykrzyknik zagubił?

Zbalałanił się zespół, o matko! Czy pijacka to granda czy szopka? Czy przecinki połapać mam siatką? Czy biedronki na liściach to kropki?

N — ma cudne, rozwiane blond włosy, L — zalotnie spogląda mi w oczy, F — mi szyję owija warkoczem, E — na nosie mi tańczy (ach!) boso.

S — się w stawie już pluska, trzepocze, D — tak pełne powagi i statku czkając, w twarz mi beczelnie rechocze, rety! słońce chce klepnąć po zadku.

Pędzę, latam jak wariat i gonię, chwytam, łapię rękami obiema, po zagajach, po łąkach, po błoniach, przecież muszę napisać poemat.

I już nie wiem czy siedzę, czy stoję, czy wiruję, zygzakami mknę w pędzie. Cały świat się zatracił w obłądnie, do delirium, do szału się spoił.

Coraz szerzej się taczam, zataczam, znów wariackim do góry mknę sko-kiem.

Wiem, o słońce napewno zahaczę, pośród spitych jak bele obłoków.

hallo tu Kronika tygodnia



TORADOR: MUSSOLINI!

Gdyś już wziął za rogi Byka libijskiego, Gdy na ciebie pędził W kraju afrykańskim — Teraz kolej chyba Wziąć się do drugiego. (Myślę o czerwonym, O byku hiszpańskim).



ZBIEG OKOLICZNOŚCI:

Dziwne są koleje Kapryśnego losu: Baldwin, premierowskie Pełnić obowiązki, Przeciwno podwiązane Nie żałował głosu — Za co dziś otrzyma (Sie!) Order „Podwiązki”.



BŁĘKITNA WSTĘGA:

Wiele jest we Francji Radości i krzyku, Ze „Normandie” wzięła Wstęgę Atlantyku. Jeden Blum z koloru Nie cieszy się pono: Miał wstęgę niebieskiej, Wolałby... czerwona. Wiersz.: Stanso



BIEG „KURIERA POZNAŃSKIEGO”:

Nie mogę, niestety, Stanać dziś w szeregu, By pędzić na przelaj W kurierowym biegu. Dlatego puchara Nie mogąc uzyskać, Przyjdzie mi i nadal Pić tylko z kieliszka.



MASZYNA „NIEUSTAJĄCA”:

Ze Stanisławowa Piszą w artykule, Ze ktoś tam wynalazł „Perpetuum mobile”. W samej rzeczy nic się Nowego nie dzieje: Wszak taka maszyna Już dawno istnieje.



RZECZ NORMALNA:

A po autych świętach Zwykłą sprawą koleją, Gdy przestali ludzie, Żołądki szaleją. Lecz nie narzekajmy, Ze nas los tak karze — Toż z naszych „nieżytych” — Muszą żyć lekarze! Ilustr.: Wit Gawęcki.

Las pofrunął, a za nim tuż droga, a litery zmienione w aniołki, krążąc, diabłów chwytają za ogon i fikają wśród kwiecica koziołki.

Zieleń łąki przez palce się sączy, piję zieleń, by potem pić błękit. Tej szalonej, pijanej piosenki Wiem napewno, że prędzej nie skończę [w ścianę

— aż o wieczność łbem wyrżnę, jak i zamroczę się, zwalę, jak toból. Bom pijany, pijany, pijany, wiosną, słońcem, młodością i tobą.

MAŁY FELIETON

Prima-aprilisowe echa

Pierwszy kwietnia minął na ogół spokojnie. Oprócz słońca nic ważnego nie zaszło. Nie było również gwałtowniejszych zaburzeń, oczywiście prócz żołądkowych.

Kawałów jednak godziwych było niemało. Trochę szczęśliwie, trochę pechowo przeżył dzień prima aprilisowy znakomity karykaturzysta, znany równie dobrze z dowcipu rysunkowego jak słownego — Kazimierz Grus. Płat figle od samego rana.

Kiedy naprzykład zauważył w „Kurierze Poznańskim” karykaturę, przedstawiającą go jako biegacza w 17 biegu konkursowym „Oregdownika” sfingował podpis autora karykatury Wita Gawęckiego i poszedł do dyrektora po honorarium.

Dowcip udał mu się jak po maśle: Grus zafasował swoje normalne honorarium i wśród uśmiechów dyrektora skierował swe kroki chytrze ku wyjściu.

— Udał się panu ostatni rysunek — rzekł na odchodnym dyrektor. — Mam ochotę dać panu dzisiaj, akurat dzisiaj, dodatkowe honorarium.

— E, panie dyrektorze — odpowiedział Grus — po co mi to, sumienia nie mam nabierać — chociaż...

— Ano, namyśli się pan.

— Prawdę rzekłszy, to mi starczy to, co mi pan dyrektor dzisiaj polecił wręczyć.

Obydwa wyczuli, że się wzajemnie „nabierają”...

— A więc nie chce pan? — woła dyrektor.

— Bardzo dziękuję — i, nie mogąc się powstrzymać od śmiechu, dowcipny karykaturzysta wieje do drzwi, aby czym prędzej — jak zwykł mówić — „ruszyć w siną dal”.

Wychodzącemu wręcza portier ciekawy i dość znamienny list. Autorem jest jeden z licznych a „oddanych” znajomych szanownego klienta.

Ciekawy i wymowny ten list zamieszczamy poniżej w dosłownym brzmieniu:

Poznań, 1. kwietnia 37 r.

Sz. panie Redaktorze

juz kilka krotkie prosilem w pana o uregulowanie swego rachunku co dotychczas pan nie uczynil gdysz rachunek wynosi cos okolo 11.00 zl. Donosze w panu iz p Hernes sie zalatwil a na pańską osobę nie mam zamiaru duzy czekacz o ily takowy w wysz tygodniu nie zalatwi to sie sam zalatwie z powarzanim do usug zawsze gotowy i przypominam ze duze nie czekam.

Poniewaz byl to wyjatkowy dzien w roku, dzien, w którym wolno platac bliźniemu figle, chochy nieco bolesne, zainteresowany klient, nie zważając na to, jak miano z nim „postąpić” odpisał na odwrocie listu nie mniej dowcipnie jak złośliwie.

Oto uprzejma odpowiedź Grusa:

1-go kwietnia nigdy, natomiast placę zawsze jutro. Przy tej okazji pozwalam sobie zwrócić Wielmożnemu Panu uwagę na kilkadziesiąt błędów językowych, zawartych w cennym (około 11,00 zł) Pańskim rachunku.

Wesołego Prima Aprilis do jutra!

Aha, jeszcze jedno:

Aby Pan Hernes zapłacił, nie wierzę, — chyba że Wielmożny Pan chce mnie nabrać na Prima Aprilis? A zresztą Pan Hernes sam nie wie, co robi i widać, że mu Pan Bóg odebrał rozum, co u Pana, zdaje mi się, jest aktualne.

Z pozdrowieniem anielskim

K. Grus.

Sądzą, że z wyjątkowej racji dnia autor listu przyjął tę odpowiedź z uśmiechem na twarzy. Dowcip udał się w każdym razie jednemu i drugiemu i pewnie ani jeden nie będzie czuł żalu do drugiego ani też drugi do pierwszego.

W dniu prima aprilisu trzeba się bowiem uzbroić w szczególną wyrozumiałość i tolerancję.

T. Z. HERNES.

Zatarg Rady Miejskiej Kalisza z województwem

Pierwsze posiedzenie bez Żydów — Rozpoczęcie robót publicznych — Czy rodzina robotnicza może się utrzymać za 6 zł tygodniowo? — Sprawozdanie z wyjazdu delegacji do województwa — Protest Rady Miejskiej przeciw postępowaniu województwa

Kalisz, 3. 2. — W dniu 1 bm. odbyło się w Kaliszu posiedzenie Rady Miejskiej. Uderzało bardzo, iż na posiedzeniu tym brak było zupełnie Żydów, którzy ze względu na swoje święta na posiedzenie Rady nie przybyli. Przynajmniej raz nasi ojcowie miasta mogli odetchnąć pełną piersią!

Posiedzenie otworzył p. o. prezydenta M. Siwik, podając do wiadomości radnych, iż z dniem 2 bm. uruchomiono roboty publiczne. Aby zatrudnić więcej bezrobotnych, prace trwać będą tylko dwa dni w tygodniu, przy czym robotnik za jeden dzień pracy otrzyma 3 zł. Rodzina robotnicza, składająca się z kilku osób, ma wyżyć więc za 6 zł tygodniowo!

Po komunikatach prezydenta zgłoszono wniosek o wypłacenie bezrobotnym pożyczki zwrotnej w sumie po 12 zł. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty. W dyskusji jednak nad wnioskiem zabrał głos radny Raszewski, wspominając o zajęciach wielkopiątkowych przed ratuszem, które były pewnego rodzaju reakcją na zakaz wojewody łódzkiego, zabraniający wypłaty zwrotnych zasiłków świątecznych bezrobotnym, oraz odczytał protokół delegacji w składzie: wiceprez. Siwik, radny Raszewski i ławnik Wł. Kwiatkowski, która interweniowała u wojewody o cofnięcie zakazu wypłaty.

Protokół ten brzmi:

„W dniu 25 marca br. o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie Zarządu Miejskiego, na którym postanowiono wyrazić zgodę na jednogólną uchwałę Rady Miejskiej z dnia 18 marca br. w sprawie zasiłków świątecznych dla bezrobotnych. Z uwagi na skreślenie tej pozycji w budżecie, oraz zakaz wypłaty przez wojewodę łódzkiego postanowiono, że wiceprezydent miasta i ławnik Kwiatkowski udadzą się w dniu 25 marca do wojewody celem uzyskania zgody na wypłatę tego zasiłku.

„Tego samego dnia około godz. 13 znalazła się na terenie ratusza większa ilość bezrobotnych, która wyłoniła spośród siebie kilku delegatów, celem interwencji w sprawie wypłaty zasiłków u wiceprezydenta miasta. Delegacja ta zgłosiła się u wiceprezydenta z żądaniem bezzwłocznej wypłaty zasiłków, który kategorycznie odmówił ze względu na skreślenie tej sumy w budżecie oraz specjalny zakaz wojewody spowodowany deficytem budżetowym sięgającym z górą 100.000 zł. Poza tym wyjaśnił, że stosownie do uchwały Magistratu, w dniu 25 marca wyjedzie delegacja do województwa z prośbą o wyjednanie zgody na wypłatę zasiłków. Na prośbę delegacji bezrobotnych oraz radnych, w skład delegacji mającej udać się do wojewody, wszedł również radny Raszewski (Kl. Nar.). Powyższa delegacja zgłosiła się w dniu następnym, tj. 26 marca w urzędzie wojewódzkim u naczelnika Wydziału Samorządowego Jellinka, który oświadczył, że z uwagi na decyzję, jaką dał wojewoda w roku ubiegłym, oraz z uwagi na 100.000 deficyt w budżecie tegorocznym, zasiłek świąteczny nie może być wypłacony.

„Delegacja zaznaczyła wówczas, że zasiłek był wypłacany od szeregu lat i to w znacznie większej wysokości, oraz, że zasiłek ten jako zwrotny wraca do kasy miejskiej, a tym samym nie obciąża budżetu. W rezultacie rozmowy, nac. Jellinek skierował delegację do wojewody.

„W tym czasie delegacja otrzymała telefoniczną wiadomość od naczelnika Wydz. Bezpieczeństwa Wrony o zajęciach, jakie miały miejsce w tym czasie w Kaliszu, a mianowicie: 1) ławnik Sawicki, oraz niektórzy pracownicy miejscy mieli przemawiać do tłumu, 2) tłum miał wybić szyby w kilku oknach ratusza, 3) miał być ranny kamieniem w głowę urzędnik magistratu Gąstalski, który jakoby znajdował się w tym czasie wśród bezrobotnych.

„Wiceprezydent Siwik połączył się natychmiast telefonicznie z Kaliszem, skąd od naczelnika Wydziału Ogn. p. Körnera dowiedział się, że wiadomości podane do wiadomości są nieścisłe i nie przedstawiają faktycznego stanu rzeczy.

„Z polecenia wojewody delegacja została skierowana do naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Wrony i przesłuchana protokólnie na temat przebiegu sprawy dotyczącej zasiłków świątecznych, celem dania możliwości p. wojewodzie zorientowania się w całości spraw.

„Delegacja stwierdziła, że pytania prowadzącego protokół p. Cicheckiego formułowane były w ten sposób, ażeby jako winnych zajęć, obciążyć bądź delegację, bądź Zarząd Miejski. Delegacja przesłuchiwana była przez 7 godzin w Wydziale Bezpieczeństwa, a to: radny Raszewski od 11 do 14, ławnik Kwiatkowski od 14—15.30, następnie wiceprezydent Siwik od 15.30—18, co spowodowało opóźnienie powrotu delegacji do Kalisza.

„Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że zakomunikowane wiceprezyden-

towi Siwikowi przez nac. Wrone dane o zajęciach w Kaliszu były nieścisłe wzgl. niezgodne z faktycznym stanem rzeczy.

Po odczytaniu powyższego protokołu wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali prawie wszyscy radni. Wynikiem długotrwałej dyskusji było uchwalenie protestu przeciwko lekceważącemu postępowaniu Urzędu Wojewódzkiego, który zupełnie zignorował kaliską Radę Miejską w osobach wybranej przez nią delegacji, oraz powzięte jednogłośnie na posiedzeniach tejże Rady uchwały.

Uchwaleniem tego protestu zakończono posiedzenie, odkładając następny punkt obrad, tzn. wstępne rozpatrywanie preliminarza budżetowego na rok 1937/38 do poniedziałku dnia 5 bm. godz. 8 wiecz.



Piękny gmach szkoły powszechnej we Włoszczawie.

Żydzi kpią sobie z ustawy o uboju rytualnym

Kilka przykładów z terenu Łodzi — Sprawy znajdują się w sądzie

Łódź, 3. 4. — Jak Żydzi kpią sobie wyraźnie z ustawy o uboju rytualnym, świadczą następujące fakty. W pierwszym wypadku niejaki Szlojme Helfand urządził sobie w obozie rzeźnię rytualną, z której w skandalicznych warunkach sanitarnych sprzedawał mięso rzeźnikom żydowskim po cenach „bardzo przystępnych”. Stwierdzono, że Żyd ten bił również krowy chore, u których wnętrzności pokryte były wrzodami.

Drugą potajemną rzeźnię urządził sobie Abram Gewiksmann, który swój nieczyny proceder prowadziłby dość długo, gdyby nie to, że zazdrośni współwyznawcy oskarżyli go przed policją. Trzeci wypadek miał miejsce przy

ulicy Drewnowskiej 13, gdzie pomyslowi Żydzi urządzili sobie rzeźnię na „trzecim piętrze”. Wybieg ten okazał się o tyle doskonały, że nikt nie przypuszczał, aby tak wysoko uprawiano potajemnie ubój. Żydzi jednakże owiali zwierzętom głowy szmatami, przenosili do mieszkanka i tam dokonywali uboju. Podczas rewizji u właścicieli tego mieszkania, Alty Rózi, znaleziono w mieszkaniu 17 zabitych cieląt i dwie krowy. W mieszkaniu tym znajdowała się sparaliżowana stara Żydówka, która miała być parawanem w razie niespodziewanej wizyty policji.

We wszystkich tych wypadkach wdrożono śledztwo i pomyslowi Żydzi staną w tych dniach przed sądem.

Kiedy wreszcie uczymy pamięć Czarnieckiego?

Uroczystości w Czarncy były już dwa razy odkładane

Włoszczawa w kwietniu
W „Orodowniku” swego czasu była umieszczona odpowiednia korespondencja o Czarncy, rodzinnej miejscowości Hetmana Stefana Czarnieckiego i o przygotowaniach do uroczystości przeniesienia zwłok Wielkiego Hetmana z podziemi i umieszczenie w trumnie metalowej w sarkofagu. Uroczystość ta była już dwukrotnie odkładana.

Pierwszy raz dlatego, że prace do tej uroczystości nie były należycie przygotowane, a drugi raz (jak wiadomo miała się odbyć w dniu 27 września 1936 roku), została znówu odłożona z tego powodu, że należy odnowić

w kościele ołtarze, oraz wybudować szkołę w Czarncy imieniem Stefana Czarnieckiego. Co prawda chodziły plotki, że inny był powód odłożenia uroczystości, lecz w bajki nie będziemy wnikać. Uroczystości te zostały odłożone na rok 1937.

Tymczasem nadchodzi wiosna, a narazie nie widać żadnych przygotowań do tej uroczystości; nie podjęte zostały dotychczas żadne prace. Opinia społeczeństwa polskiego jest zaniepokojona, oczekuje wiadomości kiedy ta uroczystość ostatecznie się odbędzie, bo Naród Polski chce oddać hołd Hetmanowi z Czarncy.

Sądźmy, że w tej sprawie zabierze

głos Komitet kierujący pracą do tych wielkich uroczystości w Czarncy, gdyż społeczeństwo polskie chce wiedzieć jak ta sprawa się przedstawia, aby się godnie przygotować do oddania hołdu Hetmanowi z Czarncy. B.

Podróż „Daru Pomorza“

Warszawa (PAT). Statek szkolny „Dar Pomorza“ po tygodniowym postoju w Buenos Aires udał się w dalszą drogę. Jest to ostatni etap, który zakończy zakreślony programem szlak zimowej żeglugi ćwiczebnej.

Na statku wszystko w porządku. Uczniowie i załoga zdrowi.

Dr. med. L. NITECKI, specj. chorób skórnych wener. i moczowo-płciowych.
Łódź, Nawrot 32 — telefon nr. 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 wiecz.
W niedziele i święta 9—12.

Echa zatargu adwokatów Polaków z Żydami

Kraków, 3. 4. — Jak wiadomo, od kilku już miesięcy trwa ostry zatarg na terenie Izby Adwokackiej w Krakowie i we Lwowie. Naczelną Radą Adwokacką poleciła, aby rady adwokackie we Lwowie i Krakowie wybrały arbitrów, którzy spór mieli zlikwidować.

Ponieważ spór wywołany jest protestem adwokatów Polaków, którzy nie chcieli się zgodzić na żydowską hegemonię w adwokataturze, więc nie dziwnego, że rada adwokacka w Krakowie, w której zarządzie przewagę mają Żydzi, posiedzenie swe, na którym wybrać miała arbitrów, przerwała i decyzję odroczyła. Przeciwno takiemu stanowisku Żydów zaprotestowało gorąco 5 adwokatów-Polaków, zasiadających w radzie, którzy postanowili zwrócić się do Naczelnej Rady z prośbą o wyjaśnienie.

Jak się dowiadujemy, Związek Adwokatów Polskich, Koło Adwokatów Polskich i Niezależnej Adwokacji Polacy proponują na arbitrów dziekana Izby Adwokackiej w Warszawie, Leona Nowodworskiego lub adw. Jurkowskiego z Warszawy.

Czyste - pasteuryzowane

MLEKO

Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łodzi

w butelkach banderolowanych do nabycia we wszystkich sklepach. n 40 861

Gen. Franco do studentów lwowskich

Na walnym zebraniu Sodalicii Mariańskiej Akademików we Lwowie, uchwalono wysłać do gen. Franco pismo następującej treści:

„Polska młodzież akademicka, zebrana na walnym zebraniu Sodalicii Mariańskiej Akademików we Lwowie, przesyła na ręce Pana Generała wyrazy najwyższego uznania za męstwo, odwagę i rozum zjednoczenia pod wodzą Pana Generała narodu hiszpańskiego, wyrażając ogromną radość ze zwycięstw odnoszonych nad wrogimi siłami żydowsko-komunistycznymi oraz zapewniając, że żywi niezłomną nadzieję, iż naród hiszpański w niedługim już czasie uzyska zupełną niepodległość i stanie się z powrotem jednym z pierwszych narodów świata katolickiego i rzymskiego.”

W odpowiedzi na to pismo, które nie bez małych trudów dostało się do rąk adresata, sekretariat Sodalicii Mariańskiej Akademików we Lwowie, otrzymał w ostatnich dniach pismo, które w tłumaczeniu polskim brzmi następująco:

„Pulkownik - adiutant - sekretarz Głowy Państwa i Naczelnego Wodza wojska narodowego.

„Salamanka, 21 marca 1937.

„Wielmożny Pan Fr. Wojnar, sekretarz S. M. A., Lwów.

„Naczelnny Wódz Franco przesyła młodzieży akademickiej w Polsce swą najbardziej żywą i głęboką wdzięczność za serdeczne słowa życzeń z okazji odniesionych zwycięstw nad armią komunizmu, rosyjskiego, który pragnie Hiszpanię zamienić na kolonię moskiewską.

„Pragnieniem Naczelnego Wodza jest, bym w Jego imieniu pozdrowił wszystkich członków tej Organizacji i przesłał im swą wdzięczność. Pozostaje... i t. d.” Franco m. p.”



Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Izydora b.
Poniedziałek: Wincentego b., Ireny m.
Kalendarz słowiański
Niedziela: Wratysława
Poniedziałek: Bożywoja
Słońca: wschód 5,22
zachód 18,30
Długość dnia 13 g. 08 min.
Księżyc: wschód 1,57, zachód 10,22
Faza: Ostatnia kwadra o 5 g.

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91
TELEFON redakcji i administracji 173-55

TEATRY

Teatr Miejski — „Lato w Nohant”.
Teatr Popularny — „Raz się tylko żyje”.

KINA

Adria-Metro — „Królowa dżungli”.
Corso — „San Francisco”.
Capitol — „Ucieczka Tarzana”.
Mirax — „Sastew”.
Mewa — „Ada to nie wypada”.
Oświatowy-Słońce — „Bohaterowie Sybiru”.
Ikar — „Furia” i „Bohater”.
Stylowy — „W blasku słońca”.
Przedwiośnie — „Barbara Radziwiłłówna”.
Palace — „Moskwa-Szanghaj”.
Rialto — „Dyplomatyczna żona”.

KOMUNIKATY

Walne zebranie Stw. Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 15,30 (w drugim terminie o godz. 16,30) w lokalu Stow. Gimn. „Siła” przy ul. Głównej 17 (w podwórzu).

KRONIKA KOŚCIELNA

Wielka pielgrzymka na uroczystości opieki św. Józefa. Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Łodzi organizuje pod protektorem J. E. ks. biskupa Wł. Jasieńskiego pielgrzymkę w dniu 18 kwietnia br. na uroczystości opieki św. Józefa do Kalisza. Program pielgrzymki łódzkiej opracowany przez kierownictwo obejmuje: uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, po którym pątnicy wyruszą procesjonalnie ze sztandarami pod przewodnictwem duchowieństwa na dworzec Łódź-Kalisza. W Kaliszu pątnicy zostaną powitani przez ks. prałata Janowskiego, proboszcza parafii Najśw. Marii Panny. Pielgrzymi wezmą udział w uroczystych nabożeństwach, odprowadzanych w kościele farnym. W godzinach popołudniowych zwiedzą grupami pod przewodnictwem Tow. Krajoznawczego miasto Kalisz, świątynie i zabytki Ziemi Kaliskiej. Zapoznają się z jednym z najpiękniejszych miast Polski — Kaliszem, położonym nad Prosną, zwanym powszechnie „Wenecją Polską”, który padł ofiarą brutalnego najeźdu wojsk niemieckich w początkach wojny wszechświatowej. Zwiedzą kościoły: farny, w którym znajduje się kaplica św. Józefa, kościół św. Mikołaja, w stylu gotyckim, przechowującym w swych murach wielkie dzieło artystyczne „Zdjęcie z krzyża” — Rubensa, kościół ks. ks. Bernardynów ze słynnymi freskami, odnowiony swego czasu przez J. E. ks. biskupa Wł. Jasieńskiego, jako byłego rektora świątyni, kościół Franciszkanów, Jezuitów, Reformatorów oraz zabytki historyczne miasta. Dla pragnących poznać okolice Kalisza, przewiduje się wycieczki autobusami. Kierownictwo techniczne pielgrzymki objął ks. kan. Stan. Nowcki.

Karty uczestnictwa wraz z biletami przejazdowymi w cenie zł. 4,80 nabywać można we wszystkich parafiach łódzkich, kościołach filijnych, w sekretariacie Akcji Katolickiej, ul. Gdańska nr. 111, w księgarni Tow. „Przyszłość”, Piotrkowska nr. 263 oraz w księgarni „Dobrej książki”, Gdańska nr. 111.

ZE ŚWIATA PRACY

Odroczona konferencja. W sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla robotników zatrudnionych w drukarniach chustek, odbyć się mająca konferencja nie doszła do skutku i odroczone została do przyszłego tygodnia.

SYTUACJA STRAJKOWA

Prokurator zajął się strajkiem u Bronchera. W żydowskiej fabryce chustek Bronchera w Zgierz, od 5 tygodni trwa strajk okupacyjny z racji przyjmowania

do pracy wyłącznie żydowskich robotników. Władze prokuratorskie i administracyjne zajęły się tym niecodziennym strajkiem i zarządziły dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę za spowodowanie strajku i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. Niezależnie od tego na 6 bm. zwołana została do inspektora pracy konferencja celem zlikwidowania strajku.

Robotnicy rzeźni strajkują nadal. Na terenie rzeźni miejskiej w ciągu dnia wczorajszego trwał w dalszym ciągu strajk ok. 100 robotników. Ubój był utrudniony i do uprzątnięcia oraz prac pomocniczych powołano nawet pracowników biurowych. Inspektor pracy zwołał konferencję na przyszły tydzień.

KRONIKA GOSPODARCZA

Ceny przedży czesankowej spadły nieznacznie. W ciągu ostatnich trzech tygodni, w związku z przygotowaniami do sezonu letniego w dziale tkanin wełnianych, zauważono zwiększenie się popytu na przedży wełnianą zrzebną, przy równoczesnym zmniejszeniu się zapotrzebowania na przedży czesankową, która z reguły w większej ilości używana była na tkaniny letnie. Przebieg producentów tkanin i odbiorców na materiały zrzebne spowodowały wydane przesycenie rynku i spadek cen przedży czesankowej wełnianej, który na razie wyraża się w granicach do 5 proc., nie mniej jednak wobec utrzymania się w dalszym ciągu słabej tendencji spodziewana jest dalsza zniżka.

NOTUJEMY

Czy dojdzie do procesu? Przed niedawnym czasem podawaliśmy, że na posiedzeniu rady miejskiej w Tuszyńskich dwóch radnych interpelowało burmistrza T. Zwierzyńskiego, stawiając formalne pytania: „Czy brak łapówek?” oraz czy wie o nadużyciach. Obecnie Starostwo pow. łódzkiego oświadcza, że po przeprowadzeniu badań nie stwierdzono nadużyć i że burmistrz m. Tuszyń, Zwierzyński otrzymał zlecenie, aby wystąpił przeciw oszczercom na drogę sądową. Ze swej strony dowiadujemy się, że interpelant radni swe pytania podtrzymują, tak że w razie dojścia do procesu sądowego będzie on niezmiernie ciekawy, albowiem ujawni nietykłość, czy nadużyć nie było, ale czy i kontrola starostwa była dostatecznie ścisła.

POD PRĘGIERZ

Uparty przenysławiec. Niecodzienny wypadek spotkał Jana Fiszera, jednego z poważniejszych przemysłowców łódzkich, właściciela dóbr Julianów pod Łodzią, zamieszkałego przy ul. Zgierskiej 139. Ponieważ stan ulic i chodników przed nieruchomością Fiszera był okropny, policja interweniowała, jednak nie skutkowało. W dniu wczorajszym, z polecenia Starostwa Grodzkiego, Fiszera został zatrzymany, pod eskortą doprowadzony do sądu starościńskiego i tu dorocznie skazany za antysanitarny stan na 1000 złotych grzywny lub 1 miesiąc aresztu. (x)

KRONIKA SĄDOWA

„Polscy” urzędnicy przeciw Polsce. Przed sądem starościńskim w Łodzi odbyła się niecodzienna rozprawa. Jako oskarżeni stanęli inż. Włodzimierz Burgel (Lipowa 68), Eugeniusz Górski (Zagajnikowa 34), urzędnik samorządu m. Łodzi, Aleksander Fiedotiew, nauczyciel szkoły powszechnej (Miedziana 14), inż. Jan Zenow, zatrudniony w Zarządzie Miejskim i zamieszkały przy ul. Narutowicza 115 oraz Maria Kisiel (Żeromska 39) nauczycielka. Wszyscy wyżej wymienieni wchodzi w skład zarządu parafii prawosławnej w Łodzi. Już w roku 1936 w maju, gdy szło o odprawienie nabożeństwa żałobnego za duszę śp. marszałka Piłsudskiego, doszło do awantury, ze strony Burgela i innych, z powodu odprawiania modłów w cerkwi w języku polskim. Dn. 17 marca rb. na zebraniu parafialnym, gdy była mowa o odprawieniu w języku polskim w cerkwi prawosławnej nabożeństwa za duszę śp. marszałka Piłsudskiego, Burgel, Górski, Zenow i pozostali, mimo że zajmują stanowiska państwowe lub samorządowe, stawili sprzeciw, nie chcąc dopuścić do rzekomej polonizacji cerkwi ruskiej. Doszło do awantury i w rezultacie interweniowała policja, spisując protokół, w wyniku czego Burgel, Górski, Zenow, Fiedotiew i Kisielowa stanęli przed sądem starościńskim, oskarżeni o zakłócenie spokoju publicznego, niechęć i lekceważenie Państwa Polskiego i języka polskiego. Sąd starościński po rozprawie skazał wszystkich po 50 zł grzywny z zamianą na 3 dni aresztu. Niewłaściwie zwierzętnie władze zwróciły uwagę na amatorów rusyfikacji i to w centrum kraju. (x)

KRONIKA SPORTOWA

KALENDARZYK SPORTOWY NA DZIŚ:

Pilka nożna. Na stadionie sportowym Ł. K. S. przy Al. Unii o godz. 16,15 odbędzie się pierwszy w tym sezonie mecz w piłkę nożną i mistrzostwo Ligi pomiędzy gospodarzami a Cracovią, poprzedzony przedmeczem. Zawody powyższe są oczekiwane z dość dużym zainteresowaniem przez sportową Łódź, ze względu na to, iż drużyna krakowska po jednorocznym „urlopie” znów gra w lidze, odnosząc szereg sensacyjnych wyników z rzekomo sil-

nymi zespołami. Drużyny obie na powyższe zawody wystąpią w następujących składach: Cracovia — Pawłowski, Doniec, Lasota, Żyżka, Grynberg, Góra, Korbas, Stępień, Malczyk, Szeliga i Zembaczynski, łódzianie natomiast wystąpią w składzie: Andrzejewski, Galecki, Fligel, Tadeusiewicz, Rudnicki, Osiecki, Król, Sowiak, Lewandowski, Wolski i Miller.

Następnie o godz. 11 przed poł. odbędzie się następujące spotkanie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, przy czym kluby stojące na I miejscu, są gospodarzami zawodów: Ł. T. S. G. — Sokół, W. K. S. — Union-Turing, Wima — Ł. K. S. Ib, Widzew — P. T. C., oraz Burza — S. K. S.

Lekka atletyka. Na boisku Wimy przy ul. Rokicińskiej od godz. 10 rano biegi naprzelą dla kobiet i mężczyzn o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Następnie w parku sportowym Zjednoczonych przy ul. Przedzłazianej wielkie zawody lekkoatletyczne dla wszystkich chętnych zawodników zrzeszonych i niestowarzyszonych. Początek o godz. 15.

Pływanie. W basenie Y. M. C. A. przy ul. Traugutta o godz. 16-tej wielkie zawody pływackie pomiędzy reprezentacją Łodzi i Warszawy Y. M. C. A. W zespole łódzkim weźmie m. in. udział doskonały pływak Ginter, który w ub. tygodniu ustanowił nowy rekord Polski na 400 m stylem klasycznym.

Boks. W sali Teatru Polskiego przy ul. Cegielińskiej o godz. 11,30 odbędzie się finałowe spotkanie bokserkie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołami mistrza Warszawy i Łodzi Okęcia — I. K. P. W ramach zawodów tych dojdzie do kilku sensacyjnych walk, których wynik oczekiwany jest przez bokserką Łódź z wielkim zainteresowaniem.

Sport motorowy. Otwarcie sezonu motocyklowego i samochodowego w Łodzi. O g. 8 rano zbiórka zawodników w poszczególnych klubach, następnie wymarsz do katedry na uroczyste nabożeństwo, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, wreszcie zawody p. n. „Pościg za lisem”. Po zawodach tradycyjna herbatka i rozwiązanie programu dnia.

Gry sportowe. W salach przy ul. Sterlinga i Traugutta dalszy ciąg spotkań w koszykówkę i siatkówkę o mistrzostwo oraz dokończenie turniejów gier sportowych systemem trójkowym o nagrody zarządu miejskiego. Początek o godz. 10-tej rano.

Ł. K. S. zmienia siedzibę. W przyszłym tygodniu łódzki Klub Sportowy przenosi się z dotychczasowego lokalu mieszczącego się przy ul. Wólczańskiej 140 do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 112.

Geyer bije Sokola. W sali Geyera odbyło się drużynowe towarzyskie spotkanie bokserkie pomiędzy zespołami Sokola i Geyera. Zwycięstwo odniosła kombinowana drużyna Geyera bijąc zawodników Sokola w końcowym wyniku 11:3. Pięściami Sokola tym razem zaprezentowali się dość słabo, gdyż mimo rezerwowego składu swych przeciwników ustępowali im technicznie o klasę.

Z WYDAWNICTW

Wydawnictwo M. Areta wypuściło na rynek Nowoczesną Encyklopedię Ilustrowaną. Ze względu na swój charakter, jest ona swego rodzaju wydarzeniem na rynku księgarskim. Odrębnością w niej jest podjęcie do wielu dziedzin i tematów, omawianych na łamach dzieła w sposób dopatrujący się związku ze sprawami Polski. Dotyczy to nawet polityków obcych, przy których wspomina się o ich zainteresowaniu się Polską i podaje posiadane przez nich odznaczenia polskie. Bardzo pożyteczne są również przy podawanych tytułach dzieł obcych autorów adnotacje o tym, iż ukazały się w tłumaczeniu polskim. Rozwój światowej techniki i nauki rozpatrywano z uwzględnieniem prac i wynalazków Polaków.

Przy opisach krajów pozaeuropejskich wymieniono odkrycia i wyprawy polskie. Kwestię gospodarczą uwzględniono wszędzie w związku ze sprawami interesującymi nasz kraj i udziałem Polski w światowej wymianie. Encyklopedia zawiera dużą ilość wiadomości prawnych z powołaniem na paragrafy kodeksu lub rozporządzenia, informacji z zakresu administracji państwowej, praktyczne wiadomości o monopolach, cłach, akcyzach, kosztach sądowych itd. Obszerne omówienie przeszłości i aktualności polskiej wykazuje wielką staranność opracowania, zaznacza się to zarówno przy podawaniu informacji o osobistościach historycznych jak i o miejscowościach polskich. Z całym uznaniem podkreślić również trzeba, iż sprawy dotyczące armii polskiej znalazły niespotykany nigdzie dotąd obszerny i wyczerpujący opis. To samo można powiedzieć o tematach poświęconych psychologii, pedagogice i polityce.

Powyższe spostrzeżenia są oparte tylko na czterech zeszytach Encyklopedii. Całość ma się składać z dziewięciu. Można więc mieć nadzieję, a raczej pewność, że Nowoczesna Encyklopedia w naszym dorobku kulturalnym będzie pozycją bardzo poważną i oprócz korzyści materialnych, jakie przyniesie wydawnictwu, większe korzyści moralne przyniesie społeczeństwu.

KRONIKA PABIANIC

Kina: „Oświatowe” — „Ucieczka Tarzana”; „Luna” — „Pan z milionami”.

Zakończenie dożywiania dzieci przez policję. Z dniem 1 kwietnia rb. ukończono zostało pięciomiesięczne dożywianie dzieci przez funkcjonariuszy tut. Komisariatu P. P. Od 1 listopada ub. r. do 1-go kwietnia dożywiano 30 dzieci. Koszt utrzymania wynosił przeszło 900 zł. Fundusz na powyższy cel uzyskano dzięki dobrowolnemu opodatkowaniu się w okresie dożywiania wszystkich funkcjonariuszy P. P. — Ofiarodawcom i dobroczyńcom z Komisarzem p. Kwapińskim na czele za udzielenie najbardziej potrzebującym tak wielkiej pomocy należy się pełne uznanie.

Nowy Zarząd Tow. Rybackiego. Nowy Zarząd Tow. Rybackiego ukonstytuował się następująco: pp. Przedmojski Brunon — prezes, Lewandowski Wacław — wiceprez, Bartoszek Konstanty — sekretarz, Adamczewski Teodor — skarbnik. Prócz tego weszli do Zarządu pp.: Malinowski J., Wójcik i Karpieński W.

Nie wszystkie cechy otrzymają zatwierdzenie statutowe. W tych dniach Cech Malarzy i Lakierników oraz Zjednoczone Cechy Bednarzy, Blacharzy, Kociarzy i Tokarzy otrzymali od Starostwa Powiatowego w Łasku pismo, że nadesłane do zatwierdzenia nowe statuty nie zostały zatwierdzone, ponieważ cechy te nie będą zdolne do spełniania zadań przewidzianych w prawie przemysłowym oraz w statucie, gdyż cechy nie posiadają należytych funduszy do wstawienia zawodowych sekretarzy, do spełniania obowiązku i prowadzenia ksiąg w myśl nowych przepisów, a ponadto cechy nie posiadają dostatecznej ilości członków. Cechom wspomn. przysługuje prawo odwołania się przeciwko tej decyzji do Urzędu Wojewódzkiego. Zaznaczyć trzeba, że powyższe dwa cechy mają już poza sobą przeszło 100-letnią działalność i tradycję, które najlepiej mogą wykazać znaczenie i prawo ich istnienia. Niezatwierdzenie statutów tych cechów równoznaczne jest z ich rozwiązaniem.

Za fałszywe zgłoszenie fikcyjnej śmierci żony pół roku więzienia. Kołodziej Bogumił, zam. przy ul. Kościelnej 5, w chęci zysku w lutym br. na podstawie podstępnie uzyskanego świadectwa zgonu żony jego, przebywającej w zakładzie dla umysłowo chorych i zdobył następnie dalszych potrzebnych dokumentów, podjął z dwóch kas pośmiertnych 400 zł gotówki. Cała sprawa ta wskutek nie odbycia się w ustalonym terminie pogrzebu rzekomo zmarłej kobiety wydała się kancelarii biura parafialnego parafii św. Mateusza w Pabianicach podejrzaną i wszczęto dochodzenie, które ustaliło, że żona Kołodzieja żyje i znajduje się w wspomn. Zakładzie dla umysłowo chorych. Kołodziej pociągnięty został za to oszustwo do odpowiedzialności karnej. Sąd Grodzki skazał go obecnie po 6 miesięcy więzienia i 3 miesiące aresztu, łącznie na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

Chrześcijańska Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa

z o. odp. w Pabianicach
ul. Fabryczna 2

kupuje obligacje Pożyczki Narodowej, Inwestycyjnej, Budowlanej, Dolarowej, Konsolidacyjnej, Konwersyjnej z 1924 r. i t. p. oraz wszelkie papiery wartościowe.

KRONIKA ZGIERZA

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO. W niedzielę, dnia 4 kwietnia odbędzie się o godz. 5 po południu w lokalu własnym, przy ul. Piłsudskiego 23 roczne walne zebranie członkowskie. O liczne i punktualne przybycie Zarząd.

Znów zwolnienia w „Borucie”. W środę, dnia 31 ub. m. w Zakładach Przemysłowych Chemicznych „Boruta” zwolniono z pracy, bez wymownienia, trzech robotników. Zaznaczyć należy, iż w fabryce tej przeprowadza się od kilku miesięcy czystkę tak wśród pracowników umysłowych, jak i rzemieślników i robotników, i to nawet wśród takich, którzy pracowali w fabryce po kilka lat.

Propagandowy miesiąc: sportu. Miejski Komitet W. P. i P. W. w Zgierz organizuje w czasie od dnia 4 kwietnia do 25 kwietnia propagandowy miesiąc sportu. Według programu w niedzielę, 4 bm. o godz. 10,30 zbiórka wszystkich stowarzyszeń sportowych na dziedzińcu gimnazjum im. Staszica, godz. 11 przemarsz przez miasto, godz. 11,30 przemówienia okolicznościowe, godz. 12 zawody — bieg naprzelą dla kobiet na stadionie miejskim.

Kupuje u Żyda. W czasie ostatniego targu przedświątecznego p. Niewiadomska, żona pracownika Zarządu Miejskiego kupiła garnek kamienny u Żyda Abrahama Jojne Garbusa.

Prenumerata Oświatowca

Wraz z wypadkami spowodowanymi siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Centrala

Poznań, św. Marcina 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedzielę i święta: 35-24, 40-72. Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

NA WIOSNĘ

Polecamy w olbrzymim wyborze po znanych naszych stałych lecz niskich, bo fabrycznych cenach

W czwartek, dnia 1 kwietnia 1937 r. o godz. 14, zaszedł w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona kilkukrotnie Sakramentami św., nasza droga matka, babka, prababka i siostra, s. p.

Maria Wawrowska

z domu Tułska

przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 4 kwietnia o godz. 4 po poł. z kaplicy szpitala wojewskiego, Wąły Jana III na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej.

Poznań, W ciężkim smutku pogrążeni
z 26 673 dzieci wraz rodziną.

Surówki (metkale) zwykle i bielone, prześcieradłowe pościelowe oksforty w kraty, wyrabia

Chrześcijańska Tkalnica Mechaniczna

„Janiszewice“ w. A. Szwajdler, Zduńska Wola Janiszewice, Skr. pocztowa 54

DODATKI KRAWIECKIE poleca firma **CHRZEŚCIJAŃSKA A. DZIAMAŁA** n 39 714
ŁÓDŹ, ulica Zgierska nr. 7. — Ceny niskie.

KRYSTIAN WUTKE

właśc. A. Wutke - Łódź Piotrkowska 157 poleca na sezon wiosenno-letni: Nowości w materiałach ubraniowych i paltotowych pierwszorzędnym firm bielskich i angielskich. Pledy, koca, kołdry i chustki.

HURT — DETAL

Na sezon letni przyjmuję futra na przechowanie.

n 38404

DRZEWKA

OWOCOWE PARKOWE KRZEWY

różne rośliny zimotrwałe. Dalię — Georginie poleca w wielkim wyborze n 39 892

JERZY KOŁACZKOWSKI

Gospodarstwo Ogrodnicze Łódź.

ul. Piotrkowska 241 TELEFON Nr. 222-00

Nasiona — warzywno, kwiatowe i trawy

L. JASIŃSKI

w składach moich prowadzonych od 1870 roku

w Łodzi, ulica Andrzeja nr. 10 — Telefon 168-56

w Łęczycy, ul. Poznańska 30 — Telefon 125

polecam pierwszej jakości:

NASIONA rolne, traw, drzew, warzywno i kwiatowe

CEBULKI i kłącze kwiatowe. **NARZĘDZIA** i przy-

rzędy pszczelnicze. **NAWOZY** do celów ogrodniczych.

PREPARATY chemiczne, owado i grzybobójcze.

DRZEWA i krzewy owocowe. n 39095

— CENNIKI ROZSYŁANE SĄ BEZPŁATNIE. —



Obrączki, ślubne i wszelką biżuterję zegary, zegarki i platery poleca

W. SZYMAŃSKI

Łódź, Główna 41.

DUŻY WYBÓR. CENY NISKIE

Idealna bielizna dla PANI

firma:

Fabryka Bielizny i Trzykotaczy

Stanisław Jakuszewski

Łódź, Piotrkowska 148 — tel. 175-45

HURT Żądać wszędzie DETAL



Odświeżalnia Gardaroby

JÓZEF SOBOCIŃSKI

Łódź, Kilińskiego 121, telefon 194-54

Momentalnie odświeża garnitury,

kostiumy i palta, repara, sztucznie ceruje

pierze na sucho farbuję, przerabia nieuje. Wykonanie pier wszo-

rzędne, szybkie i punktualne. Odebranie i odesłanie bez-

płatnie. n 39 863

Fenomen świata!!



Wszelkowi sławie Jasnowidz Dżami, założyciel „Poradnika Życia“ w Berlinie i Dreźnie, twórca dzieł astrologicznych, daje stuprocentowe przepowiednie, przyczyniając się tym samym do przelomu w życiu. Zdobędzie klucze, którym otworzysz sobie wrota do szczęścia i dobrobytu. Tajemnica loterii tkwi w Twoim imieniu. Podaj imię oraz datę urodzenia, a powiem Ci kiedy, ile i czy wogóle wygrasz. Przepowiednie, wskazówki, horoskopy: życiowe, miłosne, kradzieże, zakopane skarby, odnalezienie zaginionych osób, stanowią tajemnicę Twojego szczęścia. Nadeślij jeden złoty znaczkiem na portu. Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam. Jasnowidz Dżami, Kraków, Wielopole 3. n 41 201

Na sezon wiosenno letni

MUNDURKI, PŁASZCZE, GARDEROBĘ DAMSKĄ, MĘSKĄ, CZAPKI oraz wszelkie przepisowe oznaki uczniowskie poleca

ZAKŁAD KRAWIECKI ST. NOWAK. ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 165. TELEFON 136-40

n 41 343



MASZYNY do SZYCIA ŻŁ 168,-

nowoczesne bebenkowe z długoletnią gwarancją, nadające się do haftu, endlowania, mierzokowania itd. Dogodne warunki spłaty! Żądajcie bezpłatnych cenników!!

„REPREZENTACJA“ Kraków 1

P 25091-76,41 skr. poczt. 78.

ZAKŁAD KRAWIECKI

Andrzej Antczakowski

Łódź, Piotrkowska 73, front, II. telefon 150-50

poleca na sezon WIOSENNO — LETNI

gotowe ubrania oraz palta damskie i męskie,

mundurki szkolne w wielkim wyborze, po cenach

najniższych. n 39 036

Bronchinol

bardzo skuteczny środek przeciwko cierpieniom dróg oddechowych jak: katar oskrzeli i płuc, kaszel, kłus, zaflegmienie itp.

Nazwa zastrzeżona

Król. Uprzyw. Apteka

„Pod Białym Orłem“

Zał. r. 1564. K. Skarżyński

Poznań, Stary Rynek 41

Telefony nr. 12-01 i 71-31

P 24127-10 97

MANUFAKTURA

Nasza zasada!

Niskie ceny, wielki obrót.

Jedwabie na suknie, bluski, przybrania, gładkie, najnowsze wzorzyste od 1,75, 2,60, 3,50, 4,50 do 12,—

Białe towary

wszystkich pierw-

szych firm

ADAMASZKI,

Satyny, Kłoty

Popeliny koszulowe, roletowe.

Prześcieradłowe, ręcznikowe,

Sclerkowe, fartuchowe, Rypsy

Damskie jesionki, palta letnie i komplety w niebywałym wyborze.

Jesionki 29,—, 35,—, 42,—, 49,—, 53,—, 56,—, 67,—, 75,—, 85,—, 95,—, 105,—, 115,—, 125,—, 135,—, 145,—, 155,—, 165,—, 175,—, 185,—, 195,—, 205,—, 215,—, 225,—, 235,—, 245,—, 255,—, 265,—, 275,—, 285,—, 295,—, 305,—, 315,—, 325,—, 335,—, 345,—, 355,—, 365,—, 375,—, 385,—, 395,—, 405,—, 415,—, 425,—, 435,—, 445,—, 455,—, 465,—, 475,—, 485,—, 495,—, 505,—, 515,—, 525,—, 535,—, 545,—, 555,—, 565,—, 575,—, 585,—, 595,—, 605,—, 615,—, 625,—, 635,—, 645,—, 655,—, 665,—, 675,—, 685,—, 695,—, 705,—, 715,—, 725,—, 735,—, 745,—, 755,—, 765,—, 775,—, 785,—, 795,—, 805,—, 815,—, 825,—, 835,—, 845,—, 855,—, 865,—, 875,—, 885,—, 895,—, 905,—, 915,—, 925,—, 935,—, 945,—, 955,—, 965,—, 975,—, 985,—, 995,—, 1005,—, 1015,—, 1025,—, 1035,—, 1045,—, 1055,—, 1065,—, 1075,—, 1085,—, 1095,—, 1105,—, 1115,—, 1125,—, 1135,—, 1145,—, 1155,—, 1165,—, 1175,—, 1185,—, 1195,—, 1205,—, 1215,—, 1225,—, 1235,—, 1245,—, 1255,—, 1265,—, 1275,—, 1285,—, 1295,—, 1305,—, 1315,—, 1325,—, 1335,—, 1345,—, 1355,—, 1365,—, 1375,—, 1385,—, 1395,—, 1405,—, 1415,—, 1425,—, 1435,—, 1445,—, 1455,—, 1465,—, 1475,—, 1485,—, 1495,—, 1505,—, 1515,—, 1525,—, 1535,—, 1545,—, 1555,—, 1565,—, 1575,—, 1585,—, 1595,—, 1605,—, 1615,—, 1625,—, 1635,—, 1645,—, 1655,—, 1665,—, 1675,—, 1685,—, 1695,—, 1705,—, 1715,—, 1725,—, 1735,—, 1745,—, 1755,—, 1765,—, 1775,—, 1785,—, 1795,—, 1805,—, 1815,—, 1825,—, 1835,—, 1845,—, 1855,—, 1865,—, 1875,—, 1885,—, 1895,—, 1905,—, 1915,—, 1925,—, 1935,—, 1945,—, 1955,—, 1965,—, 1975,—, 1985,—, 1995,—, 2005,—, 2015,—, 2025,—, 2035,—, 2045,—, 2055,—, 2065,—, 2075,—, 2085,—, 2095,—, 2105,—, 2115,—, 2125,—, 2135,—, 2145,—, 2155,—, 2165,—, 2175,—, 2185,—, 2195,—, 2205,—, 2215,—, 2225,—, 2235,—, 2245,—, 2255,—, 2265,—, 2275,—, 2285,—, 2295,—, 2305,—, 2315,—, 2325,—, 2335,—, 2345,—, 2355,—, 2365,—, 2375,—, 2385,—, 2395,—, 2405,—, 2415,—, 2425,—, 2435,—, 2445,—, 2455,—, 2465,—, 2475,—, 2485,—, 2495,—, 2505,—, 2515,—, 2525,—, 2535,—, 2545,—, 2555,—, 2565,—, 2575,—, 2585,—, 2595,—, 2605,—, 2615,—, 2625,—, 2635,—, 2645,—, 2655,—, 2665,—, 2675,—, 2685,—, 2695,—, 2705,—, 2715,—, 2725,—, 2735,—, 2745,—, 2755,—, 2765,—, 2775,—, 2785,—, 2795,—, 2805,—, 2815,—, 2825,—, 2835,—, 2845,—, 2855,—, 2865,—, 2875,—, 2885,—, 2895,—, 2905,—, 2915,—, 2925,—, 2935,—, 2945,—, 2955,—, 2965,—, 2975,—, 2985,—, 2995,—, 3005,—, 3015,—, 3025,—, 3035,—, 3045,—, 3055,—, 3065,—, 3075,—, 3085,—, 3095,—, 3105,—, 3115,—, 3125,—, 3135,—, 3145,—, 3155,—, 3165,—, 3175,—, 3185,—, 3195,—, 3205,—, 3215,—, 3225,—, 3235,—, 3245,—, 3255,—, 3265,—, 3275,—, 3285,—, 3295,—, 3305,—, 3315,—, 3325,—, 3335,—, 3345,—, 3355,—, 3365,—, 3375,—, 3385,—, 3395,—, 3405,—, 3415,—, 3425,—, 3435,—, 3445,—, 3455,—, 3465,—, 3475,—, 3485,—, 3495,—, 3505,—, 3515,—, 3525,—, 3535,—, 3545,—, 3555,—, 3565,—, 3575,—, 3585,—, 3595,—, 3605,—, 3615,—, 3625,—, 3635,—, 3645,—, 3655,—, 3665,—, 3675,—, 3685,—, 3695,—, 3705,—, 3715,—, 3725,—, 3735,—, 3745,—, 3755,—, 3765,—, 3775,—, 3785,—, 3795,—, 3805,—, 3815,—, 3825,—, 3835,—, 3845,—, 3855,—, 3865,—, 3875,—, 3885,—, 3895,—, 3905,—, 3915,—, 3925,—, 3935,—, 3945,—, 3955,—, 3965,—, 3975,—, 3985,—, 3995,—, 4005,—, 4015,—, 4025,—, 4035,—, 4045,—, 4055,—, 4065,—, 4075,—, 4085,—, 4095,—, 4105,—, 4115,—, 4125,—, 4135,—, 4145,—, 4155,—, 4165,—, 4175,—, 4185,—, 4195,—, 4205,—, 4215,—, 4225,—, 4235,—, 4245,—, 4255,—, 4265,—, 4275,—, 4285,—, 4295,—, 4305,—, 4315,—, 4325,—, 4335,—, 4345,—, 4355,—, 4365,—, 4375,—, 4385,—, 4395,—, 4405,—, 4415,—, 4425,—, 4435,—, 4445,—, 4455,—, 4465,—, 4475,—, 4485,—, 4495,—, 4505,—, 4515,—, 4525,—, 4535,—, 4545,—, 4555,—, 4565,—, 4575,—, 4585,—, 4595,—, 4605,—, 4615,—, 4625,—, 4635,—, 4645,—, 4655,—, 4665,—, 4675,—, 4685,—, 4695,—, 4705,—, 4715,—, 4725,—, 4735,—, 4745,—, 4755,—, 4765,—, 4775,—, 4785,—, 4795,—, 4805,—, 4815,—, 4825,—, 4835,—, 4845,—, 4855,—, 4865,—, 4875,—, 4885,—, 4895,—, 4905,—, 4915,—, 4925,—, 4935,—, 4945,—, 4955,—, 4965,—, 4975,—, 4985,—, 4995,—, 5005,—, 5015,—, 5025,—, 5035,—, 5045,—, 5055,—, 5065,—, 5075,—, 5085,—, 5095,—, 5105,—, 5115,—, 5125,—, 5135,—, 5145,—, 5155,—, 5165,—, 5175,—, 5185,—, 5195,—, 5205,—, 5215,—, 5225,—, 5235,—, 5245,—, 5255,—, 5265,—, 5275,—, 5285,—, 5295,—, 5305,—, 5315,—, 5325,—, 5335,—, 5345,—, 5355,—, 5365,—, 5375,—, 5385,—, 5395,—, 5405,—, 5415,—, 5425,—, 5435,—, 5445,—, 5455,—, 5465,—, 5475,—, 5485,—, 5495,—, 5505,—, 5515,—, 5525,—, 5535,—, 5545,—, 5555,—, 5565,—, 5575,—, 5585,—, 5595,—, 5605,—, 5615,—, 5625,—, 5635,—, 5645,—, 5655,—, 5665,—, 5675,—, 5685,—, 5695,—, 5705,—, 5715,—, 5725,—, 5735,—, 5745,—, 5755,—, 5765,—, 5775,—, 5785,—, 5795,—, 5805,—, 5815,—, 5825,—, 5835,—, 5845,—, 5855,—, 5865,—, 5875,—, 5885,—, 5895,—, 5905,—, 5915,—, 5925,—, 5935,—, 5945,—, 5955,—, 5965,—, 5975,—, 5985,—, 5995,—, 6005,—, 6015,—, 6025,—, 6035,—, 6045,—, 6055,—, 6065,—, 6075,—, 6085,—, 6095,—, 6105,—, 6115,—, 6125,—, 6135,—, 6145,—, 6155,—, 6165,—, 6175,—, 6185,—, 6195,—, 6205,—, 6215,—, 6225,—, 6235,—, 6245,—, 6255,—, 6265,—, 6275,—, 6285,—, 6295,—, 6305,—, 6315,—, 6325,—, 6335,—, 6345,—, 6355,—, 6365,—, 6375,—, 6385,—, 6395,—, 6405,—, 6415,—, 6425,—, 6435,—, 6445,—, 6455,—, 6465,—, 6475,—, 6485,—, 6495,—, 6505,—, 6515,—, 6525,—, 6535,—, 6545,—, 6555,—, 6565,—, 6575,—, 6585,—, 6595,—, 6605,—, 6615,—, 6625,—, 6635,—, 6645,—, 6655,—, 6665,—, 6675,—, 6685,—, 6695,—, 6705,—, 6715,—, 6725,—, 6735,—, 6745,—, 6755,—, 6765,—, 6775,—, 6785,—, 6795,—, 6805,—, 6815,—, 6825,—, 6835,—, 6845,—, 6855,—, 6865,—, 6875,—, 6885,—, 6895,—, 6905,—, 6915,—, 6925,—, 6935,—, 6945,—, 6955,—, 6965,—, 6975,—, 6985,—, 6995,—, 7005,—, 7015,—, 7025,—, 7035,—, 7045,—, 7055,—, 7065,—, 7075,—, 7085,—, 7095,—, 7105,—, 7115,—, 7125,—, 7135,—, 7145,—, 7155,—, 7165,—, 7175,—, 7185,—, 7195,—, 7205,—, 7215,—, 7225,—, 7235,—, 7245,—, 7255,—, 7265,—, 7275,—, 7285,—, 7295,—, 7305,—, 7315,—, 7325,—, 7335,—, 7345,—, 7355,—, 7365,—, 7375,—, 7385,—, 7395,—, 7405,—, 7415,—, 7425,—, 7435,—, 7445,—, 7455,—, 7465,—, 7475,—, 7485,—, 7495,—, 7505,—, 7515,—, 7525,—, 7535,—, 7545,—, 7555,—, 7565,—, 7575,—, 7585,—, 7595,—, 7605,—, 7615,—, 7625,—, 7635,—, 7645,—, 7655,—, 7665,—, 7675,—, 7685,—, 7695,—, 7705,—, 7715,—, 7725,—, 7735,—, 7745,—, 7755,—, 7765,—, 7775,—, 7785,—, 7795,—, 7805,—, 7815,—, 7825,—, 7835,—, 7845,—, 7855,—, 7865,—, 7875,—, 7885,—, 7895,—, 7905,—, 7915,—, 7925,—, 7935,—, 7945,—, 7955,—, 7965,—, 7975,—, 7985,—, 7995,—, 8005,—, 8015,—, 8025,—, 8035,—, 8045,—, 8055,—, 8065,—, 8075,—, 8085,—, 8095,—, 8105,—, 8115,—, 8125,—, 8135,—, 8145,—, 8155,—, 8165,—, 8175,—, 8185,—, 8195,—, 8205,—, 8215,—, 8225,—, 8235,—, 8245,—, 8255,—, 8265,—, 8275,—, 8285,—, 8295,—, 8305,—, 8315,—, 8325,—, 8335,—, 8345,—, 8355,—, 8365,—, 8375,—, 8385,—, 8395,—, 8405,—, 8415,—, 8425,—, 8435,—, 8445,—, 8455,—, 8465,—, 8475,—, 8485,—, 8495,—, 8505,—, 8515,—, 8525,—, 8535,—, 8545,—, 8555,—, 8565,—, 8575,—, 8585,—, 8595,—, 8605,—, 8615,—, 8625,—, 8635,—, 8645,—, 8655,—, 8665,—, 8675,—, 8685,—, 8695,—, 8705,—, 8715,—, 8725,—, 8735,—, 8745,—, 8755,—, 8765,—, 8775,—, 8785,—, 8795,—, 8805,—, 8815,—, 8825,—, 8835,—, 8845,—, 8855,—, 8865,—, 8875,—, 8885,—, 8895,—, 8905,—, 8915,—, 8925,—, 8935,—, 8945,—, 8955,—, 8965,—, 8975,—, 8985,—, 8995,—, 9005,—, 9015,—, 9025,—, 9035,—, 9045,—, 9055,—, 9065,—, 9075,—, 9085,—, 9095,—, 9105,—, 9115,—, 9125,—, 9135,—, 9145,—, 9155,—, 9165,—, 9175,—, 9185,—, 9195,—, 9205,—, 9215,—, 9225,—, 9235,—, 9245,—, 9255,—, 9265,—, 9275,—, 9285,—, 9295,—, 9305,—, 9315,—, 9325,—, 9335,—, 9345,—, 9355,—, 9365,—, 9375,—, 9385,—, 9395,—, 9405,—, 9415,—, 9425,—, 9435,—, 9445,—, 9455,—, 9465,—, 9475,—, 9485,—, 9495,—, 9505,—, 9515,—, 9525,—, 9535,—, 9545,—, 9555,—, 9565,—, 9575,—, 9585,—, 9595,—, 9605,—, 9615,—, 9625,—, 9635,—, 9645,—, 9655,—, 9665,—, 9675,—, 9685,—, 9695,—, 9705,—, 9715,—, 9725,—, 9735,—, 9745,—, 9755,—, 9765,—, 9775,—, 9785,—, 9795,—, 9805,—, 9815,—, 9825,—, 9835,—, 9845,—, 9855,—, 9865,—, 9875,—, 9885,—, 9895,—, 9905,—, 9915,—, 9925,—, 9935,—, 9945,—, 9955,—, 9965,—, 9975,—, 9985,—, 9995,—, 10005,—, 10015,—, 10025,—, 10035,—, 10045,—, 10055,—, 10065,—, 10075,—, 10085,—,

Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna

WINIEN

Bilans z dnia 31 grudnia 1936 r.

MA

	zł	gr		zł	gr
Place	916.722,24		Kapitał akcyjny	20.250.000,—	
Budynki	4.087.144,22		Kapitał amort.	8.111.000,—	
Tory	10.343.405,90		Kapitał zapas.	2.971.000,—	
Sieć kabli podziemnych i prze- wodników jezdnych	3.474.337,80		Fundusz dysp.	644.000,—	
Tabor	11.260.534,66		Fund. odnow.	644.000,—	
Urządzenie elektryczne	2.452.124,95		Fund. budowl.	276.000,—	
Inwentarz techniczny	1.052.916,44				
Inwentarz biurowy i gospod.	420.948,99		Ogółem kapitały własne	32.896.000,—	
Zaprzęgi, pojazdy i samochody	171.668,19		Wierzyciele	362.036,68	
	34.179.803,39		Dywidenda niepodniesiona	29.042,50	
Magazyn	571.049,90		Depozyty i kaucje	50.405,04	
Kasa	39.597,13		Sumy przechodnie	17.231,61	
Weksele	12.250,—		Pozostałość zysku		
Papiery wartościowe	454.737,70		z roku 1935	564,06	
Dłużnicy	859.154,80		Zysk za r. 1936	2.788.241,83	
Depozyty i kaucje	18.400,—				
Sumy przechodnie	8.528,71				
	36.143.521,72			2.788.805,89	

Rachunek strat i zysków z dnia 31 grudnia 1936 roku

WINIEN

MA

	zł	gr		zł	gr
Wydatki ogółem	8.538.009,98		Pozostałość zysku z r. 1935	564,06	
Zysk za rok 1936 wraz z pozos- tałością z roku 1935	2.788.805,89		Wpływy ogółem	11.317.701,81	
	11.326.815,87		Dywidenda niepodniesiona	8.550,—	
				11.326.815,87	

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków zatwierdziło Walne Zgromadzenie akcjonariuszów z dnia 23 marca 1937 roku.

Dywidenda wynosi zł 30,— od każdej akcji wartości nominalnej zł 600,— i będzie wypłacana, poczynając od dnia 24 marca 1937 r., przez Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich z ogr. odp. w Łodzi, ul. Pierackiego nr. 15, na podstawie ósmego kuponu.

Wypłata dywidendy na podstawie świadectw ułamkowych w odpowiednim stosunku będzie dokonywana przez Kasę Kolej Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc., w Łodzi, ulica Tramwajowa 6.

Zarazem zaznacza się, że — stosownie do § 48 Statutu Spółki — dywidenda, nie odebrana w ciągu 5 lat, przechodzi na własność Spółki.

Chrześcijański SALON MÓD**Lidia SEHER**

Łódź, Przejazd 12

połącza w wielkim wyborze ostatnie nowości kapeluszy oraz sztalce kwiaty po niskich cenach.

Kanapy i fotele, łóżka

meble klubowe, kanapy, tapczany, materace oraz tapczany i materace higieniczne. Wykonanie solidne. Ceny niskie poleca Zakład Tapicersko-Dekoracyjny ST. PIETRZYŃSKI Łódź, Radwańska 2. Tel. 268-68. n 39 721

Trak

używany lecz dobrze utrzymany 45 do 65 cm prześciera, przewoźny lub stacjonarny kupię. Oferty z bliższym opisem i ostateczną ceną do Biura Ogłoszeń „Par” Poznań, pod — „12,185”

Guziki i klamry

galalitowe i drewniane fantazyjne w najmodniejszych wzorach kolorach poleca

Fabryka guzików i klamer „BUTONIA” wł. Antoni Chrzanowski, Łódź, Piotrkowska 292, tel. 185-97 n 38 389 n 40 169

Pianina, fortepiany fisharmonie

nowe, używane. Remonty, strojenie, przewóz, Ernst Weillbach Łódź, Piotrkowska 154 tel. 141-96

T. Jakubowski

Skład naczyń kuchennych i okuć budowlanych Pabianice, ulica Zamkowa 51. n 41285

Chrześcijański Sklep Białawot i Galanterji**W. CZIDEL**

Łódź, Piotrkowska 286. Tel. 260-53.

Poleca w dużym wyborze: WELNY na płaszcze, kostiumy i suknie, JEDWABIE gładkie i wzorzyste, towary białe: pościelowe, bielizniane i stołowe. Firanki odpasowane i na metry. Tiule wszystkie szerokości i koronki siatkowe na story i kapy. BIELIZA damska i męska, pończochy, rękawiczki, skarpetki, koldry wataowane i gobelinowe. Wszystko w dobrym gatunku, ceny jaknajniższe. n 21 589

Magazyn Obuwia**B. SUMERA i SYN**

Łódź, ul. Nawrot 19

Poleca na sezon wiosenno-letni w wielkim wyborze nowości — Wyrób własny. n 89 894

Licytacja nieruchomości

Dnia 6 kwietnia 1937 r. odbędzie się w Sądzie Grodzkim we Wronkach, pokój nr. 2 licytacja domu mieszkalnego ze składem, położonego we Wronkach przy ul. Poznańskiej nr. 35.

Cena wywołania zł 3.662,50, rękojmnia zł 1.155,—.

Motylowe przejęcie niiskooprocentowanej długoterminowej pożyczki.

Informacji udzieli Pg 25 902/3-13,97/8

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 6.

Dnia 30 kwietnia 1937 r. o godzinie 11 w Sądzie Grodzkim w Międzychodzie pokój nr. 6 odbędzie się

LICYTACJA**MŁYNA WODNEGO I Z ZAPĘDEM PAROWYM**

położonego w Łęczach, stacja kolejowa Chrzypsko, powiat Międzychód. Przemiał 3-3,4 tonn na dobę. Cały obiekt składa się z gruntu o obszarze 11,4 ha, 2 domów mieszkalnych i 4 budynków gospodarczych. Księga hipoteczna tom I kar-15 jest urzędowa w Sądzie Grodzkim w Międzychodzie. Całość oszacowano na 46.400,— zł. Cena wywołania wynosi 21.800,— zł, a rękojmnia 4.640,— zł.

Reflektanci muszą, mieć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości. Bliższych informacji udzieli adwokat Ludwik Echaust, Poznań, ul. 27 Grudnia 4. ng 41 131/2

Parcelacja majątków ziemskich

sprzedaż ziemi na dogodnych warunkach zapłaty.

Powiat Chodzież: folwark Sulaszewo pod Margoninem parcele od 7,5 ha. Wpłata 35% gotówką, reszta na wypłaty do 40 lat. — Cena od 600,— zł za hektar.

Powiat Środa: majątek Dzierżnica, stacja kolejowa Nekla, parcele rolne i łąki. Wpłata 50% gotówką, reszta kredyt długoterminowy do 10 lat względnie przejęcie pożyczki amortyzacyjnej. Cena od 800,— zł za hektar. Termin parcelacyjny w piątek, dnia 9 kwietnia br. godzina 10-ta w kancelarii majątku.

Powiat Szamotuły: maj. Wierchocin Nowy pod Wronkami, parcele rolne od 7 ha. Ziemia przy szosie pszenno-buraczana drenowana — wpłata 50% gotówką, reszta przejęcie pożyczki amortyzacyjnej Państwowego Banku Rolnego.

Powiat Ostrowo: maj. Rososzyca i Sieroszewice, parcele rolne przy szosie i łąki, wpłata 50% gotówką, reszta kredyt długoterminowy — do umowy. — Cena od 1.000,— zł hektar.

Terminy parcelacyjne w każdą środę o godzinie 10 rano w majątku Rososzyca.

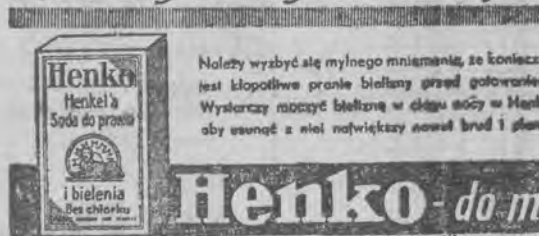
Grunta obejmujące można po uprzednim zgłoszeniu się w kancelarię danego majątku.

Informacji o terminach parcelacyjnych odnośnie maj. Sulaszewo i Wierchocin oraz bliższych szczegółów udzieli:

BIURO PARCELACYJNE — LUDWIK GNIEWOŚZ

Poznań, ul. 3 Maja nr. 5.

P 25 879-54,304

Prac czy moczyc bieliznę?

Należy wyszyc się mylnego mniemania, że konieczna jest kłopotliwa pranie bielizny grzej gotowaniem. Wystarczy moczyc bieliznę w ciepłej wodzie z Henko, aby usunąć z niej najwięcej brudu i plam.

Henko - do moczenia bielizny

Sprzedawcy tylko w paczkach — Wystrzegaj się podrobów!

Krawiec męski**JAN KAMINSKI, Łódź Abramowskiego 31**

front, 1-sze p. (dawniej Gubernatorska) Przyjmuje roboty wchodzące w zakres krawiectwa z własnych i powierzonych materiałów. — Ceny przystępne. n 38 393

Torebki damskie, teki, portfele, walizy i t. p.**W. RUTKOWSKI, Łódź, Główna 33.**

FILIA: Brzezińska 27. n 39998

Na sezon wiosenno - letowy

poleca szczególnie pp. mistrzom krawieckim

podszewki i wszelkie przybory krawieckie

Specjalny skład podszewek i przyborów krawieckich

Jan A. Drażkowski

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7, I p.

Zal. 1932 r. Telefon 20-80 Zal. 1932 r. HURT. Firma Chrześcijańska. DETAL. n 40 840

**DRZEWO na budowie**

Drzewo użytkowe wszelkiego rodzaju po najniższej skalkulowanych cenach poleca oraz obróbkę drzewa wykonuje

LEON ŻUROWSKI

Poznań, ul. Raczyńskich 5/8 Tel. 10-87, przy pl. Bernardyńskim

KANAPA-ŁÓŻKO, FOTEL-ŁÓŻKO oraz FOTELE KLUBOWE, TAPCZANY, OTOMANY, LEZANKI, KRZESŁA, MATERACE higieniczne poleca po cenach niskich i na dogodnych warunkach Zakład Tapicerski JANA WIATROWSKIEGO w Łodzi, Wólczańska 78 (przy Zamenhofa). n 39 708

Fabryka KONFEKCJI**ARTUR EGER, Łódź, Piotrkowska 158 tel. 159-72**

poleca:

bluzy robotnicze, spodnie, płaszcze, kombinizony.

Wyrabiam także z towarów powierzonych.

n 33990

OGŁOSZENIA DROBNE

Opłatość wśród drobnych: 1-linowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 3745, d 1790

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45.

1. DOMY - PARCELE**Okazja**

dom nowy, Poznań, bez opłat, dwa mieszkania trzypokojowe — 9.000,— sprzedaż Dom Złociński, Pocztowa 15. zdg 84 877

Dom

sprzedam nowy w Poznaniu 20.000, wpłata 16.000, dochód roczny 2.400. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 553

Dom

sprzedam nowy w Poznaniu 32.000, wpłata 20.000, w tym skład reżimiczny. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 554

Dom

plac Marszałka Focha niewykonywany dwa mieszkania, 11.000 — wpłaty 7.000,— Zgłoszenia Dom Złociński, Pocztowa 15. zd 87 416

Za

1.400 zł kupię domek ogrodem, lub wypożyczę 1.500,— za wolne mieszkanko. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 403

Kamienica

piętrowa balkonem odpowiedni dochód roczny 1.500 powiatowe gimnazjum sprzedam 10.000,— Zgłoszenia Agentura, Sroda. n 41 255

Rzeźnictwo

przy Poznaniu bez konkurencji, maszynowe zabudowania 8.500,— wpłata 6.500, Pawiński, Wielkie Garbary 23 restauracja. zd 87 692

Nieruchomość

w Strzałkowie, przy ul. Wodnej 13, dom mieszkalny, — 2 morgi ogrodu, warsztat kowalski z narzędziami do sprzedania. Zgłoszenia Biłgos Władysław, Kostrzyn, Dworcowa. zd 87 385

Kamienice

zdrowa, naprzeciw nowego parku nowobudowana, słoneczna Łazarz sprzedam gotówką. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Oredownik, Poznań zd 85 322

Kamienica

piętrowa, centrum miasteczka, ogród, jezioro 5.000,— wpłata — 2.500 — Pawiński, Poznań, Wielkie Garbary 23 restauracja. zd 87 691

Dom

zabudowania, ośmiem lokatorów, morga ogrodu, odpowiednie na fabrykę od właściciela. Cena 16.000. Focha 29 — 22. P 25 835-64,314

Dom

piętrowy, piekarnia, dobre prosperująca, cena 12.000,— zaraz do objęcia. Zgłoszenia Barański, Sieraków, pow. Rawicz. n 41 256

Parcele

budowlane 1/4 ha urodzajna gleba przy Osiedlu Golecin sprzedam. Cieski, Piatkowo, p. Poznań 13. zd 87 093

Dom

maszynowy do interesu — każdej branży, ogród, cena 3.000 — Pawiński, Poznań, Wielkie Garbary 23 restauracja. zd 87 693

Dom

nowy dachówka, pokój, kuchnia, morga ogrodu, bez długu 2.800,— przy dworcu, Baraniak, Mosina, Rynek. zd 87 009

Dom

dochód 3.000 zł w tym wariant, interes rowerowy, istniejący 24 lata sprzedam za 18.000 zł lub wydzierżawie, wpłaty 8—12.000 zł. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 86 496

Dom

blizniaczy Zegrzu 2 pokoje kuchnia, ogrodem tanio sprzedam. — Oferty Oredownik, Poznań zd 87 073

Nowy

dom 10 ubikacji wolny od podatku, stępła, cena 12 tysięcy. — Baczynski, Minikowo, Poznań-Staroleka. zd 82 099

Kamienica

dochód 2.800, cena 16.000, 13 lokatorów, ruchliwa ulica, przy tramwaju, Metier, Plac Wolności 7. zd 87 457

Domek

dochodowy, kilka morgi ziemi — blisko Poznania, dogodna komunikacja, sprzedam okazjnie. — Oferty Oredownik, Poznań zd 86 239

Wspaniały

nowy dom 4 pokoje, chlew 2 1/2 morgi przy Poznaniu. Właściciel Pichet, Junikowo, Dworcowa 6. zd 86 838

Dom w Zakopanem

nowy, 8 ubikacji, za 16 tysięcy do sprzedania. Wiadomość u profesora Klinga, ul. Kamienice. n 40 271

Kamienica

śródmieście, dochód 3.800 złotych, cena 2.500 złotych, kupno okazjnie dla rzeźnika. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 476

Willę

6 pokoi, 2 kuchnie, balkon, — ogród sprzedam starość 11.000,— Słaby, Poznań, Staroleka. ul. Gładska 7. zdg 84 891/2

Dom
składem wolny od stempli 18.000, wplaty 15.000, — dochód 2.220, — Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15, — zd 86 941

Sprzedam
lub wydzierżawię dom handlowy w dobrym miejscu we wsi 25 km od Poznania masywnie obudowany wraz z piekarnią, rzeźnią, warsztatem, kolonialką, składem węgla, dużą salą, wymiana maki, magiel, mieszkanie duże, budynki gospodarcze, elektryczne oświetlenie oraz 10 morgów dobrej ziemi z ogrodem. Dworzec kolejowy i autobusowy w miejscu, wplaty 20.000, — dochód 25.000 zł; ewtl. wydzierżawilibym całość. Oferty Kurier Poznański zdg 86 614-15

Willa
nowa Mosinie, centrum 7 ubikacji, ogród owocowy, bez długu 11.000, — wplaty 7.000, — Baraniak, Mosina, Rynek, — zd 87 010

Dom
Mosinie, centrum skład bławatów 6 ubikacji, ogród, elektryczność, bez długu 8.000, — Baraniak, Mosina, Rynek, — zd 87 012

Dom
5 ubikacji nadający się na rzemieślniczy, 2 morgi bez długu 3.800, Baraniak, Mosina, Rynek 10, — zd 87 011

Dom
niewykończony z ogrodem pod Poznaniem, Czarnecki, Staroleka Wielka, parcie pod Mariewem, — zd 87 269

Dom
nowy, nie wykonany sprzedam przy Rynku Łazarskim, pod dachówką dochód 8.400, Oferty Oredownik, Poznań zd 87 197

2. PIENIADZ

Spółnika
uczciwego, mającego 1000 zł do wytworzenia pewnej tkaniny — przyjmie współpracę pożądaną. Warunki do omówienia pod „Kalkulacją”, Oredownik, Łódź, — n 40 884

2.500, —
poszukuje na nowy dom na hipotekę na 3 lata wysoki procent. Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 057

Poszukuje
wspólnika możliwie prowincjonalnego do dobrej prosperującego interesu, gotówka 2 do 3 tysiące, Oferty Oredownik, Poznań zd 87 440

Spółniczek
2.000 zł celem otwarcia kawiarni poszukuje solidny kupiec. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 938

4. OSOBISTE

Poszukuje
miejscu zamieszkania i adresu Kaziemierza Słachty, który nabył nieruchomości w Gzierzynie, Oleśnicka, Poznań-Górczyn, Ogródki Działkowe teren II, działka 104, — zdg 87 447/8

6. OZENKI

Kawaler
po 30, bez nałogów, niebieski pończoska mająca zamiarowanie do handlu, lub z interesem w celu matrymonialnym. Na każdy list odpowiedź. Zgłoszenia Oredownik Łódź pod „Szatyn”, — n 40 886

Blondyn
lat 24 z gotówką 2.000, — wżeni się interes, solidna, przystojna paniąka, Oferty Oredownik, Poznań zd 86 707

Urzednik
w urzędzie samorządowym, przystojny, brunet, lat 28, pragnie poślubić śliczną brunetkę, do lat 28. Posag dla wspólnego dobra wymagany. Łaskawe spieszne zgłoszenia z fotografią. Oferty Oredownik, Poznań zd 86 330

Kawaler
przystojny, lat 27, niebieski pończoska, niezależna panie lub wdowę. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 86 815

Brunetka
lat 44, cośkolwiek oszczędności, wżenie za uczciwego, religijnego Oferty Oredownik Poznań — zd 87 535

Kawaler
3 tys. gotówki szuka żony oszczędnej, dobrej gospodini do lat 36. Zgłoszenia Oredownik Poznań — zd 87 822

Kawaler
rolnik, 29, średniego wzrostu, ciemny, oszczędności 2.500, braku znajomości, poszukuje żony młodego gospodarstwa. Oferty Oredownik Poznań zd 87 618

Wdówka
ermprstyczna, dzieckiem, lat 35, posiadająca mniejszą gotówkę, mieszkanie, poszukuje męża na stanowisku. Zgłoszenia Oredownik Poznań zd 87 001

Kawaler
w starszym wieku posiadający oszczędności 30.000, — z powodu braku znajomości, szuka towarzyski życia, panny, wdówki bezdziejnej lat 35 do 45, posiadająca odpowiedni majątek zechce się zgłosić Oredownik, Gniezno 906, — n 40 812

Piekarz
cukiernik wdowiec lat 50 poślubi panie cośkolwiek gotówką celem usamodzielnienia się. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 794

Wdowiec
lat 45, posiadający dom w Poznaniu, szuka żony z cośkolwiek gotówką. Oferty Oredownik — Poznań zd 87 292

Architekt
posiadający przedsiębiorstwo pończoska niezależna panie gotówką, — celem powiększenia takowego, — Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 232

Właściciel
kawaler 45, przystojny, religijny szuka żony z posagiem, córka gospodarstwa mile widziana. Oferty Oredownik Poznań zd 87 922

Panna
gotówka 3.000, — poślubi starszego kawalera rzemieślnika, wdowiec dzieckiem niewykupionym. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Pleszew, — n 41 278

Kupiec
kawaler, lat 34, własny interes, pozna przystojna, inteligentna panie. Cel matrymonialny. — Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 280

Kawaler
lat 37, 3.000 gotówki pozna w celu matrymonialnym panie interesem lub gospodarstwem. Wdowę niewykupioną. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 279

Mistrz
piekarski samotny lat 49, poszukuje żony cośkolwiek gotówką dla wspólnego dobra. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 896

Kupiec
lat 27, wżeni się interes kolonialny solidna, przystojna paniąka. Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 905

Zapoznanie
poważnych pan — panów stanowiskach, — dyskretnie ułatwia „Sfinks”, Poznań, Kantaka 9 — front „I” ptr, — zd 87 214

Do
przejęcia restauracji dworcowej poszukuje samotnej żony — starszej osoby z gotówką. Ożenek zapewniony. Oferty zaufaniem Oredownik, Poznań zd 87 223

Wdowiec
z córeczką 7 letnią lat 50, właściciel składu obuwi, dobrze prosperującego z pow. Gostyni poślubi panie dysponującą gotówką Łaskawe oferty złożyc do Oredownika, Poznań zd 87 898

Sierota
150 morg, dobrze zagospodarowane wydzie za mąż, Piotr Mrówka, Poznań, św. Wojciech 2a — 1, — zd 87 796

Bogate
Amerykanki z dolarami. Kilka tysięcy kumienicznych pań z posagiem od 1.000 — 500.000. Należycie zastępy panów na różnych stanowiskach poleca. Najbardziej Biuro Matrymonialne „Głos Szczerzy” Stanisławów, Słowackiego 20. Połączone dane z wymaganiami, załączamy zdjęcie i zapewniamy. Wysyłamy adresy i fotografie. — n 41 202

Paniom
różnego wieku, płatwa znajomości matrymonialne z Paniami zamężnymi Biuro „Partia”, Gdynia, Zygmunta Augusta 6.66, — n 40 835

Panna
31, gospodarstwem, 33-morgowym blisko Poznania — wydzie za mąż, Oredownik, Poznań zd 87 206

Dla
mego krewnego, lat 26, przystojnego, inteligentnego poszukuje odpowiedniej partii. Pośrednictwo rodziny mile widziane. — Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 078

Kawaler
lat 37, gotówki 600 zł i 400 sploty, szuka panny, lub wdówki, niezależnej, lub która by pomogła do poszukiwania jakiegokolwiek pracy, celem ożenku. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 189

Kawaler
lat 32 (przystojny), rzemieślnik, stałej państwowej posadzie Poznania, kilka tysięcy hipotecz — pozna panie, celem ożenku, dla wspólnego dobra majątkiem, — Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 394

Wdowa
przystojna, córeczką 45, mieszkanie czteropokojowe, cośkolwiek majątku wydzie za emeryta urzednika. Oferty Oredownik — Poznań zd 87 399

31
letnia wydzie za mąż za starszego religijnego pana, skromnych wymagań. Oferty Oredownik — Poznań zd 87 340

Wspólniczki
poszukuje do założenia interesu. Ożenek niewykupiony. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 323

Wdowa
z własnym mieszkaniem, dobra, 33 lat, szuka męża do lat 70. — Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 704

Rzemieślnik
przystojny lat 30, mieszkaniem, poślubi sierotę lub wdówkę cośkolwiek gotówką, dzieckiem niewykupioną. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 708

Kawaler
lat 27, własny warsztat zaprowadzony szuka panny celem ożenku. Poważne oferty skierować Oredownik, Poznań zd 87 709

Trzydziestoletni
ślusarz stałej posadzie niebieski pozna odpowiednią panie do lat 30. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Oredownik, Poznań p. 20 405

Kawaler
34, średni, stałej posadzie, 4 tys. majątku pozna panie dobrego charakteru, cel matrymonialny. Zgłoszenia Oredownik, Poznań — n 20 404

Kawaler
właściciel domu Poznaniu poszukuje stroszonej panny do lat 40, cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań p. 20 406

7. SPRZEDAŻE

Piekarnia
mechaniczna wraz z nieruchomością do sprzedania, cena 17.000, — wiadomość Oredownik, Pabianice Orlicz-Dreszera 5, — n 41 284

Okazja
winogron amerykański szczepiony 10 krzaków ukorzenionych 10 zł. Wysyłka pocztą. Zgierz Zielona 2, Pijanowski, — n 40 889

Budkę
drewnianą słodczy i napojów gazowych sprzedam. Wiadomość Łódź, Limanowskiego 135, m. 6, — n 40 880

Place
(1000 m) przy kwieciej tanio sprzedam. Wiadomość Antoniewski, Łódź, Hrabiewska 3, — n 40 882

Magle
do sprzedania w dobrym punkcie Łódź, Cegielniana 53, — n 40 883

Aparaty
do plecienia siatek parkanowych od 40, — Wiadomość w ślusarni. Łódź, ul. Wolczńska 109, — n 40 878

Księgarnię
skład papieru galanterii sprzedam korzystnie z powodu choroby. Oferty Oredownik, Poznań — zd 83 913

Gdynia
dobrze prosperujący skład owoców, cukrów, win, dobrze urządzone centrum sprzedam, powód ożenku interesu po rodzicach. Oredownik Gdynia „Gzysztencja”, — n 40 831

135
morg pszennej, zabudowania maszynowe, inwentarzem, — cena 25.000, — wplaty 10.000, — Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15, — zd 86 940

Prasę
do butek maszynkę do maku w dobrym stanie tanio sprzedam. Zgłoszenia Krucezyk, Zaniemyśl, Środa, — n 41 137

Przy
szosie kornickiej 8 km od Poznania 18 morg roli na sprzedaż, — Oferty Oredownik, Poznań — zd 86 635

Nieruchomość
w Pniewach w sąsiedztwie dworca kolejowego o powierzchni ponad 7.500, — m² wraz z domem mieszkalnym parterowym za przystępną cenę do sprzedania. Zgłoszenia do Oredownika, Poznań — zd 84 046

Piekarnie
cukiernie, restauracja, kolonialki jadłodajnie, rzeźnictwa kopna — sprzedaż przyjmuję załatwia. Wojtkowski, Poznań, Kwiatowa 5 — 2, — zd 87 635

Kuchnie
nowoczesne meble kuchenne, — wprost wtywnym najkorzystniej, Piaskowa 3, Koniecki, ulica leży przy Tamie Garbarskiej, — zd 87 672

Samochody
części używane podwozia mleczarskie, opony, zakup, sprzedaż Automażyn. Jakuba Wujka, telefon 75-17, — Ng 38 833/4

Rower
Kto z firmy Columbus, Poznań Wrocławską 15

Dwie nieruchomości
o powierzchni ponad 9.000 m² wżgl, 4.500 m² wraz z domami mieszkalnymi parterowymi, położone w Zabzaniu i w Nadni w bezpośrednim sąsiedztwie stacji kolejowej Zbąszyń, nadające się szczególnie dla eksportowej, razem lub pojedynczo za przystępną cenę do sprzedania. Zgłoszenia do Oredownika, Poznań — zd 84 045

Skład
towarów krótkich, papieru, urzędziem Poznaniu mieszkaniem za 1.300 sprzedam. Tania dzierżawa. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 284

Kolonialke
natychmiast, za wszelką możliwą cenę z powodu wyjazdu. — Spieszne zgłoszenia Pogodziński, Świętłana 34 — Poznań, — zd 87 237

1 000 samochodów
rozbrajanych, używane części podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 46-74, — dg 22 393/4

Bo gdzie z kulturą
dobry smak jest

„Arnold Fibiger”
z posród pianin Eszopę, Kalisz, — Szkoła 9, Generalny przedstawiciel

Centralny Magazyn Pianin
Poznań, Pierackiego 11, Niskie ceny — dogodne spłaty, — Ng 40 511/2

Skład
kolonialno-deliakosowy, butelkowania sprzedawek, dobrze zaprowadzony, ładne 2 pokoje, kuchnia. Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 173

Stale
duży wybór rowerów poleca Mikulski, Poznań, św. Marcin, — zdg 87 571/2

Zakład
fryzjerski przynepalna ul. w Poznaniu 20 lat istniejący (choroba) tanio sprzedam. Oferty Oredownik, Poznań zd 87 664

Dodatki
tapicerskie, obicia meblowe, chodniki linoleum dreśliski, ceraty, najtaniej. Pertek, Pocztowa 16, — zd 87 679

Dzierżawa
na 8 lat, 40 morg, pszenny drewniany, obicje 2.500, — Mindler, Krotoszyn, Piastowska 12, — zd 87 223

Dom
dwupietrowy, 30 ubikacji, 5 składów, dochód roczny 6.000, — 50.000, — wplaty 30.000 Mindler, Krotoszyn, Piastowska 12, — zd 87 227

Gospodarstwo
prywatne, 33 pszenny, budynki maszynowe, inwentarz żywy — marmur, bez ciekarów 15.000, — Mindler, Krotoszyn, Piastowska 12, — zd 87 226

Dom piętrowy
22 ubikacji, chlewy, garaż — ogród, maszynowe 20.000, — wplaty 15.000, — Mindler, Krotoszyn, Piastowska 12, — zd 87 225

Urządzenie fryzjerskie
na dwie obsługi, lepsze płyty marmurowe tanio sprzedam. — Ludwik Kmiecik, Krotoszyn, Kaliska 72, — zd 87 217

Sprzedam
skład sprzętów kuchennych w dobrym położeniu Poznaniu, mieszkaniem. Tow. żelazne, porcelana, szkło. Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 101

Skład
ruchliwej ulicy Poznaniu sprze-kolonialny, dobrze zaprowadzony, dam 1.500 zł — powód choroby. Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 144

Willka
1933 wybudowana 2 rodziny, morgi owocowe, gospodarza peryferie Poznania. Informacje Sotectwo Minikowo Poznań 11, — zd 87 119

Gospodarstwo
120 morg zabudowania pierwszorzędne sprzedam 20.000 zł, wplaty 15.000 zł, Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 138

Dom
z składem porcelany od 40 lat zaprowadzony z powodu starości sprzedam. Stosownie również dla innej branży. Karol Wenzel, — Grodzisk Wlkp., ul. Prez. Mościckiego 14, — zd 85 477

Esencje
naturalne różne na likiery okazynie sprzedam. Oferty Oredownik, Poznań — zd 86 989

Skład
obuwi, dobrze zaprowadzony — w powiatowym mieście przy rynku sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 414

Piekarnia
śródmieście na sprzedaż od zaraz. Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 461

Aparat
do spawania mały używany tanio sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego nr. 261, — zd 87 269

Handel
win i wódek, towarów kolonialnych, dobry punkt, narożnik z powodu choroby sprzedam. — Łódź, Pomorska 87, tel. 210-11, — n 40 874

Sprzedam
zakład fryzjerski, egzystujący od 20 lat, powód wyjazdu. Wiadomość Łódź, Nawrot 41, — n 40 876

12 krów
wysoko cielnych 11 centnarowych dobre dojki sprzedam korzystnie lub zamienie na opasy. Adamski, Poznań, Główna 32, telefon 19-01 — zdg 87 528/9

Piekarnię
przepisową okazynie sprzedam. Łęczyca, Nowe Miasto 21, — zd 87 486

Motocykl
Rudge Whitworth w najlepszym stanie sprzedam szybko decydującemu. Adamski, Główna 32, telefon 19-01, — zdg 87 530/31

Gospodarstwo
53 morgi 1 planie, zabudowania welbowane, cena 14.000, — sprzedaż Wojtkowski, Poznań, Kwiatowa 5, — 2, — zd 87 646

Nieruchomość
3 budynki, ogród owocowy, centrum Jarocina, sprzedam, zamienie na mniejsze. — Zgłoszenia Agencja Oredownik, Jarocin, — n 41 247

Tapczany
fotele, leżanki, klubowe garnitury, gwarantowanej jakości najkorzystniej tylko u fachowca. — Poznań, Wrocławka 14, skład Kopczyk, — zd 87 567

Sprzedam
skład pieczywa przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia Poznań, Słowackiego 41, Filia piekarska, — zd 87 473

Kafle
kolorowe, szamotowe i białe — szmelcowe poleca korzystnie Fr. Masadyński, Poznań, Plac Nowomiejski 10 a, fabryka kafli, — zdg 87 481/5

Stale
duży wybór rowerów poleca Mikulski, Poznań, św. Marcin, — zdg 87 571/2

Majątków
od 20 — 300 morg kupna, dzierżaw spiesznie poszukuje dla poważnych reflektantów. Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2, — zd 87 895

Kupię
domek, okolice Willa-Górczyn, — place 6.000, — Oferty Oredownik, Poznań — zd 87 112

Samochód
limuzyna, ostenocylindrowa, dobrzy stan kupię. Podać markę, cenę. Oferty do Oredownika, Poznań — zd 87 559

Kupię
aparat do spawania dwuszlafowego legalizowany. Oferty wraz ceną kierować Agencja Oredownika, Żelazny, — n 41 251

Kioski
dobre centrum Poznania 750, 1 200 2.000, 3.000, 4.000 mieszkaniem. Godziszewski i generała Chłanowskiego 3 — 3, — zd 87 513

Gospodarstwo
80 morg pszenne buraczanej, inwentarz kompletne (pow. Września) sprzedam 38.000, — Gruszczyński, Poznań, Marcinkowskiego 17 a, — zd 87 524

Kiosk
masywnie budowany z wszystkimi wygodzileniami, dobrze prosperujący sprzedam za 2.000, — Oferty Kurier Pozn. Ng 40 471/2

Gospodarstwo
70 morg, zabudowaniami masywnymi przy mieście, 15.000, wplaty 5.000, — Wojtkowski, Poznań, Kwiatowa 5 — 2, — zdg 87 644

Podłogi
Kresowe wszystkich rozmiarach pierwszej jakości najtaniej poleca Pawlak, składnica Towarowa Hartwig, podwórze, telefon 1584, — zd 87 617

Aparat
radiowy baterijny w dobrym stanie komplet tanio sprzedam. Sobczak, Poznań, ul. Gwiaździsta 32, — zd 87 787

Tanio
sprzedam ręczna narzędzia garbarskie z zarobkiem powodu wyjazdu. Skrzypek, Brzeźek, poczta Czerwiejowo, pow. Gniezno, — zd 87 507

Dom
składem kolonialnym 2 morgi ziemi sprzedam, cena 3.000, — lub wydzierżawie. Wincenty Kujała Jaskółko, pow. Środa, — n 41 261

Dodatki
do ubrań, szelki, nci, najtaniej poleca Jan Grobeleski, Poznań, Wrocławka 2, narożnik Koziej, — zd 87 739

Piekarnia
świetnie prosperująca, śródmieście, powód wyjazdu korzystnie sprzedam. Oferty Oredownik Poznań — zd 87 758

Fortepian
płyta metalowa w dobrym stanie tanio sprzedam. Ruz, Długa 3, parter, front, — zd 87 828

Piekarnia
miasto powiatowe, dobry interes, powód choroby sprzedam zaraz. Zgłoszenia Agencja Oredownika Jarocin, Rynek 18, — n 41 248

Skład
kolonialny, krótkie, istniejący 50 lat, wieś kościelna sprzedam (starość). Zgłoszenia Agencja Oredownika Jarocin, Rynek 18, — n 41 250

W śródzie
nowy dom chlewy, ogród korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Sychalski, Środa, Zamajskich 11, — n 41 253

Gościniec
kolonialka, budynki odpowiednie 14 morg duża wieś, szkoła korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Agencja Oredownika, Środa, — n 41 254

Skład
papierniczy przy szkole w Gdyni, sprzedam z towarami urządzeniem za 2.000. Zgłoszenia Oredownik, Gdynia, — n 40 836

Jarocinie
masywny nowy dom 3 pokoje, kuchnia, ogród sprzedam 6 tys. Otreba, Jarocin, Kilińskiego nr. 2, — zd 87 893

Szewska
maszynowa damska, centrifuga wentylatory, radioaparaty okazynie sprzedam Jasielski, Komie Poznań, Woźna 1, — N 40 480

Motocykl
500 ccm mało używany okazynie sprzedam. Jasielski, Komie, Poznań, Woźna 1, — N 40 527

Dzierżawa
dom 4 morgi, woda, las, wolne mieszkanie. Zielonogóra. Adres: Wskaże Suwacki, Poznań, Staszka 7. zd 87 183

Piekarnia
skład mieszkaniowy, — centrum Ostrowa do wydzierżawienia. — Grzeszyk, Ostrow Wlkp. Starotargowa 2. zd 87 818

Dzierżawa
60 buraczanej, maszynowy, ogrodnictwo: 65 morg, bez ogrodnictwa 3.200. Prynada Chromiec, poczta Książ, Jarocin. zd 87 220

Dzierżawa
64 morg z inwentarzem zabudowaniem 4.800 lub 31 morg 1.900 Januszek, Chromiec, — poczta Książ, Jarocin. zd 87 221

Wydzierżawie
mleczarnię, dobrze prosperującą, względnie restaurację. Zgłoszenia za szczegółowymi warunkami kierować Oredownik, Poznań. zd 87 219

Poszukuje
dzierżawy 100—200 morg od właściciela zawodowy rolnik zaraz. Oferty Oredownik, Poznań. zd 87 139

Dzierżawa
60 morg przy Poznaniu, dobre zabudowanie i inwentarz, objęcie 4.000,— zł. Oferty Oredownik — Poznań. zd 87 140

Dzierżawa
200 morg buraczanej, zabudowania pierwszorzędne, 10 lat, objęcie 15.000 zł. Oferty Oredownik, Poznań. zd 87 141

Dzierżawa
110 morg buraczanej, prywatne, właściciela 12 lat, objęcie 10.000 zł. Oferty Oredownik, Poznań. zd 87 142

Wydzierżawie
lub sprzedam dom na przepięsą, bez konkurencyjną piekarnię, składem mieszkaniowym. Poznań, Staroleka Wielka 49, właściciel. zd 87 669

Restaurację
urządzeniem koncesja lub bez przy targowicy zjazd pow. miejsce od zaraz do wydzierżawienia powód choroby. Zgłoszenia Agencja Oredownika, Wrzesnia, Rynek pod 38. n 41 266

Skład
kolonialny, próżny wydzierżawie zaraz mieszkaniem, dzierżawa 35 zł. Oferty Oredownik, Poznań. n 41 272

Rzeźnictwo
Jarocin z mieszkaniem, komplementem urządzeniem zaraz wydzierżawie, objęcie 800,— zł Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 87 894

Skład
kolonialny urządzeniem, mieszkaniem ogrodem, miesięcznie 28 zł dzierżawy Junikowie. Zgłoszenia Ruge, Poznań, Długa 3. zd 87 827

Plac
wydzierżawie na przedsiębiorstwo. Wskaże Filia Oredownika, Jeżyce, ul. Dąbrowskiego 53/55. zd 87 903

23. ROZMAITE

Nowe
budowie, remonty, fasady, wykonuje solidnie, tanio w miejscu i na prowincji

Adam Wenzel
mistrz murarski, Kraków, Rzeźnicza-Bochna 14. n 41 283

Kroju
nowoczesnego modelowania przy pomocy „Patron Express” naucają. Andrzejka 15, Łódź. n 40 877

Samouczek rachunkowy i geometrii
Sitowskiego, 1.000 zadani rozwiązań, łatwa nauka bez nauczyciela. Uniwersalny poradnik dla każdego zawodu. Cena 4,80 zł. Wpłacone przekazem z góry z przesyłką 5,10. Za zaliczeniem pocztowym 5,80 wysła: Księgarnia Mikulskiego, Katowice, Mariacka 2. P 24 234 - 714

Starszy
mistrz rzeźniczy poszukuje jakiegolwiek zajęcia, mała kaucja. — Oferty Oredownik, Poznań. zd 87 001

Niepożalasz
aprobować „Nargillo”, które rzeczywiście odzwierciedla od palenia tytoniu natchmiast. Drogeria Kucharski, Poznań, Podgórna 6. zd 87 496

Nieczystości
cery, piegi, przyszczy, usuwa oraz udelikatnia nieporównany „Krem Kwiatowy”. — Drogeria Kucharskiego, Poznań, Podgórna nr 6. zd 87 495

Dziecko
przyjme na wychowanie, z dobrego domu. Zgłoszenia Agencja Oredownika, Jarocin, Rynek 18. n 41 246

Grzebień
ondulacyjny, ondule krótkie i długie włosy, oszczędza czasu i frizjera, pieniędzy. Sprzedaje drogeria Kucharskiego, Poznań, Podgórna 6. zd 87 497

Ogłoszenia
1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówek) słowo nagłówek drukim tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych, poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 18. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200 149.

Cukiernik
pierwszorzędny fachowiec, kawaler z kartą rzemieślniczą, otworzy wspólnie cukiernię w Gdyni lub objęcie posady. Zgłoszenia podaniem warunków Oredownik, Gdynia pod „Sumienną”. n 40 893

24. NAUKA

„Buchalteryjne
Współczesne Wykłady”. Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną pracę! Zamieścił korespondentem. T 20 496

26. SZUKA POSADY

a) Służba domowa
Sierota
do dziecka zaraz szuka posady. Oferty Oredownik, Poznań. zd 87 294

Gospośia
starsza, rutynowana, inteligentna przyjmie posadę do jednej lub dwóch osób, starszych państwa lub emeryta za małym wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański. zdg 87 235/6

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek, 5 kwietnia.
6.30 audycja poranna: 11.30 audycja dla szkół: 12.03 mała orkiestra P. R.: 12.30. Od wczoraj do wczoraj: 12.50 dziennik południowy: 15.00 wiadomości gospodarcze: 15.15 patrz program lokalny: 16.15 Skrzynka P. R. O.: 16.30 orkiestra mandombistów im. Moniuszki z Warszawy: 17.05 „Zwiazki gospodarcze Śląska z Pomorzem” — odczyt — wygł. Wacław Olszewski — z Katowic: 17.20 recital śpiewcy Wiktora Stotts'a: 17.50 „Znakomity botanik — Marian Raciborski” — (w 20-lecie śmierci) — odczyt wygł. prof. Adam Wodnicko (z Poznania): 18.00 pogadanka aktualna: 18.10 przemówienie kierownika okręgowego urzędu W. F. i P. W. — Lublin (z Warszawy): 18.15 wiadomości sportu: 18.25 patrz program lokalny: 18.50 najwspanialsze odmianny ziemniaków rakodopornych: 19.00 audycja żołnierska: „Kulawy Franek” rękawic żołnierski — recital Józef Żubra, przetrwał kot. Jarem-Mirski: 19.30 „Na morskiej fali” — lekka audycja muzyczna: 20.15 recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga: 20.45 dziennik wieczorny: 20.55 pogadanka aktualna: 21.00 „August Wilkoński — kawaler krzyża naturalnego” — wieczór literacki w ośro. Stanisława Wyspiańskiego (z Poznania): 21.30 ołtarz Juranda: 21.55 koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. z udz. Michała Zabęda-Sumickiego — tenor

Wtorek, 6 kwietnia
6.30 audycja poranna: 11.30 audycja dla szkół: „Do mojego ołtarza” — audycja w ośro. Stanisława Wyspiańskiego (z Poznania): 12.40 dziennik południowy: 15.00 wiadomości gospodarcze: 15.15 „Skrzynka P. R. O.”: 17.00 „Dni powstania państwa Kowalskich” — powieść mówiona w ośro. Marii Kuncewiczowej: 17.15 Ludomir Różycki: Sonata wiolonczelowa A-moll op. 10. Wsk. Kompozytor — fortepian. Tadeusz Litan — wiolonczela: 17.50 „V arsawa w roku 1907” — monolog Władysława Jastrzębiec-Zawaleckiego — wypowie Tofil Trzcinicki: 18.00 pogadanka aktualna: 18.10 przemówienie kierownika okręgowego urzędu W. F. i P. W. — Grodno (z Wilna): 18.15 wiadomości sportowe: 18.50 pogadanka aktualna: 19.00 „Dyskusja”: „Jednostka a grupa społeczna” — dyskusja z prof. Florianem Znamieckim (z Poznania): 19.20 „Rozpleamy plakaty” — audycja muzyczna w opracowaniu Zofii Nawrockiej — muzyka Eryka Offenbacha — felieton muzyczny wygł. Wincenty Rapacki: 20.15 koncert symfoniczny z Teatru Wielkiego w Łwowie: w przerwie ok. godz. 21.15: dziennik wieczorny i pogadanka aktualna: 22.30 „Poezja po za chronologią” — kwadrans poetycki Jana Miernowskiego: 22.45 muzyka taneczna — transmisja z dancingu „Cafe-Club” w Warszawie.

KRAJOWE

Poniedziałek, 5 kwietnia.
Warszawa — 15.15 wiazanki i piosenki ośretekowe — piosenki: 15.55 „Weselskiego po trochu” — audycja dla dzieci: 18.25 muzyka lekka — piosenki: 18.45 program na jutro: 23.00 muzyka taneczna — piosenki: 23.30 „Miedzy narod. Kongres Ociemniałych” — przemówienie w języku esperantem kpt. Jana Silhana (ze Lwowa).
Łwów — 14.30 koncert życzli: 15.15 muzyka lekka z piosenki: 15.30 łwowska wiadomości bieżące: 15.55 muzyka angielska z piosenki: 15.55 pogadanka społeczna: 16.00 program na jutro: 16.05 muzyka lekka z piosenki: 18.25 egzotyczny te-

b) Inni

Szofer
kawaler, lat 22 poszukuje posady w Łodzi lub na wyjazd. Zgłoszenia Oredownik, Łódź, pod „Szofer”. n 40 879

Starszy
dzielny czeladnik rzeźniczy poszukuje posady, miejscowość obojętna. Gano Ludwik, Gostyn, Klasztorna 6. n 41 233

Szukam
posady woźnego, magazyniera, — administratora większego domu. Dam kaucję. Oferty Oredownik, Poznań. zd 87 283

Piekarz-cukiernik
kawaler, dobrze wykształcony, — administratora Agencja Oredownika, Krotoszyń. n 41 270

Zecer
akcydensowy po wojsku, obeznany z obsługą tygry i stereotypa poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia Oredownik, Poznań. zd 87 502

Maszynista-drukarz
praktyka zawodowa poszukuje posady zaraz. M. Bizan, Pleszew Mińska. n 41 264

100,— zł
dam za wyrobienie posady inkasenta, magazyniera lub podobnej złożyć kaucję bankową. Oferty Kurier Poznański. zdg 87 885/6

Krawczyński
zdolna krojem, miara szuka pracy lub współzniczki, mała gotówka emerytki. Oferty Agencja Oredownika, Pobiedziska. n 41 244

Obuwnik
z kartą rzemieślniczą szuka pracy lub prowadzenia warsztatu. Oferty do Oredownika, Poznań. zd 87 807

Do 1.500 zł
kauceji złoży młody, energiczny kupiec, mający 7 letnią praktykę Reflektuje na posadę inkasenta, kierownika składu, magazyniera lub woźnego w poważnej firmie. Łaskawe oferty Kurier Poznański. zdg 87 883/4

Ceramik
długoletni kierownik produkcji: klinkier fasadowy i posadzkowy, posadzki kamionkowe, szamoty, rury, Buduje piec, urządzenia. Obejme posadę. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego. zdg 81 865

27. WOLNE MIEJSCA

Agenci
rolni na Kujawy, Puławy i inne okolice potrzebni. Duży zarobek. Oferty Łódź Oredownik. n 40 890

Bukieciarke
młodsza poszukuje na skromnych warunkach Nowak, Zgierz, Parczewska 6. n 40 888

cy Paderewski jako kompozytor i wykonawca (płyty): 18.25 „Ofenzywa plastyki wileńskiej” wywiad z Józefem Paderewskim (płyty): 18.40 wesołe piosenki (płyty).

Katowice — 6.00 audycja poranna: 12.03 „Weber i Bruch” (płyty z Warszawy): 12.50 „Szkoda przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym”: 13.00 koncert życzli: 13.15 koncert dla szkół zawodowych: 13.58 wiadomości giełdowe: 15.15 utwory charakterystyczne: 15.35 chwila epoki: 15.40 lekka muzyka polska: 15.55 „Kulawy Franek”: „Wiosenna parada”: 16.30 „Paryż kolarzów Eryk Sack” (płyty z Warszawy): 17.35 Mieczysław Szałcki — tenor (płyty): 18.25 skrzynka ołtarza: 18.35 „Wakacje w Jasznach” — fragment z książki Marii Znamieckiej — Szczęśliwskich: 18.45 program na jutro.

Kraków — 12.03 „Weber i Bruch” (płyty z Warszawy): 12.50 „Prosimy do mikrofonu”: 14.00 koncert symfoniczny z udziałem solistów: 15.15 muzyka (płyty): 15.30 „Czy wiecie że”: 15.50 muzyka (płyty): 16.00 „Sic transit gloria”: (Wspomnienia o Włodzimierzu Wolskim), wygł. Wacław Lachut: 16.30 sławny pianista (płyty): 17.35 recital Stefana Schleicher (płyty): 18.25 program na jutro.

Łódź — 12.03 „Weber i Bruch” (płyty z Warszawy): 12.50 muzyka na różnych instrumentach (płyty z piosenki): 14.57 łódzkie wiadomości giełdowe: 15.15 nawiązanie do lat niegdyś (płyty): 15.50 „Aktualności”: 15.55 o wszystkim po trochu: 16.00 gra egzotyczna orkiestra Horvatha Sandora (płyty): 16.30 marsze polskie (płyty): 17.35 lekka piosenka (płyty): 18.25 rozmowa z radioluchaczami — „Na wiosennej łacie”: 18.35 melodie rewiew (płyty).

Toruń — 12.03 awantury do oper — płyty: 12.50 pomorska gazetka rolnicza: 13.00 pogodna muzyka — płyty: 15.15 wiazanki: 15.35 życie kulturalne Pomorza: 15.40 koncert życzli: radioluchacz ma głos: 16.00 „Chojnice — miasto kresowe” — felieton wygł. Janina Gronieckiego: 16.30 Piotr Czapkowski: Koncert skrzypcowy D-dur (płyty): 17.35 różne nastroje miłości (płyty): 18.25 koncert w wykonaniu zespołu instrumentów sepijskich „B.S.” pod dyr. Edmunda Samanowskiego (z Bydgoszczy).

Wrocław — 12.03 „Weber i Bruch” (płyty): 12.50 „Skrzynka rolnicza” — inż. Wacław Tarkowski: 15.15 mała orkiestra P. R.: 16.00 „Słodka i jej sprawy”: 16.10 „Życie kulturalne ołoc”: 16.30 „Paryż kolarzów Eryk Sack” (płyty): 17.35 wiazanki: 18.25 muzyka lekka (płyty): 18.45 program na jutro: 23.00 muzyka taneczna — transmisja z dancingu „Cafe-Club” w Warszawie.

Wrocław — 12.03 Piotr Czapkowski — (płyty): 12.50 skrzynka rolnicza: 14.30 koncert życzli: 15.15 muzyka lekka na płytach: 15.30 łwowska wiadomości bieżące: 15.55 utwory charakterystyczne dla dzieci na płytach: 15.50 skrzynka dla dzieci w ośro. Ołoc Ady: 16.05 Völker: Polowanie w ciemnym lesie — płyty: 16.30 arle i piosenki — płyty: 17.35 Kraler jak kompozytor — płyty: 18.25 Golestan: Rapsodia rumuńska — (dyr. Cappola) — płyty: 18.35 „Taraś Szewczenko”: wieczór ukraiński: 23.00 d. c. muzyka taneczna z Warszawy.

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Wrocław — 12.03 muzyka (płyty): 12.50 pogadanka rolnicza: „Przed siemami wiosennymi”, wygł. prof. Wacław Lastowski: 13.00 muzyka popularna (płyty): 15.15 muzyka (płyty): 15.25 życie kulturalne miasta i prowincji: 15.30 odcinek proz. Grabieński Stefan — „Demon ruchu” (nowela): 15.40 program na jutro: 15.45 tańce polskie (płyty): 16.00 muzyka (płyty): 16.30 recital śpiewcy Heleny Dal Wicena w piosenki. Przy fort. Leonida Horecki: 16.50 chwila wiolonczeli (płyty): 17.35 Ignacy

Gea krem
CHRONI CERĘ
PRZY
MROZIE I ŚNIEGU
R. Barcikowski S. A. Poznań

Służaca
do wszystkiego bez spania zaraz potrzebna. Adres wskaże Oredownik, Poznań. zd 85 532

Młodszy
czel. blacharski od zaraz. Zgłoszenia osobiste. K. Rychter — Barcin. n 41 164

Agentów
Chrześcijań od sprzedania narzedzi rolniczych po wsiach poszukuje „Zniwo”. Łwów, Kuszewskiego 2. ng 39 761 2

20
przedstawicieli na województwo Poznańskie, pensja 100,— gwarancja wymagana. Spieszne oferty Oredownik, Poznań. zd 86 715

Dużo
zarobisz domową wytwórczością. Szczęśliwy nadsyłającym na P. K. O. 142 295 — 2 zł. Inżynier Ingwer Białystok III. zd 82 235

Cholewkarz
który zarazem szyć, dobra siła zaraz potrzebny 5,— zł dziennie. Strzeliński, Chodzież, Raczkowskiego 2. n 41 103

Potrzebni do Torunia
Ekspedient
branży wódczanej — sprzedaż butelkowa, ekspedient branży kawy i herbaty. Dekoratorzy okien w swojej branży. Inteligentni, dobrej prezencji. Zgłoszenia osobiste dnia 5. bm. między 3—5 Hotel „Continental”. Poznań lub piśmennie Czesław Wański, Toruń. zdg 87 400

Czeladnik
krawiecki potrzebny zaraz utrzymanie wolne, posada stała. Zgłoszenia Stefaniak, mistrz krawiecki, Skoki. n 41 263

Bufetowa
do ekspresu na wypomóżki potrzebna raz w tygodniu. Restauracja Raczni Miejskiej, Grochowska 9. n 41 737

Potrzebny
kawaler, znający obsługę samochodów do stacji benzynowej z kauceją. Adres wskaże Oredownik, Poznań. zd 87 310

Bufetowa
z obsługą gości może się zgłosić. Srem, Polonia. n 41 487

Zaraz
do przedsiębiorstwa potrzebny robotnik inkasent. Zabezpieczenie gotówka 200 złotych. Oferty składać Oredownik, Poznań. zd 87 720

Strzycharze
do ręcznej cegły potrzebni pod Poznaniem, kwatery dam. — Ostrowski, Poznań, ul. Niegolewskich 6. n 41 499

Ucznia
przyjme całym utrzymaniem lub bez, może być starszy. Rutkiewicz, mistrz szewski, Poznań, Strzalsowa 3. n 41 633

Strzelec
kawaler, własna broń, karta łowiecka potrzebna. Maj. Wilczak, poczta Wronki. n 41 105

Parobek
do koni i oprzetu bydła w gospodarstwie przy Poznaniu potrzebny. Zgłoszenia Wojcieszek, Umultowo, pow. Poznański. n 41 137

Formiarze
do formowania kafil mogą się zgłosić. Wskaże Oredownik, Poznań. zd 87 459

Praktykanta
rolnego za utrzymanie przyjmie zaraz. Majetność Głuchowo — poczta Komorniki, powiat Poznań. Zgłoszenia tylko osobiste. n 41 202

Humor zagraniczny
— Niech panowie śmiało wsiadają. Radio moje w repertaracji a ta paniąka śpiewa zamiast niego. (M)
(Film Fun, Nowy Jork)

Radio
baterijne od 78,— na raty 19 miesięcy po 10,— miesięcznie przyjmujemy wysyłamy Kredyt Pożyczki

Polton
Centrum
Kamiński, Stary Rynek

Dziwacz z cyrku

POWIEŚĆ Z ANGIELSKIEGO

12)

Streszczenie początku

W wiosce Brooksmere, leżącej w zapadłym kącie hrabstwa Devonshire, w Anglii, rozbija obóz cyrk wędrowny. Namioty jego kryją różne dramaty i tragedie. Jedną z nich przeżywa młodziutka i śliczna woltżerka Nelly Raymond, dziewczyna niewiadomego pochodzenia. Dreczona i katowana przez okrutną żonę właściciela cyrku Juanitę, Nelly pewnego dnia po przedstawieniu, zraniona przez tygrysa — ucieka z cyrku, znalazłszy życzliwego opiekuna w niejakim panu Lepelletier, który po burzliwych i awanturniczych przygodach stał się cyrkowcem. Umieszcza on Nelly u ogrodnika Foggę, zatrudnionego na majątku Stapplefield Hall, dzierzonym od lat przez rodzinę Mallandaine'ów. Obecnie majątkiem zarządza kapitan Gerald, którego siostrę Julię kochał ongiś Lepelletier. Zamek Mallandaine'ów kryje w sobie jakąś tajemnicę, którą Lepelletier postanawia za wszelką cenę zgłębić.

Tymczasem Nelly przygotowuje się do swej nowej roli służącej pp. Foggów.

Uroczą dzikuska nie może się jednak przyłożyć do pracy i popada od razu w zatarg ze swymi służbodawcami. Pewnego dnia Nelly spotyka przypadkiem kapitana Geralda i zakochuje się w nim od pierwszego wejrzenia. Tymczasem panna Viviana Branscombe, bogata dziedziczka, podkochująca się w Geraldzie daremnie oczekuje odeń listu.

— Przepraszam panią, ale jakiś pan kazał mi wręczyć to pani — rzekła Morton podając jej bilecik — spotkał mnie, gdym przechodziła ulicą i zapytał w ten sposób: „Czy to panią jest od tego anioła, tej cudnej Miss Branscombe?”...

— Ach! co za niedorzeczność powtarzać mi takie brednie! — rzekła Miss Viviana, w duszy zadowolona, zapinając drugi trzewiczek.

Morton poszła do drugiego stolika po szczotki, oprawne w kość słoniową, aby się zabrać do czesania panienki.

— A ja mu odpowiedziałam — ciągnęła dalej — tak, ja jestem służącą panienki. Wtedy on znów: „A więc zanieś to twojej panience i powiedz, że ktoś, co ją śledził, gdy wychodziła z łoża w teatrze, co o niej śni w dzień i w nocy, prosi”...

— No, cóż tam jeszcze ciekawego będzie? — rzekła M. Viviana znudzona, wyciągając śliczne rączki ponad głową — jest to jakiś oszust najwiedoczniej, a tacy ze wszystkiego zwykle korzystają. Cóż to? — zapytała wskazując na bilecik — czy to prośba jakaś, czy portret, czy jakie wierszyki?

Rozdarła kopertę i przeczytała kilka następnych wierszy:

„Albert de Lancy prosi jak o największą łaskę, o widzenie się ze śliczną Miss Branscombe. Grał on rolę Claude Melnotte, gdy była w teatrze i zachował na całe życie wspomnienie wrażenia, jakie na nim jej precudne oczy wywarły. Widzi, że Miss Branscombe jest mu przeznaczoną; przy niej życie albo śmierć tylko pozostają mu do wyboru. Gdyby mógł otrzymać jaką, choćby najniższą służbę w jej domu, obowiązek furmana, lub chociażby grooma...”

— Nie, tego to już za wiele! — zawołała piękność śmiejąc się — jak on się ośmielił napisać coś podobnego! Powiedz mu, żeby drugi raz tego nie próbował, bo go każę wyćwiczyć moim ludzikiem.

Wrzuciła list do pudełka. Morton się uśmiechnęła, treść listu była jej obojętna, byle był zarobek. Bo i czyż warto byłoby służyć pięknej i kapryśnej pani, nie mogąc mieć jakichś ubocznych dochodów?

Państwo Branscombe nie wyjechali jeszcze tego roku na lato do swego majątku Beechwood Mannor, choć sezon zabaw w Londynie już się skończył, bo mieli zamiar urządzić wycieczkę na jachcie po morzu. Tymczasem bawili się w Londynie. Pani Branscombe zajęta była pisanem listów i swoją sztuką; mąż jej, z którym cale nie stanowili czulej pary, pracował w swym gabinecie, lokował su-

my na hipotekach, kupował stare domy i place i robił na nich interesa, a Miss Viviana bawiła się, jeździła konno i... kaprysiła.

Teraz wybierając się na konną przejażdżkę, otworzyła szafę z sukniami i wskazała słudze nowiutką, z najcieńszego granatowego sukna amazonkę. Viviana była zawsze licznie otoczona i czy to gdy jechała, wsparta na poduszkach eleganckiego powozu, czy gdy puszczała cugle ślicznej swojej klaczy i pozwalała jej biec z wiatrem na wyścigi, na balu, czy w domu, wszędzie spotykała się z dowodami uwielbienia. Młodzi panice ze znanych nazwiskami, lecz bez grosza, ostrzyli sobie zęby na fortunę jej ojca, ona zaś przyjmowała hołdy chętnie, lecz nie zwracała na nie najmniejszej uwagi.

Ubrawszy się wyjechała z szafy ślicznie wyrobioną z indyjskiego drzewa szkatułkę, w której miała klejnoty; nie potrzebowała ich teraz, ale bezwiednie odpięła maleńki złoty kluczyczek, wiszący przy jej łańcuszku i otworzyła pudełko. Nagle drgnęła i wyspała zawartość szkatułki na toalecie... Brakowało jednego z najpiękniejszych, kosztownego naszyjnika, złożonego z drobnych lecz rzadkich różowych brylantów.

Twarz Viviany zmieniła się w jednej chwili, strach ją ogarnął. Nie można było powiedzieć, aby Viviana była nerwową, przeciwnie, miała jednak przeczuć zbliżającego się złego i teraz doświadczała obawy i niepokoju jakiegoś z powodu utraty naszyjnika. Przeczuwała jakiś nieszczęście i zobaczysz, że nie ma klejnotu, krzyknęła pod wpływem nie żalu za utracenym, ale dziwnego, niewytłumaczonego przestrochu.

— Morton! — zawołała rozkazująco — pamiętasz brylantowy naszyjnik, ten, który zwykle z białą i fiołkową aksamitną suknią nosiłam? Otóż nie ma go teraz; zginał bez wątpienia.

Zbiegła ze schodów i wpadła do biblioteki, gdzie jej ojciec siedział nad papierami z prawnikiem, panem Warringtonem, który, znając dobrze Vivianę, nie przypuszczał, aby mogła być tak wzruszona.

— Ale moja droga Viviano — zapytał ojciec — cóż się to stało? Wszak wiesz, że nie mogę znieść takiego stukania drzwiami.

Pan Branscombe był małym, drobnym człowiekiem, o wydłużonym nosie i maleńkich, żywych, blade siwych oczkach. Frenolog i fizjolog zadziwiliby się słysząc, że ten człowiek doszedł do tak ogromnej fortuny, ale przecież do tego osobnych zdolności i wrodzonego usposobienia potrzeba. Szczęśliwe okoliczności, brak wszelkiego uczucia, żywoty charakteru i niezbyt wielka skrupulatność doprowadziły go do tego. Oczy jego tak szybko wciąż się odmykały i jakby wsuwały w głąb głowy, jak ślepie sennego aligatora. Nie zaliczał się do tych ludzi o dzielnej postawie i szlachetnym obliczu, którym każdy z ochotą i przyjemnością zaufa i rękę poda.

— Papo! — zawołała Viviana zapominając o przywitaniu prawnika — czy wiesz, że mój naszyjnik brylantowy zginął?

Zatrzymała się blada ze wzruszenia. — Jak to? Różowe brylanty zginęły? — zapytał Bernard Branscombe — ten naszyjnik był moim ślubnym podarunkiem dla twojej matki, gdy się jeszcze nazywała Violetą Gregson i zanim mnie porzuciła, uciekając z swoim najserdeczniejszym przyjacielem, Hubertem Rudersheimem.

— Nie cierpię wspomnienia mojej matki, — rzekła Viviana dziko, — doprowadza mnie ono do pasji; ona nas tak zhańbiła.

— Nie zapominaj pani, — wtrącił prawnik na obronę nieobecnej, — że matka jej jest obecnie szczęśliwą żoną pana Rudersheim i nie daje bynajmniej powodu ludziom, a szczególnie córce, do wygłaszania o niej podobnego zdania.

— Alboż ja ją choć trochę obchodziłam — rzekła Viviana gwałtownie —

porzuciła mnie zaraz po moim urodzeniu i zostawiła na opiece obcych ludzi.

— W istocie — odparł pan Branscombe — Violeta nie miała serca macierzyńskiego.

On sam oddawna się już pocieszył po utracie żony; jednak dwadzieścia procentów niedobrze idą w parze z uczuciem i sentymentalnością.

— Gdyby nie dobroć ojca mego, który po mnie posłał i utwierdził mnie na należnym mi stanowisku jego córki i dziedziczki, to bym się może dotychczas po świecie tułała bez opieki. Nie mogę tego zapomnieć, że się urodziłam w czasie, gdy prowadzono rozwód i że matka moja pozostawiła mnie czułym staraniom jakichś żebraków.

— Violeta była zawsze bezmyślną, samolubną i słabą — dodał pan Branscombe znużonym głosem — dziwna rzecz, że od tego czasu wszystkie kobiety przedstawiają mi się w tym świetle. Odszukałem Vivianę, ponieważ druga moja żona Laura była równie obojętną i różniła się ze mną w gustach i upodobaniach, jak pierwsza i czułem, że krzyżując niesprawiedliwość byłoby pozostawić całą moją fortunę Edmundowi, rozrzućnikowi, synowi Laury, a przyrodniemu bratu Viviany.

— Edmund prędkoby dał rady, choćby największej fortunie — rzekła z lekkim, dostrzeżonym tylko przez prawnika, poruszeniem głowy.

— Żle pani robisz — rzekł on — odzywając się tak ostro o swoim bracie. Edmund nigdy pani nic złego nie uczynił. Różnisz się pani w tym od swej matki, która może skłonna była do winy, ale się nigdy źle o nikim nie wyrażała, a nawet o nieprzyjaciółach swoich wspominała z pobłażliwością.

Pan Warrington zbliżył się do dużego olejnego obrazu, zakrytego aksamitną firanką, który wisiał na ścianie; zsunawszy firankę, rzekł.

— Zauważ tylko pani słodczy, malującą się na tych koralowych ustach, miły wyraz aksamitnych źrenic, łagodnie zarysowane łuki ciemnych brwi, te złociste włosy i powiedz, czy można twierdzić o takiej osobie, że jest złą, zepsutą i że wspomnienie o niej sprawia przykrość. Portret ten przedstawia Violetę Gregson, młodziutką, uroczą panienkę, wtedy, gdy ją poznał twój ojciec. Czy widziałeś pan, panie Branscombe kiedykolwiek równie cudne, fiołkowe prawie koloru, oczy.

— W istocie Violeta była bardzo piękną — odparł obojętnie porzucony małżonek.

— Jestem bardzo rada — rzekła Viviana, zasuważąc firankę — że nie przypominam ani twarz, ani usposobieniem mej matki, której postępowania i charakteru nie pochwalam. Ale czyż będziemy wciąż rozprawiali o tych dawno zapomnianych rzeczach? Przecież mówiłam ci, ojczu, że zginął mój brylantowy naszyjnik; sądzę, że został skradziony.

— Skradziony?

— Nie mów tak, Viviano — rzekł pan Branscombe — zarzućmy go za pewne i znajdziesz w jakim pudełku.

— Ale ja mam rację twierdzić w ten sposób — odparła gniewnie — podejrzewam osobę, której nieograniczenie ufasz, ojczu. Niania Sidewing gada mi w oczy impertyncję, pije okropnie. Nie rozumiem więc, z jakiej racji ona i mąż jej, Robert Sidewing, cieszą się takimi względami w naszym domu.

— Lubię stare sługi — odrzekł pan Branscombe — zresztą znała ona dom i ludzi, do których schroniła się twoja matka, uciekisz ode mnie. Była przy jej urodzeniu i mogę jej oddać tę sprawiedliwość, że zrobiła wszystko, co mogła, aby cię widzieć na należnym ci stanowisku w moim domu.

Prawnika słuchał w milczeniu tej rozmowy.

— Czy niania Sidewing miała własne dzieci? — zapytał w końcu.

— Zdaje mi się, że miała jedną córeczkę, która umarła w dzieciństwie — odparł pan Branscombe.

— Co do mego naszyjnika, podejrzewam, że niania go ukradła. Jeżeli

Lwia czupryna
poszczycić się może każdy kto używa



MIA

Skuteczny środek wzmacniający porost włosów i zapobiegający ich wypadaniu.

JEDYNIENIE Z FABRYKI KOSMETYKÓW

Henryk Żak Poznań

PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM **MIAFLOR**

Pg 25 199/200-Z. 71/2

śledztwo dowiedzie, że to prawda, proszę cię, nie oszczędzaj jej dlatego jedynie, że oddawna u nas służy, ale ukarż dla przykładu.

Pan Branscombe był niezadowolony; zwykle niezbyt pobłażliwy, szczególnie dla tych, którzy byli w jego mocy, nie miał teraz ochoty występować przeciwko wiernej słudze.

— Myślę jednak, że nie będzie tego potrzeba — odrzekł — proszę cię, moja droga, zadzwoń teraz na starą Sidewing.

Laura Branscombe, strojna w ciężką suknię czarną, przybrana blade niebieskim atlasem, weszła do biblioteki. Była to piękna kobieta, licząca około czterdziestu lat, z ciemnymi, z lekka odrzuconymi z czoła włosami. Po smutnym wyrazie twarzy, jakiejś nieokreślonej rezygnacji, malującej się w całej postaci, poznać można było kobietę o życiu złamanym, niezrozumianą, nieszczęśliwą. Przy uzdolnieniu i talencie, godnych mężczyzny, była kobietą słabą, ulegającą sile i wpływowi energiczniejszych od niej ludzi.

Weszła do pokoju, a ujrawszy zgromadzonych: męża, pasierbicę i prawnika stanęła zdziwiona.

— Lauro! — zawołał jej mąż ostrym głosem — dlaczegoś dziś w nocy tak późno do domu wróciła? Cała służba już spała. Choć pokój już znajduje się na drugim końcu domu, słyszałem, jakieś wchodziła na schody. Nawet Edmund już od dawna był u siebie, to dość powiedzieć.

— Życzysz sobie wiedzieć, gdzie byłam wczorajszego wieczora — odparła spokojnie — odwiedzałam moją siostrę na Grosvenor-square. Zebrało się trochę młodzieży i tańczono. Zaimprovizowana zabawa dobrze się udała i było bardzo wesoło. Odesłała mnie potem siostra w swoim powozie.

— Czy sama wracałaś do domu? — zapytał.

— Ależ ja tu nie przyszedłam dla badań, panie Branscombe — rzekła ściągając gniewnie brwi. — Kiedy chcesz już wiedzieć, to nie byłam sama.

Pan Warrington milczał. Często bywał świadkiem podobnych scen i szczerze żałował pięknej, namiętnej kobiety, przykutej do boku człowieka, który nie takiej potrzebował żony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kto zna mękę bezsenności

ten wie, że często pozbawiają nas snu zmęczenie i wyczerpanie nerwy. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Passiflora”, zawierająca Passiflorę (Kwiat Meki Pańskiej), roślinę o własnościach uspokajających koją wzburzone i zmęczone nerwy, łagodzą ich niedo-

magania jak nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprawdzają krzepiający, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajenia. Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

Prot i Gerwazy w Afryce



Każdy sobie rzepkę skrobie
I łaziki także sobie
Siedzą na pocziwym słoniu,
Prawie jak na polskim koniu.



Słoń, nie szczędząc gościom susa,
Przeszedł w normalnego khusa
I chcąc aby oba bzdyki
Poznały głębie Afryki.



W dobrze umocnionej skrzyni
Każdy miły wyraz twarzy czyni...
W taki sposób lokomocji
Można dużo mieć emocji.



Najmilszą jazdą na świecie
Jest galop na słoniu grzbiecie!
W ten sposób, jak z kłosa mamy,
Ujrzysz i hipopotamy.



Kraj przedziwny z prawa z lewa,
Czarodziejskie jakieś drzewa,
Storczyki i baobaby,
Węża i rogate żaby.



Przez liany i bambusy
Niosą ich słoniowe susy.
I gdzie wzrok ich dojrzeć uda
Widzą afrykańskie cuda.



Ponad lasy, ponad bory,
W blaskach słońca lśnią kontory.
„Kismet” — wyjąknął Gerwazy.
„Tak i będzie” — rzekł Protazy.



Przeznaczenie niech i będzie!
Ducha można oddać wszędzie!
Flamingi, przedziwne ptaki,
Mają dzioby jak żyłaki.



Pędzą dalej ptaka lotem,
Słoń się z lekka rosi potem,
Nic dziwnego, w tej podróży
Nawet mu się trąba dłuży.



Małpa, jako znane zwierzę,
Jako człeka się nie bierze,
Natomiast na widok Prota
Małpie plemię aż się miota...



Trudno bardzo zrazu orzec,
Czym właściwie nosorożec.
Nawet u starego Brema
Pokrewieństwa ściśle nie ma!



Nic się wcale nie dziwili
Kiedy lewków zobaczyli.
Zwłaszcza, że Kazimierz Nowak
Je opisał tak czy owak.



Prot zapomniał, że nie konia
Pogania, lecz swego słonia,
Wyrzwał w łeb go swoim batem
I co wyszło z tego zatem?



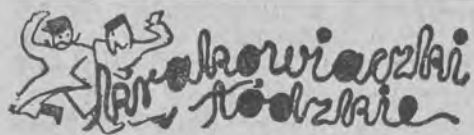
Słoń zwłaszcza, że dumne zwierzę,
Bardzo mu to za złe bierze,
I Prot lotem błyskawicy
Poczuł się, jak na Ławicy.



Teraz patrzeć drogie dzieci,
Jak Prot w swojej skrzynce leci,
I każde zgadnie łaskawie,
Że się wkrótce znajdzie w trawie.



Nic dziwnego, naturalnie,
Że skończyło się feralnie,
Tak, jakeśmy wszyscy zgadli,
Biedne dranie w trawę wpadli.



(Na melodię „krakowiaka”)
Znowu będzie bajrat,
Tak to już wypada,
Nic nie poradziła
Cna czerwona Rada.

Hm, nawet się cieszy,
A powód uciechy
Ten, że lud nie złapie
Jej na nowych grzechach.

Bo chociaż do władzy
Bez przerwy wciąż drze się,
Wciąż straszy ją upiór
Sławetne Polesie.



KRAWATY NAJMODNIEJSZYCH DESENI

w wielkim wyborze poleca
Fabryka Krawatów „KRAWAT POLSKI” ŁÓDŹ,
Oddziały hurtowej sprzedaży:
POZNAŃ, W. Garbary 13, tel. 57-29. WARSZAWA, Bielańska 16.
Ządać wszędzie. Zwracać uwagę na znak fabryczny. ag 40171

Gdyby taki casus
Zdarzył się raz wtóry,
Ludność by im w pasji
Wzięła się do skóry.

Nieby już nie pomógł
I Stalin dobrodziej,
Już by raz na zawsze
Skończyli się w Łodzi.

Teraz gdy ta kłeska
Jest od nich daleko,
Cieszą się, zwałając
Winę na endecków.

I Żydzi z uciechy
Latają jak wściekli,
Za bardzo im w Radzie
Endecy dopieklili.

Wśród socjal-żydowskich
Radosnych wiwatów,
Zajmie miejsca w Radzie
Frakcja nominatów.



Winogrona szlachetne

wszędzie się udają dzięki
odmianom przystosowanym
do naszych warunków kli-
matycznych. Hodować mo-
żna jak pomidory w ogo-
rdzie (nie koniecznie przy
ścianach). Sadzonka tylko 1,50 zł. Katalogi
gratis i franko. n 41 346

HENRYK TOMCZYK,
Kołuski, ul. Łódzka 2 Telefon 35